

1

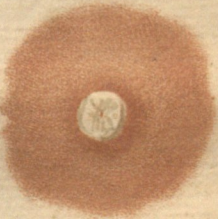
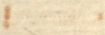
N^o 1

N^o 2

N^o 3

N^o 4

N^o 5



17851720 WYKŁADY

b. 4489

170

O WAKCYNIE

CZYLI

~~L4489~~

TAK NAZWANÉY

OSPIE KROWIÉY

przez

Augusta Becu. Filozofii i Medycyny Doktora. w IMPERATORSKIM Uniwersytecie Wileńskim Patologii zwyczajnego Profesora. Szpitala ubogich chorych PP. Miłosiernych Wileńskich, miéyscowego Doktora. J. JM: MCI Sowieтника Nadwornego.

Archiwota 2

„Tanta rerum consentiens, conspirans, continuata cognatio, quem non coget ea comprobare „

Cicero de Nat: Deor:



W WILNIE,

W DZIEKARNI IMPERATORSKIEGO UNIwersYTETU

Roku 1803.



Roku 1804. Dnia 1. Januar: na Radzie IM-
PERATORSKIEGO Wileńskiego UNIWERSY-
TETU, Po przeczytaniu Zdania Professorów,
którym poruczone było przéyrrzenie Dzieła
WJP. Professora Becu, o *Wakcynie*, czyli
tak nazwanéy ospie krowiéy. Drukowanie
tego Dzieła z wypisem Zdania Professorów
pomienionych dozwolone.

Wypis Professorów Zdania.

Nizéy podpisani delegowani od Rady
IMPERATORSKIEGO Wileńskiego UNI-
WERSYTETU do przeczytania pisma WJP.
Sowietnika Becu, Doktora Medycyny i Pro-
fessora Patologii, pod tytułem: o *Wakcy-
nie*, czyli tak nazwanéy *Ospie Krowiéy*, czy-
taliśmy; a znalazłszy w niém gruntowną
o *Wakcynie Naukę*, oraz pożyteczne wzglę-
dem iéy użycia przepisy, sądziemy że to
Dzieło warte iest bydź podane do powsze-
chnéy wiadomości. Podpisano Jan Andrzej
Lobenwein. Dziekan Fakult: Med:
Jędrzej Sniadecki. Professor Chémii.

Zgodno z Protokółem.

Symon Malewski Profés: Sékr:

Uniwér:



1193926

D O

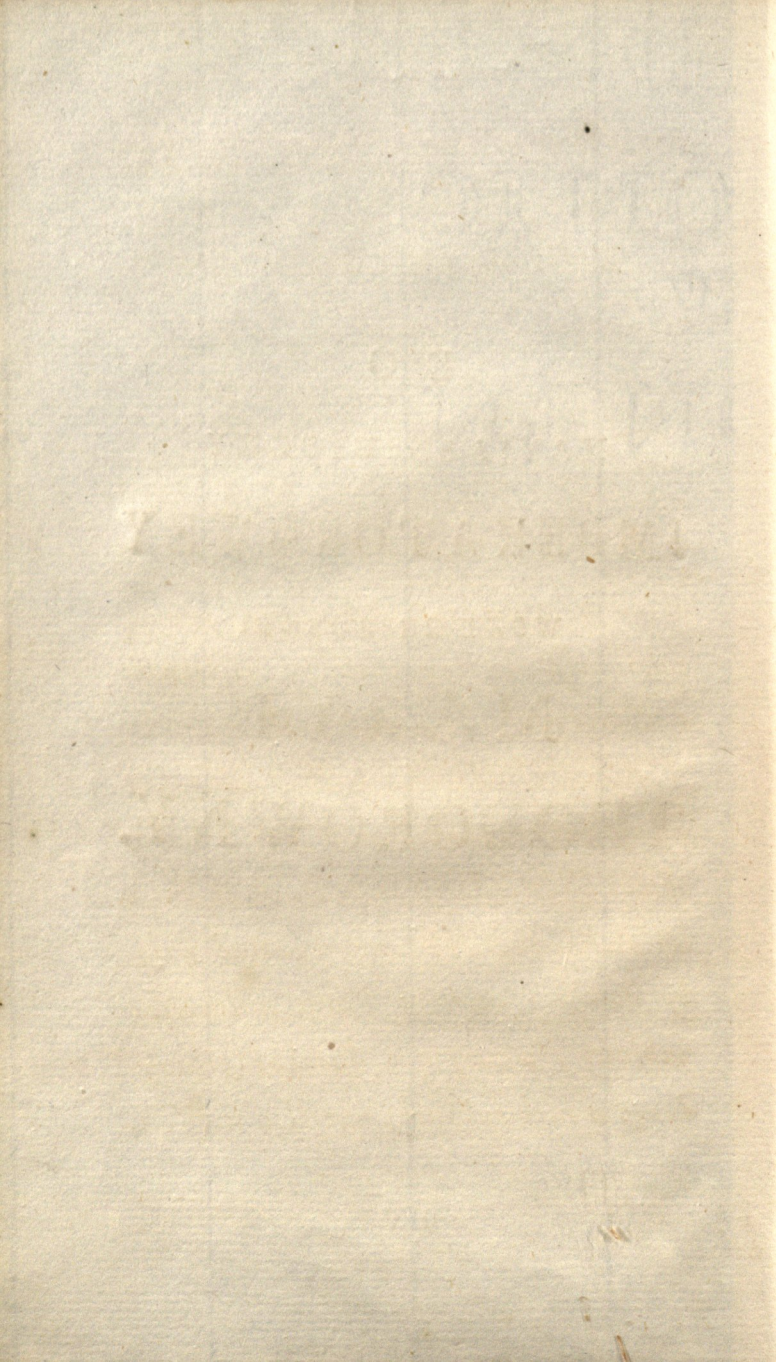
NAYJASNIEYSZEY

IMPERATOROWEY

WSZECH ROSSYI

MARYI

TEODOROWNY.



NAYJASNIEYSZA MONARCHYNI

PANI NAYMIŁOSCIWSZA!

*P*zed Majeſtatem *WASZEY*
IMPERATORSKIEY MOSCI
składam ninieysze o Wakcynie pismo,
iako bold dla tég wielkiég ludzkoſci
i dobroczynnoſci, które *WASZEY*
IMPERATORSKIEY MOSCI
Majeſtat przyozdabiaią. Pod Twoim
okiem *NAYJASNIEYSZA MO-*
NARCHYNI, nową poſtać wzie-
ły dawne i nowe w kraiu miłosierne
zakłady; a cierpiąca ludzkoſć, znay-
dując w nich ratunek, uwielbia w *WA-*

WYDZIAŁ HISTORII
KRAJÓW
SZEY IMPERATORSKIEY
MOSCI tę Cnotę, którą Monarchów
do Bostwa wynosi.

Szczęśliwy JENNERA wynalazek wak-
eyny, wydzierający śmierci, tyle ty-
sięcy ofiar które ię ospa corocznie
poświęcała, sciagnol na siebie wyso-
ką uwagę WASZEY IMPERA-
TORSKIEY MOSCI, żeś onę do
Stolicy i po całém Imperium zapro-
wadzić kazala. Pomnaża to liczbę

Dobrodzięstw któremi naród Swóy
uszczęśliwiasz.


Jakoż dziełem to iest naydobro-
tliwszego starania WIELKIEY
MONARCHYNI, że Prowincya
Litewska nieznaiąc u siebie Wakcyny,
nayıpierwszą z St: Petersburga do
Wilna sprowadziła; gdzie dotąd ty-
siącom pokoleń, w tylu nią zaszczepionych,
ocala życie. Pamięć tak
Wielkiey Monarszëy opieki trwać bę-

dzie w potomkach t'ey Prowincyi; a
wytempiona z czasem przez Wakcyne
zaraza, od tylu wieków świat niszczą-
cá, sáme i'ey tylko wspomnienie po-
tomności zostawuiąc, Imie **WASZEY**
IMPERATORSKIEY MOSCI
uwieczni

WASZEY IMPERATORSKIEY MOSCI

Naywierniéyszey Poddany

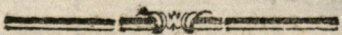
August Becu.



T R O S K L I W Y M

O WYCHOWANIE SWOICH DZIECI

RODZICOM.



Od lat kilku słyszymy o wynalezionym w Anglii sposobie ustrzeżenia się Ospy, przez zaszczepienie Wakcyny. Czytamy w pismach publicznych, że we wszystkich już prawie krajach, tego sposobu używać zaczęto; widzimy nakoniec, to szczepienie od niemałego czasu do naszego kraju wprowadzone. Wynalazek nowy, obiecujący ocálenie znaczney części ludności, która do-

210011
tąd ofiarą ospy padała, wynalazek pocieszający rodziców troskliwość, tém zapewnieniem, że odtąd iuż ich dzieci, będą mogły uniknąć téy okropnéy zarázy; słusznie Rząd i powszechność ząstanawia.

Rządu baczość w tém wszystkim co się tycze dobra całego narodu, z większą przezornością i mądrością badając, prędzéy prawdę wysledza. A gdy się o użyteczności nowego środka przekonywa, nie tylko przez zezwolenie, ale i nakáz całemu go kráiovi podáie. Inaczéy się dzieie, w rozmaitych nie iednostaynéy zawsze powszechności mniemániach; ta bowiem powoli i dopiéro się z czasem przekonywa.

Z nieiakiém zwyczajnie powątpianiem o nowych w medycynie

wynalazkach sądzimy; ale oraz i z tém życzeniem żeby się ich skuteczność iawnym i dowodnym następnie pożytkiem utwierdziła. Czekamy ukończenia doświadczeń, które się na drugich czynią, abysmy z tym większą pewnością, sami do onych użycia przystąpili. Nadto każdy o rzeczach nowych sądzi, w miarę swoięj o nich znomości; a zatém ieden mnięj, drugi więcéj gruntownie; do położenia zaś ostatecznego wyroku, każdy równe sądzi mieć prawo. Ci nawet co się ze zdaniem swoiém do swiadomszych odwołują, niezawsze trafiają na wybór osób, którym swoje zaufanie poddają. Rodzi się ztąd sprzeczność opinii, w któręj prawdy i fałsze, zmysłone i istotne powieści, częstokroć zarówno brane dalekie od istoty

rodzić zwykły wniosek; a te, do-
syc często, za prawo swojego
postępowania przyjmuje powsze-
chność. Sprzeczności takie bardzo
są szkodliwe, ile razy opóźnią
wykonanie praw, których poży-
tek na ogół ludności spływający,
tak jest wielki, iż każdy dzień ich
opóźnienia odżałowanym być nie
może.. W rzędzie tych praw słu-
sznie się mieści skuteczność Wakcy-
ny; która, mianowicie obok zara-
zy ospowey, tak niezwłocznie, do
káždego przekonania trafiać powin-
na, iak wszelki skuteczny ratunek,
w każdém zdarzóném niebezpie-
czeństwie życia lub zdrowia; po-
mimo tego iednak, ufność powsze-
chności do Wakcyny, u nas ieszcze
się dotąd chwieie.

Kiedy wchodzę w przyczyny myl-
ności zdań; którými się opinia pu-

bliczna, w materyi tego nowego wynalazku uwodzi, znajduię, iż oprócz zwyczajnych ię prawdziwego przekonania trudności, nie tylko mnię dokładne sámę Wakcyny poznanie, i nieiakaś wątpliwość o wynalazku, któremu podobnego w sztuce lekarskię nie było; ale tēz wiele uprzedzeń względem sámę ospy, chociaż dosyć iuż pospolitę, i względem chorob zaraźliwych w ogólności, są przyczyną zachwianę wielu rodziców determinacyi; a tēm samém mnię pospiesznego upowszechnienia tak zbawiennego środka.

Obiaśnienie tych przedmiotów, z prawideł i postrzeżeń lekarskich; opisanie nowego wynalazku i iego użycia, któreby istocie rzeczy odpowiadało, oraz do każdego poię-

cia stosować się mogło, jest zamiarem tego pisma..

Jle mi iest wiadomo, nie má ie-
szcze w oyczystym ięzyku dzieła
w téy materyi, któreby ten przed-
miot w całéy obeymowało obszerno-
ści. Znáné mi są gruntowne i u-
czone pisma byłego Proto-Medyka
DZIARKOWSKIEGO w obronie Wakcyny
wydane; znáná iest usilność, w roz-
krzewieniu rzeczzonego sposobu, Pa-
miętnika Warszawskiego, który wie-
le pożytecznych wyiątków i ory-
ginalnych w téy materyi pomiescił
traktátów. Chciałbym z nich uży-
czyć pióra D. COLLADON żebym,
równie z nim przekonany, równe
téż za tym wynalazkiem mógł robić
na umysłach wrażenie, iakie spra-
wić zapewne zdołały, płynne iego
o Wakcynie listy. Znám pismo JP.
TYFENBACHA D. powiat: w Grodzie,

którego gorliwość za przykład wystawić można. Obok tych atoli, zdawało mi się że systematycznego, oraz na liczniéyszych doświadczeniach wspartego objaśnienia w téj mierze, oczekuje dotąd powszechność.

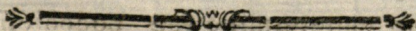
Nauce lekarskiéy nie dopiéro oddany, i w materyi tego wynalazku, własnych nie mało licząc doświadczeń, sądziłem że iakąkolwiek przysługę wydaniem tego dziełka dla powszechności uczynię.





CZĘŚĆ PIÉRWSZA

O zarazliwych chorobach w powszechności. O ospie i o sposobach podawanych na iey wytepienie przed odkryciem Włakcyny.



Zastanawiając się nad rozmaitemi Człowieka chorobami, i rozróżniając one ze względu pierwiastkowych przyczyn, postrzegli Medycy niektóre źródła ogólne, z których prawie wszystkie nasze dolegliwości wypływają. Jedne bowiem okazały się być skutkiem niewstrzemięźliwości; drugie, po-

trzębnego wprowadzie ące częstokroć szkodliwego wpływu otaczających nas rzeczy naturalnych, inne wynikają z nieuchronnego machiny zepsucia, inne nakoniec są dziełem zdradliwie nas rażących iadów zarazliwych.

Rozróżnienie chorób w takim względzie, dało powod medykom, do określenia chorób człowieka, w stosunku do większej lub mniejszej konieczności, z jaką im ulegać może, aby tém łatwiej zadeterminować podobieństwo i sposoby uniknienia tych, które nie są nieuchronne.

Z takiego rzeczy rozważenia, pokazało się, iżby człowiek mały bardzo liczbie chorób ulegał, gdyby żył w stanie natury, lub żyjąc w stanie towarzyskim zawsze chciał słuchoć głosu rozumu i korzystać z poznania, do którego przez nauki przychodzi. Któż albowiem nie widzi, że uniknienie chorób

z niewstrzeźliwości pochodzących, od nás iedynie zależy i od téy przewagi rozumu, która jest cechą mocnego umysłu? kto się nato nie zgodzi, że jeżeli życie towarzyskie, zmiekczyło hartowność pierwiastkowéy konstytucyi człowieka, mocą którój śmiéłéy w stanie natury znosił niewygody i srogość klimatu, tedy w nagrodę téy straty, cywilizacya dała mu sposobność wejscia w skrytości przyrodzenia, poznania własności rzeczy naturalnych, a tém samém nauczyła go rozróżniać rzeczy szkodliwe od pożytecznych, zostawiając onych wybor w mocy iego. Same defekta z koniecznego machiny zepsucia pochodzące, czémże są w stanie natury? oto prędkim a częstokroć nagłym zniszczeniem budowy człowieka, pospolicie wiekiem już nadużytej; w życiu tylko towarzyskim, w którym większe powaby uczucia, większą czynią trudność zachowa-

nia prawideł wstrzemięzliwości, organa ciała naszego przed czasem się psują, a choroby rozmaite po znaczney części w połowie iuż wieku zagnieżdzone resztę życia, w powolnym niedołęztwie prowadzić i kończyć każą. Co się zaś tycze chorob zarázliwych, *tym ani człowiek natury, ani człowiek towarzyski ulegać niepowinien*, chyba tyle, ile na nie narażonym bydź może, piérwszy przez niewiadomość, drugi przez konieczne z zarażonym społeczeństwo; tamten od nich ucieka, ten przez doskonalszą rzeczy znaćomość, w bliskości zostaiąc chronić się powinien.

Z tych atoli czterech źródeł ogólnych, z którychby tak mało złego wypływać powinno, pomimo przestrog moralistów, dietetyków, doktorów i doświadczonych weteranów, dla samey naszéy ułomności, miękkości i

nieostróżności, tyle spada klęsk na zdrowie ludzi w towarzystwie żyjących, żeśmy się prawie przyzwyczaili uważać te wszystkie nieszczęścia, jako nieuchronne i konieczne; a zamiast tego, cobyśmy naywiększą ich część własney winie przypisać powinni i pomyśleć o środkach ustrzeżenia się onych, tedy raczém, wolimy fałszywém o naturze naszém, uprzędzić się zdaniém i uwierzyć, że ona sáma tego wymaga żebyśmy cierpieli. Błąd ten tak daleko iest dzisiay posuniony, że te nawet choroby za nieuchronne mámy, które nás widocznie sáme o swoiém przekonują niekonieczności; rozumiém tu *choroby zaraźliwe*.

Z powodu niedáwno odkrytego środka, do uniknienia iednéy z nich, a nawet na zupełne iéy wytépienie służącego, którego opisanie iest przedmiotém ninieyszego pisma, znajduię

potrzebę, nim do saméj materji przystąpię, zastanowić nieco uwagę czytelnika: nad chorobami zaraźliwými w powszechności, i nad ogólnými ich własnościami, których niedostateczną znajomością, błędne o tych chorobach daje wyobrażenie; a tém samym jest przeszkodą do chwycenia się środków, które nám na nasze ocalenie sáma natura odkrywa.

imo. *Choroby zaraźliwe nieinaczej w ciele naszym nastanie biorą, iak tylko przez wpływ obcego iádu zaraźliwego, który gdy náś dotknie i razić potrafi, najzdrowsze ciało o chorobę przyprawi.* Nie bez przyczyny rażenie od dotknięcia rozróznięam: są to albowiém dwie kondycye oddzielne do utworzenia choroby zaraźliwéj; niedosyć jest tego, żeby nas dotknął iád zaraźliwy, potrzeba nadto iakiéys w ciele sposobności, żeby organi-

zacya naszą mogła nim być razoną; do pewnego albowiem stopnia natura w człowieku zdrowym, zastępuje w tej mierze jego nieostrożność; i w tym celu położyła w jego organizacyi niejakie tamy, które moc zarazy jeżeli chorobę utworzyć potrafi, pokonać pierwszy musi.

zdo. *Tady zaraźliwe, iedne są lotne i subtelne, drugie grubsze i mniej podzielne; iedne w atmosferę uniesione najdalszego od miejsca zarazy dotykają człowieka i z łatwością do ciała iego wsięknione być mogą, różnych się chwytają rzeczy, któremi otoczony bywa, i za ich pośrednictwem wpływ sobie do niego ułatwiają; inne wyciągają bezpośredniego dotknięcia materyi zaraźliwéy, i przeniesienia iey prosto od chorego na ciało nasze: a z tych niektóre w tych tylko miejscach razić nas mogą, gdzie lek-*

kie znajdują powierzchneý skóreczki zra-
nienie, lub gdzie oná sáma przez się
łatwo jest do przeniknienia iako to
w częściach ciała delikatniejszych.

3tio. Jady zrazliwe te udzielą od
innych wpływów chorowitych posia-
dają własność, że w skutkach swoich
iednostayneý zawsze trzymają się posta-
ci, zawsetaką a nie inną sprawią cho-
robę z jakieý sáme swój wzięły po-
czątek.

4to. Choroby z dotknięcia (a) za-
razy wynikłe, w pewnym czasie swoje-
go biegu, tworzą przez chorowite
działanie organów nászych z nayzdrow-
szych płynów ciała, iad téýże sámeý
natury; a ten uniesiony do ciał
innych, taką samę znowu sprawuje
chorobę. Tym sposobem ieden atom
zaraźliwego iadu, znajdując w cia-

(a) Rozumiem tu dotknięcie z rażeniem
połączone.

łach naszych pole rozmnożenia się swojego, wielką liczbę nieostróżnych ciągle зараżać może, i przez takie odnowienie długo się w swoiéy exystencyi utrzymywać, lub jeżeli się rozmnożeniu przeszkodzi, zupełnie zginąć może.

5to. Niektóre z nich, a w pełnym stopniu prawie wszystkie, tę mają własność, że raz przebyte niszczą w ciele naszym sposobność przyięcia ich na powrót: a tém samym zostawiają nas na zawsze lub na czas długi wolnymi od powtórnego ich rażenia.

Wyliczone tu własności chorób żarżliwych, są prawdy na doświadczeniu wielu wieków wsparte, zgodne z zasadami tak dawniéyszey iak dzisiéyszey Nauki Lekarskiéy, nie ulegają zatem żadnemu zarzutowi.

Może się iednak kto zapytać, *z kąd*

się wziął pierwszy atom iadu, który pierwszego zaraził człowieka? Rozwiązanie tego zarzutu mogłoby nas wprowadzić w rozmaite domysły mniey więcéy podobieństwa do prawdy mające; że zaś rozwiązania tego, niepotrzebujemy do wsparcia wyżej położonych twierdzeń, które żadnéy nie podlegają wątpliwości; więc dosyć będzie tyle o tém namienić: że kraie gorące a mianowicie Afryki, są główniéysze w tym rodzaju natury laboratoria. W tych to ona, z rozkładu rozmaitych pierwiastków, w ogólném atmosfery morzu, lub na samym ciałach zwierzęcych, tworzy częstokroć produkta nowe, oddzielne wcale własności, i nowy sposób działania mające; a między temi, i własność reprodukcyi swoiéy, za pomocą któręy przez czas nieiaki utrzymywać się mogą. Dowodem tego są choroby w późniéjszych wiekach zjawione, których sta-

rożytni nietylko co do imienia ale i co do rzeczy nie znali iako to: *Ospa*, *odra*, *choroba weneryczna*, *szkorbut*, *kaszel dziki*, (*Coqueluche*) i każda epoka morowey zarazy, któryy początkowem źródłem zawsze ma bydz Afryka, a któryy każde panowanie, oddzielne zwykły oznaczać symptomata. Przeciwnie inne choroby, starożytnym znane były, a dla nás aż do nazwiska prawie zaginęły, jako to *Lepra* w dawniéyszych, a *trąd* w późniéyszych czasach. Jakiekolwiek zatém bydz mogło początkowe nastanie iádów zaraźliwych, to iest pewna, że wielka ich część, w ciągu znanych nám wieków przez naturę utworzoną została. Historya albowiem epoki ich zjawienia, dosyć wyraźnie oznaczyła. Nie má więc nic w tém sprzecznego, ieżli powiem, że *wszystkie choroby zaraźliwe są do wytepienia*; chociaż przekonany iestem, że zagęszczoną ludność i uczesnictwo narodów aż

do niepodobieństwa takowe zamiary
trudnić może.

Co się tycze téy własności chorób
zaraźliwych, mocą któręy niszczą w cię-
le naszym sposobność powtórnego ich na-
bycia, tedy chociaż się ta szczegól-
nie przyznaie ospie i odrze, atoli iak
z jednéy strony, w tych dwóch, choro-
bach nieiest bez wyłączenia, tak z dru-
gięy, *wszystkim innym chorobom zara-
źliwym mnięy więcęy przyznać ią należy.*
Kto raz przebył skarlatynę, wolnym
iest od jęy powrótu w ciągu téyże sa-
męy epidemii, a bezpiecnięszy nad
innych, w epidemiach następnych.
Doswiadezenie uczy, że rzadko kto
dwa razy na kaszel dziki chorował,
który równie między zaraźliwe choro-
by liczą autorowie. Obserwatorowie
zarazy morowęy, częste przywodzą przy-
kłady, że osoby które ią szczęśliwie
przebyły, bezpiecznie się potém pomię-

dzy zarażonými znajdowały, i drugi raz rażonými nie były, a przynajmniéj nie w téj sáméj Epoce iéj pánowania; A iezeli, według swiactwa innych, mogły się zdarzać przykłady kilkakrotnie na zarazę morową, w jednéj i téjże sáméj epidemii choruiących; tedy takie zdarzenia ogólne o o zarażliwych chorobach práwidła nie obalają. Tę opinią mogłbym wesprzeć powagą Autorow: HAENA, ROSENSTEINA, MEADA, SAMOIŁOWICZA, i wielu innych.

Oprócz tego każdy z doświadczenia to wiedziéć może, że w pośród panuiącéj epidemii, gorączek tak nazwanych zgniłych, ci którzy ją dawniéj przebyli, bezpieczniéysi są od powtórnego iéj nabycia; kto zaś niechoruiąc nigdy na nią, w ciągu pánuiącéj tych gorączek epidemii, szczęśliwie przechorował, tén powtórnje tąż samą

epidemią rażony nie bywa. Osoby po szpitalach chorym usługujące, raz ieden i to pospolicie w początkach tego obowiązku, ciężko z powodu zarazy zapadają, potem zaś przez całe życie śmiało się narażają na naybliższe dotknięcie zaraźliwie chorujących osob, bez naynniéyszego ztąd uszkodzenia zdrowiu swojemu. Bydź to może że się do tego zwyczaj i nałóg wiele przyczyniają; wszystko to iednak dowodzi, że sposobność przyięcia rażeń zaraźliwych, może bydź w ciełe naszym *zgaszona na czas, lub na zawsze*. Choroby nawet, których zaraźliwość mniéy pod zmysły nasze podpada, i które Epidemicznie w rozmaitych epokach Swiat obiegały, raz tylko każdego człowieka razić zwykły; taką niedawno mieliśmy epidemią grypu.

Z tego wszystkiego tén ogólny wypada wniosek, że choroby zaraźliwe,

iało powinno znaleźć w organizacyi niższej sposobność ułatwiającą ich wsiąknięcie (jeżeli zarazić mają) (b) tak też w tych słomych punktach dotknięcia, w których początkowo swe zakładają siedlisko (mianowicie w powierzchni ciała) psują lub przekształcają organizacyą niższą tak; iż ona napotém już nie ma sposobności przyięcia podobnych razeń. Własność ta organizacyi niższej, i ten ię do iadów zarazliwych stosunek, mniej dziwnym zdawać się będzie, kiedy zważemy, że są choroby, względem których ona inne ma własności, inne wcale stosunki. Choroby takowe, gdy raz są przebyte, nie tylko żadney w nas nie zostawiają ochrony, ale raczej skłonność do powtórnego ich nabycia; takiemi są inflamacye miejscowe, zbrzękłości gruczołów, upławy wszelkie i niektóre choroby nerwowe.

(b) C. W. Hufeland. Pathogenie.

Z tego więc względu powiedzieć można: że *wszelka choroba po przebyciu swoim, zawsze jakąś w organizacyi naszej zostawia odmianę, a mianowicie w tém miejscu, które szczególném iéy było siedliskiem.* Odmiana ta, w jednych przypadkach zależy zdáie się, od osłabienia, zepsucia lub zniszczenia, w pewnych punktach, organizacyi naszej, w drugich od jéy przekształcenia, w jnnych od nałogu hartowności, lub nieczułości fibry, we wszystkich zaś, prawdziwą iéy istota, domysłowi tylko jest zostawioná.

Powiedzieliśmy jakie są domniemania, względem początkowego chorob zarazliwych zjawienia; teraz, nie tak dła poparcia opinii o ich późniéyszym nastaniu, i sposobie szerzenia się, iako raczéy dła ciekawości czytelnika, obaczmy jaki może być domysł względem piérwiastkowego zjawienia ospy, po-

nieważ ta do naszego należy przedmiotu.

Pomiędzy różnemi domysłami tén naypodobniwszy do prawdy bydz się zdaie, że ospa początek swój wzięła z połączenia zarazy morowéy z nie-
 iakąs chorobą wysypkową, których w Afryce jest wiele mniéy nam znáio-
 mych: a które przypisać należy wiel-
 kim tego kráiu upalom, i mnogości in-
 sektów. W takiém połączeniu dwóch
 chorob, utworzyć się mógł produkt no-
 wego iadu zarazliwego, który łącząc
 piérwszý i drugiéy choroby własno-
 ści, mógł dadz początek nowéy cho-
 robie, własność reprodukcji od zarazy
 morowéy, a postać ospy od choroby
 wysypkowéy mającéy.

3 52 5 1 2 Z doświadczeń nauki lekarskiéy dą-
 wno już wiemy, że choroby nie tylko
 się między sobą komplikować mogą,
 ale téz w tэм powikłaniu epidemicznie

1193926



się posuwają i dalej rozmnażają. Wiemy że epidemie panujące i tak nazwane *stoiące* (to jest konstytucye czasu i atmosfery, trwale się utrzymujące) zwykły wszystkim innym chorobom, nie z epidemii zdarzonym, swojej udzielać postaci i znaczenie nawet one przeistaczać. Tak na przykład: w czasie epidemii febrowej, zdarzona gorączka żółdkowa, żółciowa lub nerwowa (tak nazwana zgniła) ludzi będzie postacią febry, i taką aktualnie przybierze. Panująca epidemia gorączki żółciowej lub zgniłej, zmieni charakter zwyyczajnej dyssenteryi, w dyssenteryę gorączkową, żółciową, lub nerwową. Podobnież doświadczoną przed czterema laty u nas i po całym świecie epidemia Grypu, udzielała swojej postaci wszystkim prawie innym chorobom pojedynczo zdarzonym; a w tym Roku połączone dwie epimediie odry i dyssenteryi wspólnie

na dzieci napadały, tak iż wiele z nich które dostały iednéy, nie były wolnémi od drugiéy.

Takie połączenie chorób przypadkowych, z epidemicznými, i takie powikłanie sámych epidemii, z których prawie káždá má swoje udzielne pierwiastki zarazliwe, czyli tak nazwane *Miasma*; to udzielanie się większéy liczbie osób, z zachowaniem tychże sámych charaktérów i téyże w symptomatach postaci, każą się domyślać iakiegoś połączenia ich pierwiastków, i utworzenia nowych materyalnych przyczyn chorobnych.

Z doświadczeń chirurgicznych wiemy, iak wielki wpływ mają na wszelkie rany ciała nášzego, nie tylko pokarmy, napoje, i lekarstwa, ale téż zewnętrzne rażenia, które się ich za pośrednictwem atmosfery lub innym sposobem dotykają. W leczeniu ran,

najwięcéy troskliwości mają chirurgowie, żeby one utrzymać w ochędóstwie, w czystém powietrzu, a mianowicie usunąć od wszelkich wyziewów zgnilizny i korrupcyi; z tego powodu w szpitalach porządnych, oddzielone bydź zwykły osoby ranne, od tych które na gorączki nerwowe lub inne złośliwe choruią; dla tego iedynie, że wyziewy tych chorob, szkodliwy wpływ mają na rany i takowe pogorszaią. Ktokolwiek bliżéy się przypatrzył pogorszeniu i przekształceniu ran, z podobnych wpływów pochodzącego, łatwo wpádá na to podéyrzenie, że zaraziliwe innych chorob wyziewy, rażąc otwarte naczynia, zmiéniaią oddział zdrowéy rópy na płyn iadowity, sáméy ranie szkodliwy, który nowe częstokroć wzniecając zapalenie, w niéy sáméy dzikie i szkodliwe robi wyrośle, a dla drugich ciał zdrowych, może się stać zaraziwym.

Widzimy komplikacye choroby weneryczny z skorbutem, kołtunem, swierzbem i z wielą innemi; widzimy połączenia ospy z odrą, ze skarlatyną, z petocyami, i w tém połączeniu epidemicznie i spólnie napadające. Práwdá, że na szczęście rodzajowi ludzkiego, ta kombinacya niezawsze nowo utworzonym iadom i miasmatom, trwałą i ciągłą dáie bytność, ale jednak produkt kombinacyi nim wygaśnie, z ciała do ciała przechodzi, i w każdym się odradza. Powinno to nám bydz dowodem, że w zbiegu chorobnych pierwiastków, przez zboczne organów naszych działanie, tworzą się iady pośrednie, w skutkach i w naturze swoiéy od pierwiastkowych mniéy więcéy różne. I dla częgożby nie miały powstawać twory nowe z powinowactwa zwierzęcego, tak iak powstają z chemicznego?

Nakoniec hipoteza tá niech tylko będzie domysłem, która ieśli niezupelnie przekonywa, tedy iednak na dal-sze dociekanie zasługiwać zdaie się. Fenomen który tém domniemanem tłómaczyć usiłuiemy, nie ulegnie dla tego żadný wátpliwości; historia albo-wiem sámá nadto dokładnie oznaczyła epoki piérwiastkowego chorob zarazli-wych zjawienia, żebyśmy ieszcze o tém wátpić mieli, że ich przedtém wcale nie było, iako to między innými w po-czątkowém nastaniu ospy dowodniéy się okaże.

o Ospie

Dwanáście iuż wieków upłynęło, iak się piérwszy raz w Afryce zjawiła, nie znana Grekom i Rzymianom zaraza ospy, która koléyno z kráiu do kraiu przechodząc, dotąd iuż prawie cały so-bie swiat podbiła. Od piérwszego zja-wienia swojego, całemu rodzajowi ludz-

kiemu zniszczeniem grożąc, była przedmiotem pilnego badania iéy natury i dokładnéy obserwacyi Medyków, którzy natychmiast szukać zaczęli nietylko *środków iéy leczenia* ale oraz *sposobów uniknienia* (c)

Późniéjsze dopiéro wieki, doskonając naukę lekarską, przez wielu wielkich Mężów a mianowicie przez SYDENHAMA doskonalsze leczenia téy choroby odkryły sposoby: Co do uniknienia zaś iéy zarazy, prócz zwyczajnych środków ostrożności, żadnego niewynaleziono specyfikum, chociaż wszystkich prawie heroiczych lekarstw skutki w tym zamiarze wyprobowano. Początek wieku ósmnastego, odkrył sposob *bezpieczniéyszego i łatwiéyszego iéy przebycia*, a to przez *zaszczepienie iéyże sáméy*. Sposob ten

C

(c) obacz autorow Rhazes, Sarcone, Mead.

łagodził iéy symptomata i wielką liczbę od śmierci ubezpieczał, zupełnie jednak od tego dwoyga ochronić nie mógł. Koniec nareszcie upłynionego wieku, odkrył środek niemylny, za pomocą którego, zupełnie się zabezpieczyć możemy od iéy wpływu i rażenia, a który ieżeli będzie powszechnie użyty, nietylko każdego od zaraży ochroni, ale oraz, kładąc tamę iéy rozmnożeniu się, nazawsze wytepić potrafi. Nim iednak co więcéy powiemy, o tém co doświadczeniei przypadkowe odkrycie, zbawiennego w téy mierze swiatu podały, obaczmy po iakich się błakał drogach, rozum Medyków, w szukaniu tego Antydotum.

Podzielili się zaraz na dwie Partye; Jedna z nich utrzymywała, że: *ponieważ ospa nikogo prawie nie mia, a każdego za zwyczaj raz tylko dotyka, więc musi bydź chorobą w naturze náf.*

széy konieczną, któręy nasiona iakby z grzechem pierworodnym nabyte, przez utworzenie kiedyżkolwiek w nas choroby ospowęy, wyrzucone byđź powinny. Dru-dzy uważali oną iak każdą inną choro-bę zarazliwą, któręy uchronić się mo-żemy, abyśmy tylko zarazę od siebie od-đalić, lub siebie od nięy ubezpieczyć po-trafili; i ci się utrzymali.

Pierwsi, będąc tak różnego o natu-rze ospy zdania, silić się musieli na to, iakby początek téy zarazy od Ada-ma wyprowadzić, i iakby dla uniknie-nia onęy, znaleźć takie lekarstwo któ-ręby w ciele naszym, zniszczyć potra-fiło pierwsze ięy zarodki. Dla dowie-dzenia piérwszego, szukali w *Hipokra-tesie* i *Galenie* wyrazów, któreby się do téy naciągnąć dały opinii, że: *sta-rożytnym ospa znaioma była*; a ieżeli *Historya* wesprzeć niechciała ich zda-nia, o niedokładność ią obwiniali,

mieniając, że otém potomności donieść zániedbała; własnie iákby historia zostawiwszy wiadomość tylu drobnych szczegółów, mogła zapomnieć o klęskach wielkich i powszechnych, które okropnością swoją świat przerażały. Dla znalezienia środka zniszczenia w nás, *uroionych ospy zarodków*, przeczucili wszystkie trzy Królestwa natury, rozumiejąc nieraz że iuż wtém lub owém lekarstwie požądanego dociekli Antydotum. Badanie to chociaż požądanym skutkiem niewięczone, chwalebne iednak było; gdyż nie iedno pożyteczne lekarstwo odkryli Medycy szukając go ze stateczną cierpliwością. Możeby ie byli znaleźli, gdyby się uporczywie nietrzykali błędnego o naturze ospy zdania, co innego albowiem szukać lekarstwa, mogącego zniszczyć w nás pierwsze choroby zarodki, a co innego, zabezpieczyć, uzbroić, i ochronić ciało nasze, od wpływu i ra-

żenia obcý dla nás truczny. Niedługo się przy zdaniu *konieczności ospy* utrzymała, ta partya, którą samą powagą RHAZESA, piérwszego o ospie Arabskiego Autora, obalić można było. Przemogło zdanie strony drugiéy *że ospa iest chorobą zarazliwą tak iak każda inna zaraza, któręy uniknąć możemy, kiedybyśmy zarazę od siebie oddalić, lub siebie od nięy ubezpieczyć potrafili.* W nowyszch zaś czasach WERLHOF, FREIND, SCHULTZ i wielu innych autorów, *kwestyą tę, doskonale i gruntownie rozstrzygnęli i niekonieczności ospy dowiedli.*

Ze zaś zdanie pomienionéy sekty Medyków, wpłynęło do uprzedzeń opinii publicznęy, i dotąd ieszcze w nięy tleie, będąc dziś główną przeszkodą do upowszechnienia nowo odkrytego środka, którego skuteczność, *nie na wytepieniu wrodzonego choroby nasienia,*

ale na ochronie od obcęg zarazy, iest zasadzona; przeto obaczmy, z jakich błędów to mniemanie o konieczności ospy powstało, a przekonamy się że musiało upaść: i ieżeli iaką ieszcze znayduie wiareę, utracić by ią powinno.

RHAZES, piérwszy piszący o ospie, w połowie szóstego wieku, niémiał téy błędny o niéy opinii; owszem poznał bydź chorobą zarazliwą, naturze nąszéy bynajmniéy nie konieczną; radził wszystkim żeby się iéy zarazy wystrzegali, zachęcając swiat do przedsięwzięcia środków, któreby ią oddalić mogły. Lecz niektórzy z Arabow wierzyli w konieczność ospy; wiadomo zaś że przechowawszy u siebie przez wieki ciemności, naukę lekarską, podali nám potém wzbogaconą tajemnicami Chemii (w jeh alchemii objętemi,) w które przed niemi ubogą była:

Z tego względu znaczny w swoim czasie nabyli powagi; Szanowaliśmy ich prawdę, zarówno z błędami, i ze ślepą prawie ufnością, przyjmowano przez czas nieiaki ich zdania; do których i mniemanie o konieczności ospy należało. Lecz kiedy dziś więcej daleko znamy, ślepo przystawać na ich uprzedzenia, już się niegodzi.

Dwa fenomena, źle zrozumiane, dały powód niektórym z samychże Arabów, do tego mylnego wniosku. *Pierwszy*, że ospa obfitami okrywa wyrzutami i wiele z nas wylewa ropy, po której obfitem i dostatecznym wylaniu, zupełnie odzyskujemy zdrowie; w przypadku zaś mniej obfitego lub przeszkodzonego odchodu, rozmaitym ulegamy wrzodom lub innym dolegliwościom, które to choroby sami Medycy musieli składać na pozostałą materiją ospową. *Drugi*, który jest ra-

czéy źle uczynionym wnioskiem, iak istotną ospy własnością, że ta żadnego człowieka niemiała, a każdego raz tylko w życiu dotyka,

Co do Fenomenu piérwszego. Ten mógł w błąd wprowadzić, bo má pozory mające; a do tego utworzony ztąd wniosek o preexystencyi materyi ospowéy, zgadzał się z zasadami błędnéy pod ówczas teoryi medycznéy. Dzisiay zaś to omamienie upadá, przed swiatłem późniéyszych doświadczeń i dzisiéyszéy náuki. Prawda że w ospie wiele się wylewa materyalnego choroby produktu, że wyrzucenie onego z ciała, gdy iuż utworzony, koniecznym do ozdrowienia iest warunkiem, że jeżeli iaka cząstka onego w ciele pozostaje, chodzić może po nim, i rozmaite sprowadzać defekta z tego iedynie źródła wynikające; lecz czy w jednéy tylko ospie, to się wydarza? wieleż mamy

chorob, które w ciągu trwania swojego, obfite z nās toczą materye, utworzone przez chorobę, a o żadnėy jednak nie mamy tego uprzedzenia, że iey *koniecznie* uledz potrzeba; lub że ta materya od dawna w ciele naszėm leżąc, potrzebowała do swojego wyrzucenia choroby. I tak, że nie wspomnę wielu chorob - gorączkowych, które w ciągu swoim, obfite tworzą materye potrzebujące wyrzucenia, kiedy człowiek gwałtownym poruszony gniewem, wyrzuca przez womit żółć ostrą i iadowitą, która same metalle rozpuszcza, czemuż nie mówimy że ją przed gniewem w sobie nosił? ale się rączey przekonywamy, że według prāv organizacyi naszėy, namiętność gniewu wpływając szczególnie na wątrobę, natychmiast oddział zdrowy żółci, w chorowitą zamienia. Gniew lub przełknięcie matki, piėrsiami dziecie karmiącėy, nayzdrowsze mlėko, w zabój-

cze zamieni. Jad weneryczny, wiele tworzy w ciele naszém materyi, któręy wylanie iest potrzebne, a któręy natura pozbydź się usiłuje. Lecz czyliż to pozbycie się ciężącęy materyi, może się nazwać czyszczeniem, w stosunku do zdrowego stanu ciała naszęgo, iaki był przed chorobą? Czyliż suchotnik potrzebował koniecznie po gwałtowném rozegrzaniu się, bydź nagle oziębionym, żeby nabywaiąc przez to choroby płucowę, spluwaniem obfitęy ropy, ciało swoje aż do ostatnięgo tchu wyczyścił? W nabytęy przez nadużycie trunków puchlinie wodnęy, medycy zgniłą wodę i materiją z chorego wypuszczaią, która iest tworem udziałanym, w popsutych przez pijaństwo organach. Wszystkie te stanu chorowitego produkta, kiedy iuż są utworzone, potrzebuaią koniecznie wyprowadzenia, iezeli o inną chorobę lub o śmierć przyprawić nie maią.

Wieleż to i z zarazliwych chorob nie mamy takich, w których obfite się z nas wylewają materye, a iednak nikt nie powie, że te przed zarazą w naszym ciele przebywały, lub że na to koniecznie trzeba było chorewać.

Czyż komu przyydzie na myśl zarazić się umyślnie chorobą weneryczną, żeby przez obfite scieki, wrzody, i wyrzuty, iakie ta choroba sprawować zwykła, stracić kwitnące zdrowie i ciało wprzódy czerstwe, przez nabycie kalectwa, wyczyścić? Sámá zaraza morowá, przez tak nazwane wrzody morowe, wiele popsutéy i zgniléy wyrzuca materyi, a iednak nikt ieszcze nie przyznał iéy! konieczności; *chociaż w ten czas kiedy panuie, rzadko kogo miia, raz tylko zwyczajnie dotyka, i wiele materyi z ciała naszego wyprowadza.*

Co do drugiego ospy charakteru, dobrze go tylko rozważyć i osądzić na-

leży, a błąd wniosku, który ztąd wyprowadzono, natychmiast się okaże. Jad zarazy ospowéy, tak łatwo od iednego do drugiego przenosi się, iż w ten czas kiedy epidemia ospy pànuie, trudno się iéy ustrzedz temu który iéy nie miał, kogo zaś raz dotknęła, tego drugi raz razić niezwykła. Ztąd w porządném rezonowaniu ta wypada konsekwencya: że gdy taká iest łatwość udziałania się iadu ospowego, każdy, który ospy nie miał, dostać iéy może w ten czas, kiedy ona pànuie; a że często iéy epidemie powracają, więc choć go raz minęła drugim razem zarazić może, i każdy w téy zostaje obàwié, że w ciągu życia swojego prędzéy iéy ulegnie niżeli się ustrzeże. Lecz czyliż to sámo iest, co powiedziéć: że człowiek każdy raz w życiu ospy dostać musi. Wszystkie fałszywe wnioski za tą błędną poszły propozycyą; iezeli bowiem koniecznie raz

w życiu ospę przebydź potrzeba, więc oná jest natury i urodzenia człowieka wypadkiem. i to co się w ospie z ciała naszego wylewa, musiało bydź naturze i zdrowiu ciężarem, więc lepiéy jest miéć ospę, niżeli iéy nie miéć; przeto ospa jest nieuchronną i konieczną chorobą.

Owoż iak z jednego sofizmatycznego wniosku, wiele poszło innych równie błędnych, których wrażenie, tak jest mocne, że dotąd ieszcze w niektórych utrzymuje się przekonaniach. Dowiodł iuz tego sławny niegdys szczepienia ospy przeciwnik DE HAEN, że nie tylko późniéysi medycy, ale sámi nawet Arabowie na téy postrzegli się omyłce, tak iakéśmy wyżej powiedzieli o RHAZESIE, że iéy zupełnie uniknął. DE HAEN wielu Autorów dáwnych przywoździ, którzy powiadaią: że nie koniecznie każdy z ludzi ospę miéć powinien,

i że nie tylko raz, ale i częściej mieć ją może! albowiem wielu jest takich, którzy ię w całym życiu nie mieli, a wielu innych, którzy ię po dwa, trzy i więcej razy ulegli. (ð) Późniejsze wieki, bardzię to ieszcze ztwierdziły, i niepotrzebowalibyśmy do poparcia téy prawdy starożytnych świadectw, gdyby same początki przeciwnego uprzedzenia, starożytności nie sięgały.

Lecz bardzię nás ieszcze przekona o niekonieczności téy zarazy sposob ię szerzenia się i powolne z kraiu do krajów przeyscie. Nie razem bowiem wszystkich po całej ziemi ogarnęła mieszkańców, niektórych bardzo niedawno, a innych wcale ieszcze nietknęła.

Zjawiona w połowie wieku szóstego w Etiopii, przeszła do Arabii i Egiptu, potem do Grecyi. W Roku 714tym

(ð) De Haen Refutation sur l'inoculation,

naypierwiéy w Hiszpanii doznano, z kąd do sąsiedzkich przeniosła się narodów. W kraiach wschodnich, wespół z Religią Mahometańską szerzyła się; w północne zaś późno przyszła. W Anglii piérwszy raz postrzeżono w Roku 1270. w Szwecyi przed rokiem 1578. żadnego iednak iéy śladu historia nie naznacza; ztamtąd przeszła do Danii, ztąd do Grönlandii, nie prędzéy iak roku 1734. Amerykanie póty nieznali téy zarazy, póki i do nich w roku 1492 Europeyczycy nie przynieśli. Miészkańcy przylądka dobréy nadziei, których nieprzebyte pustynie od bliższego iéy źródła oddzielały, dostali od żeglarzów Europeyskich w roku 1718. Tatarowie przed rokiem 1734. nieznali u siebie ospy, a Kałmucy do tąd podobno są od niéy wolnémi. (e)

(e) Obacz Autorów Tissot, Mead, P. Frank, Rosenstein, Medicus.

Wszystkie w późniejszych żeglugach odkryte wyspy na oceanie południowym, i wiele innych, wolnemi były od téy zarazy. Wszędzie zaś gdziekolwiek ją piérwszy raz zaniesiono, przestraszeni okropnością mieszkańcy, zgodnie i iednostaynie świadczyli, że *iéy nigdy ̄u nich nie było.* (f) Możnaż twierdzić że choroba, która w siedmnastym wieku, tylu narodom znaną nie była, wynika z natury ciała ludzkiego? i jest dla niego chorobą konieczną? lub że iéy nasiona od naddziadów nabyte przez Jeneracye, następnym się zaszczipiają pokoleniom. Nie, *jest to choroba zarazliwa, z naturą naszą żadnego koniecznego związku nie mająca, która iezli się ndszych czasów tak powszechną stała, że nikomu prawie nie przebacza, przypisać potrzeba zagęszczo-*

(f) I. Frank.

*néy ludności i większemu między naroda-
mi uczesnictwu.*

Podobne iest nastanie i szerzenie się innych chorób zarazliwych; naprzykład choroby wenerycznéy, która, z wysp Amerykańskich, mianowicie z St. Domingo, ku końcowi wieku piętnastego przez żeglujących do Hiszpanii, przywiezioną została. Ztamtąd do Francyi, Włoch, i innych krajów, najpóźniéy zaś do północnych dostała się; w Rosyi bowiem przed panowaniem PIOTRA WIELKIEGO prawie nieznaną była. Mógłbym równie początek i nieznaczne rozkrzewienie się Odry wyprowadzić, którey wspólną oyczyzną, z wielo innymi iest Afryka; lecz dla krótkości opuszczam. Mamy więc kilka tu przytoczonych chorób zarazliwych, ospę odrę i weneryczną, które w nowszych zjawione wiekach, z czasem i powoli świat zaięły; iż nie wspo-

mnę piérwszy raz postrzeżonego w roku 1414. we Francyi kaszlu dzikiego czyli koklusz (g), nieznanego przez starożytnych skorbutu (h) oraz wszystkich epok zarazy morowéy, z którój każdą iako udzielną, i zawsze z Afryki początkową chorobę uważać można. Równie więc ospa, żadnego z naturą naszą nie má koniecznego związku, iak nie mają wszystkie inne choroby zarazliwe; iak nie są dla nás konieczne, śmiertelne skutki ukąszenia psa wściekłego, gadzin, i wpływy wszelkich zarazliwych i truiących iadów.

Zdanie więc o konieczności ospy, iako niczém niedowiedzione, uprzedzeniem nazwać można; i z tego tylko względu nás zatrudniało, że wielu ieszcze przekonanie, zaięte jest tém błęd-

(g) Rozenstein,

(h) Frank.

ném mniemaniem które tamując upowszechnienie zbawiennego środka nie dawno na ochronę przeciw ospie wynalezionego; staie się błędem najszkodliwszym dla rodzaju ludzkiego. Lecz kończmy historią usiłowań uczonych w wynaydywaniu środków przeciw ospie.

Jak się więc utrzymało zdanie prawdziwsze o naturze ospy, że *jest chorobą zarazliwą którą uniknąć można przez ustrzeżenie się wpływu zarazy*; zaczęli Medycy myśleć o sposobach uchronienia się a nawet zupełnego iéy wytepienia. Jedni szukali lekarstwa, któreby w osobie zarażonéy niszczyło skutki obcego iadu, i tak leczyło ospę, iak Merkuryusz chorobę weneryczną, i takiego nieznalezli. Drudzy radzili zachowanie najdoskonalszék ostróżności w obcowaniu z zarazonémi, a nawet zupełné chorujących od zdrowych oddzielenie; aby

tym sposobem, przeszkodzić kómmuni-
kacyi dalszêy ospowêy zarazie, wstrzy-
mać bieg epidemii, i niedozwalaiać
rozmnożenia iádu, żeby go zupełnie
wytępić. Wołali do Rządów krajowych,
aby przez wzajemne między sobą ukła-
dy, i policyyne urządzenia, usiłowa-
nia onych wspierały. Mieli wpraw-
dzie za sobą przykłady podobnych środ-
ków, skutecznie przed się branych
w wiekach muiêy ieszcze oswięco-
nych, w których Europa, zagrożona smu-
tną zarazą trądu, sprowadzonego z kra-
iów wschodnich przez kruciaty, dla
uleczenia i wytępienia onego, nay-
troskliwsze okazała starania; liczo-
n tamtych czasów kilkanaście tysięcy
szpitalów, iedynie w tym zamię-
rze fundowanych, żeby usunięci, od
społeczności zarażeni, znaydywali przy-
tulenie i lekarstwa. Za takim stara-
niem zaginęła zupełnie choroba i do

nászych czasów doszło tylko nazwisko. (i) Dawniéjsze przykłady, oraz skuteczność środków używanych przez Policją rządową w odparciu zarazy morowéy, zdawały się mówić za podobieństwem uskutecznienia podobnegoż przedsięwzięcia względem zarazy ospowéy. Lecz kiedy wspomniemy natwardy, a w wielu przypadkach; (mianowicie zarazy morowéy) okrutny częstokroć w dopełnieniu przepisów rygor, kiedy sobie wystawim że zaraza ospy pospolicie wiek dziecinny dotyka, dla którego troskliwość macierzyńska iedyną podporą, a litość z powodu iego cierpienia, nad inne uczucia dotkliwszą bywa: łatwo przekonamy się o zupełném niepodobieństwie wykonania w téy mierze, iakichkolwiek ustanowień.

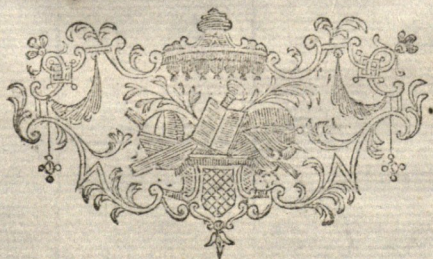
(i) Obacz w Encyklopedii Lepra.

Byli i tacy, którzy po odkryciu szczepienia ospy ludzkiej na początku wieku ośmnastego, radzili aby za zniezieniem się wszystkich rządów Europejskich, rozkazano wszystkim ospę zaszczyć, którzyby iey nie odbyli; aby nadchodzące późniéy epidemie ospowe, żadnego nie znalazły, któregoby dotknąć mogły, i przez to samo wygasły. Sposob ten chociaż podobniéy nad inne do uskutecznienia, niemałoby iednak znalazł przeszkody; mianowicie z tego względu, że samo szczepienie ospy w miéscach ludnych, wznieca epidemią ospową. Samo więc walczenie z nieprzyjacielem, pomnażałoby iego siły.

Wszystkie te zamysły chociaż skutku swojego nie wzięły, są iednak dowodem że się od dawna o niekonieczności ospy przekonano, myśląc o iey wytepieniu. Autorowie którzy się chwalebna

ną w téy mierze usilnością wstawili są LE CAMUS, CHANVIEL, CRAUSE, MEDICUS, RAST, RICHARD, PAULET, SARCONI, de HAEN, DIEMERBROECH, BOERHAVE, TISSOT, LOOB, JUNKER, de la METRIE, TRALLES, &c.

Ostatni dziesiątek upłynionego wieku, przez usilność i pracowite badania EDUARDA JENNERA odkrył nakoniec nieznanym dotąd sposobem, za pomocą którego niechybnie uniknąć możemy téy zarazy; rozumiem tu szczepienie *Wakcyny* do której opisania przystępuję.



2200

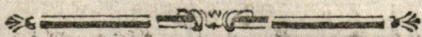
THE
OF
BY
LONDON
PRINTED
BY
18

11



CZEŚĆ DRUGA

O Wakcynie i o iey Szczepieniu



Powiedzieliśmy wyżej, mówiąc o własnościach ogólnych chorob zarazliwych, iż iedne z nich łatwiéy drugie trudniéy się udzielaią. Jednych iady na atmosferę uniesione, mające do tego większą moc przeniknienia ciała naszego, lub wciśnienia się przez iego pory, niespodziewanie i podstępnie nás zarażaią; drugie zaś w naybliższém ciała dotknięciu, nieinaczéy nás razić mogą, chyba że w którém miéyscu zranioną znajda skóreczkę wierz-

chnią (epidermis). W takim przypadku iad zarazliwy, albo niedosyć mający żeby przeniknąć potrafił zwierchnią ciała naszego powłokę, albo dla wielkiej swojej podzielności, raczej uleci nizeli wsiąknionym będzie. Jeżeli zaś takie iady, znajdą w jakim miejscu zranioną skórę, wtedy odkrytych i otwartych dotykając się naczyń, prędzej organizacją naszą, rażić są zdolne. Który to sposob zarażenia, jeżeli sztuką jest naśladowany *Szczepieniem* się zowie. Takowe szczepienie, sztuczne czy przypadkowe, wszelkich iadów rażenie ułatwia, i ich skutek przyspiesza, *dla niektórych zaś tak konieczną ich zarazliwości jest kondycją, iż bez niego organizacja naszą temi iadami rażoną być nie może.*

Z rodzaju ostatnich, postrzeżono, w Anglii chorobę wcale nową, najprzód bydłą a przez przypadkowe

w przódy a teraz sztuczne szczepienie i ludziom się udzielić mogącą. Chorobá ta chociaż z natury swoiéy do zarazliwych należy, niektóre tylko i najmniéy złośliwe z niémi dzieli własności. Jest zarazliwá, nieinaczéy iednak, iak przez zaszczepienie: tworzy w ciągu swojego biegu, któremu zawsze jest wierną, na ciele naszém i z naszych zdrowych sokow iad téyże saméy natury, z jakiego pochodzi; lecz to tylko w tém miéyscu gdzie nás dotknęła. Sprawuje przez ogólne konstytucyi naszej poruszenie, gorączkę (czasem ledwie znaczną). Czyni taką odmianę w organizacyi mocą któręy, od jéy powtórnégo nabycia, i od iadu ospowego na zawsze nás ubezpiecza. Wolná zaś jest od wszelkich innych własności chorob zarazliwych, iakiemi są: powszechne płynów zepsucie, wzburzenie gorączki gwałtownéy zapowiadający życia zniszczenie, wzbudze-

nie wyrzutów, wrzodów, rozmaitych scieków, i materyi zjadliwych. Łagodność iéy połączona z własnością zasłony od ospy, nietak chorobą, iak rzeczéy lekarstwem uważaná bydz może.

Nowá choroba, nowego wymagała nazwiska, w nadaniu którego, iak popolicie, bywa w nazwaniu rzeczy przed iéy dokładném poznaniem, chybili początkowi; A tak loicznego i właściwego oznaczenia w języku dotąd nie mamy. Nazwisko *krowiéy ospy* bardzo nie właściwe, bo się do niego łączy wyobrazenie symptomatów ospy ludzkiéy, których wakcyna po większéy części nie má; nazywać ją przeto tymczasem będziemy, obcém imieniem *Wakcyny*.

Owoż do czego w naszych przychodzimy wiekách. Przerzuciwszy w szukaniu lekarstwa, wszystkie całego przyrodzenia twory, znajdziemy lekar-

stwo w chorobie; którêy lżeysze przebycie broni od napaści złośliwszêy. Lekarstwo któremu podobnego w medycynie dotąd niê mamy, które ieżeli przyzwoicie i powszechnie za ochronę użyte będzie, wymazać potrafi aż do nazwiska przynajmniêy iednê chorobę z liczby tak wielu innych narod ludzki trapiących. Piêrwszy to zaiste przykład obserwacyi nâszych, widzieć się zasłonionym od choroby iednêy przebyciem drugiey bez porównania lżeyszêy. Co dało powód medykom do dalszego w tym względzie sledzenia zwierzęcéy natury. Lecz zostawmy czasowi i obserwacyi głębsze tego fenomenu badanie, oraz podobnych przed nami ukrytych. Tu zaś o samêy mówmy Wakcynie, którey nayrzetelniêyszy okaże się obraz, kiedy w krótkim opisanu iêy odkrycia, tak stopniami poznawać będziemy, iak onâ postrzegał

piérwszy wynalazca EDUARD JENNER, i drudzy po nim obserwatorowie.

Anglia, która w gorliwości o dobro publiczne, wiele innych celuje narodów, umiała pożytecznie cenić odkryte przed stem laty, i przez Maryą WORTHLEY MONTAGUE podane szczepienie ospy ludzkiéy. Za piérwszém onego doświadczeniem, skoro się przekonała, że w szczepionéy ospie, zamiast *iednego z siedmiu, ieden tylko z sześciu set* umiéra, zaraz chwyciła się tego środka; który ieżeli nie wszystkich choruiących od śmierci zasłaniał, tak wielką iednak ich liczbę przy życiu zachował, że strata dzieci w ów czas ospą zarażonych, nie mogła iść w porównanie z dawniéyszą. Téryże gorliwości Rządowéy skutkiem było, że corok w przyzwoitym czasie, rozsyłano po wszystkich Prowincyach Doktorów, dla *z*szczepienia ospy, iéy nie mającym.

Z liczby tych był i EDUARD JENNER, któremu Hrabstwo Gloucester i inne poblizsze się miéysca dostały. JENNER zwyczajnym sposobem szczepiąc, postrzegł nad zwyczaj wielu takich, którym się ospa nie przyjmowała. Zdziwiony, zaczął wchodzić w przyczyny tego zdarzenia, a gdy przed wieśniakami okazał zadziwienie, z prostéy i iaka bydz mogła dowiedział się odpowiedzi: że nic w tém dziwnego nie było. Bo zapewne ci wszyscy do których się ospa ludzka nie przyięła, musieli przebydz dawniéy, tak nazwaną u nich *Ospę Krowią*, o któręy nie dopiéro między niemi było podanie, że kto ją przebył, ten zwyczajny ospie iuz nie ulegał.

Niepiérwszy IENNER miał tę wiadomość udzieloną, lecz on był piérwszy którego ważność obserwacyi, nad tém co slyszal zastanowiła; piérwszy któ-

ry przez kilkoletne doświadczenia o prawdziwie przekonać się starał, i znalazłszy ją być niemylną, światu ogłosił.

Co przeto z dzieł IENNERA, z pism późniejszych Obserwatorów, na koniec własnych wiemy doświadczeń, to w krótkim zbiorze czytelnikowi przedłożymy w nadziei; że dokładniejszą niżeli w pismach publicznych być mogła o wakcynie wiadomość, połączoną z jasniwszym wyobrażeniem chorób zarazliwych, a mianowicie ospy; sprowadzi nakoniec pożądane w kraju naszym wrażenie którego skutkiem być powinna *nie wątpliwie do Wakcyny usność.*

O Wakcynie w Krowach.

W Hrabstwie Gloucester, a iak się okazało późniéj, w niektórych innych prowincyach Anglii i Irlandyi, gdzie wielkie chowaią obory, krowy doy-

ne dostają czasem, pospolicie wiosną na swoich wymionach *pustułki* małe, czyli wrzodziki, które w porze swojego wypełnienia, nabierają koloru siniawego, dochodząc zaś dojrzałości, otoczone bywają czerwonością i zapaleniem poblizszych części, mającym największe podobieństwo do róży. Jedną lub kilka takich *pustułek* przyprawiają bydło o lekką gorączkę, w której traci zwyczajną wesołość i chęć do iedzenia, mléka iednak nie zarywa wzięwszy że go mniéy dáie. Po krótkim czasie, wrzodziki te, które w początkach zawierają płyn przezroczysty, późniéy ropiasty i coraz gęściéyszy, zaczynają posychać; zbrzękłość i zapalenie odchodzi, a krostá wyschła, dość późno opadá zostawiając po sobie bliznę. Bydło odzyskuje zwyczajną wesołość i mléka obfitość. Nie má zaś przykładu żeby które z tego zdechnąe

miało. Czasem tylko i to z powodu rozdrażnienia, wrzodziki zaiątrzaią się i obracają w rany złośliwe (*ulcera Phagedenica*), które się iednak przyzwoitemi lekarstwami, łatwo uleczyć daią. Choroba tá nieinaczey inne bydło zarazić może, tylko przez proste przeniesienie iadu z wymienia na wymię a takowy sposob komunikacyi sám doienie ułatwia. Co zaś do iey sámowolnego w doynych krowach zjawienia (té bowiem które niedoynne nigdy nie dotyka) różne można czynić domysły. Które, chociaż nás do prawdziwego bydłęcęy téy choroby źródła, nie doprowadzą, nie iednak niewłóczą tym prawom przez obserwacye postrzeżonym, które natura biegówi i skutkom, tak w bydłęcych iak w ludzkich ciach przepisała.

Sledził IENNER źródła wspomnionęy bydłęcęy choroby, a znajdując w tym-

że sámym czasie i miéyscu w którym krowy na wakcyne chorowały, wiele koni boleiących na wrzody *nað kopytowe*, zwane w Weterynarskiéy nauce u Anglików *the Grease*, Francuzów *Javart*, Włochów *Giarda* albo *Giardoni*, Niemców *Mauke*, *Hornkluft*, *Krongeschwur*, (k) od których opatrywania chłopcy, zarówno z dziewczętami do doienia krów użyci, według domysłu JENNERA, mogli przenieść materya zarazliwą na rękach nieoczyszczonych z koni, na wymiona krowie. Tá że mogła w nich zrobić wakcyne, iak i

E₂

(k) Niezgadzią się weterynaryusze w tłumaczeniu tych wyrazów. I dla tego podobno te nazwiska nieieden ale więcéy gatunków wrzodów końskich oznaczają. Ze zaś dzisiay nie z tego źródła wyprowadzamy początek wakcyny, przeto ta niedokładność iuż nás niezatrudnia.

w sámych chłopcach ieżeli który miał zranioną rękę coś podobnego sprawować zdawała się, mniemał JENNER. Lecz ten domysł ani przez własne iego na JAKUBIE COLE i ABRAHAMIE RIDDIFORT czynione doświadczenia, ani w późniéjszych probach WOODWILLA, PAERSONA i innych, którzy użyciem materyi końskiéy wakcynę w krówach utworzyć usiłowali, potwierdzenia nieznalazł. W Irlandyi, gdzie równie od niepamiętnych czasów wakcynę znają, i gdzie nigdy chłopców do doienia krów nieużywają, przypisują iéy początek ukąszeniu niejakiegoś insektu. PEARSON jest tego zdania, że ta choroba, z szczególnéy krów doynych konstytucyi, połączoney z konstytucyą czasu i pory roku, wpływa; zwłaszcza że pospolicie zdarzać się zwykła na wiosnę. Która to pora, iak wiadomo, naywięcéy chorob wysypkowych przyczynia.

Jakożkolwiek ciemne jest pierwiastkowe téy choroby źródło, tyle jednak z pewnością o niéy powiedzieć możemy, że jest chorobą raczéy endemiczną, a niżeli epidemiczną. Z natury swoiéy zaraźliwą przez szczepienie, ále nad wszystkie nayłagodniéyszą. Którá nie należy uważać iakoby była z chorob zwy-
czaynie zarażą bydłecą zwanych. Gdyż ani tak złośliwą, ani się tym sposobem szerzy, ani całych nie napadá obór; łagodnym zaś skutkiem swoim, od zwy-
czaynych i práwie zawsze zábóycznych symptomatów *zarazy bydłecéy*, tak dáleko się różni, że nawet na imie zara-
zy nie zasługuie.

Ważniéyszą było rzeczą, obok do-
świadczenia skutkow Wakcyny na lu-
dziach, wysłedzić, czyliby gdzie in-
dziey krowy na téż samą nie chorowa-
ły Wakcynę. Jakoż staraniem JENNERA
DOLANDA, WOODWILLA a szczególnie

PEARSONA, odkryto że w jnnych ieszcze Prowincyach Anglii, krowy tym samym ulegają wyrzutom, iako to: W Dewonschire, Dorsetshire, Hampshire, Somersetshire, Stafordshire, i Licestershire. Co się tycze wynalezienia téy choroby bydłécy na londzie Europy, są niektóre wprawdzie lecz mniéy pewne tradycye. D. NISEN iak pisze DE CARRO miał ją znąć i widzieć w Xięstwie Holsztyńskim. D. MORESCHI w państwie Weneckim. D. SACCO w Lombardyi. Powiadaia że ją we Francyi i Hiszpanii iuz postrzeżono (1). W kraiu naszym zdawało się niektórym obywatelom, że coś podobnego na bydłę tuteyszém postrzegali. Lecz za powzięciem dokładniéjszey o Wakcynie wiadomości, przywidzenia swojego odstąpili. Jakoż dotąd innego ieszcze nie możemy mieć o Wakcy-

(1) Nicolas Chauvot Diss:

nie przekonania, tylko że iako chorobą bydłęcą, niektórym Prowincyom Anglii i Irlandyi jest właściwą.

Po takiém opisanu nowéy choroby bydłécéy, zasadzoném na świadectwie uczonych, którzy ją na mieyscu obserwowali, rozumiem, że iéy nikt zarówno brać nie będzie z témi chorobami bydłécémi, które pod imieniem *zarazy bydłécéy* znamy. Wolni od tego błędu przystąpmy do poznania Wakcyny w ludziach, a zapewne nie zrobiemy sobie tego zarzutu, żeby Wakcyna kiedykolwiek miała nás zrobić uległémi *zarazie bydłécéy*.

Wakcyna w Ludziach.

Nabytá przypadkowém zaszczepieniem od krów Wakcyna, iak było w Anglii, przez doienie; obsiadać zwykła sáme ręce w tylu miéyscach, w ilu bydz mogło lekkie zranienie, i do iakich mógł się *rozciągnąć iad* z pustu-

ły krwiéy wypuszczony (m). Ta sprawaie naprzód lekkie téy ranki zaognienie, potém robi pęcherzyk wypełniony płynem przezroczystym, podobny do pęcherzyka po sparzeniu się. Pustuła tá iest w brzegach swoich wydatniéyszą, środek zaś iéy wpadły, nabiera iący późniéy koloru siniawego.

W tym okresie te wrzodziki prędko idą do suppuracyi czyli ropienia, wzruszając mniéy więcéy całą konstytucyą człowieka. Puls się staje prędszym, chory czuie ociężałość, drożdż i palenie na przemian, ból w krzyżu i członkach, stratę apetytu, skłonność do womitów. Głowa w téy gorączce

(m) Późniéysze Woodwilla doświadczenia, których pod ręką niémâm, miały okazać że Wakcyna z wymion krowich prosto wzięta, bez zakłucia sámém pomazaniem zaraza, i dopiero w ludziach tę nabywa własność, że bez zranienia wierzchniéy skoreczki nie razi.

cierpi, a czasem i lekkie manie bywają. Wszystkie te jednak symptomata, nie zawsze w jednostaynym stopniu, trwać zwykły, dzień ieden, półtora, a czasem aż do czterech; zostawiają jeszcze po sobie iątrzące się pustuły, które przez złe obeyscie się w rany złośliwé (ulcera Phagedenica) przeysć mogą. Oprócz tego, chorzy czasem doznaią, lekkiego cierpienia na wargach, nozdrzach, powiekach i innych częściach delikatniéyszych; które iednak ztąd oczewiscie pochodzi, że chorémi rękoma tych części nieostróźnie się dotykaią. Raz tylko ieden, postrzegł JENNER (z którego to opisanie Wakcyny przypadkowéy iest wyięte), że się po przebytéy Wakcynowéy gorączce, na całym ciełe okazała wysypka, drobna, czerwona i tak prędko niknąca, że iéy nie mógł nalezycie zadeterminować, ani też się upewnić czyli miała lub nie miała z Wakcyną związku.

Tu byłoby miéysce, po opisaniu Wakcyny w krowach, i Wakecyny w ludziach przypadkowie nabytáy, opisać Wakcynę sztuczném sprawioną szczepieniem. Lecz że o tém niżej nám mówić wypadnie, gdzie sámą operacyą szczepienia opisywać będziemy, więc tylko tyle o Wakcynie szczepionéy namieniam, że dla tego sámego ze sztuką jest udziałaná, i z uwagą prowadzoná, chociaż podobne wznieci symptomata iako i przypadkowa, ale nierównie jest łagodniejszá i do przebycia łatwieyszá. Uwalnia zatém chorego od tych przykrości, które nie tak iéy, iako raczáy mniéy ostróznego obeyscia się i twardego szczepienia przypadkowego są skutkiem. Przyśtąpmy teraz do opisania iéy postępku, oraz tak prędkiego po całym świecie upowszechnienia.

Gdy już JENNER doprowadził obserwacye swoje do tego stopnia pewności, iż wątpić nie mógł o dobroczynnych Wakcyny skutkach, wydał w roku 1798. Dzieło, (n) w którym objawiając światu swój wynalazek, następujące trzy propozycye dowiodł.

imo. *Ze Wakcyna nieinacząy zaraża tylko przez zaszczepienie, a zatém mimo woli nąszey dotknąć nąs nie może.*

zdo. *Ze chorobá którą Wakcyna sprawuie, iest bardzo lekka i niczém choremu nie grożąca.*

ztio. *Ze nálezycie i zupełnie przebytz, niezawodnie od Ospy ochrania.*

(n) Dzieło to z Angielskiego na Łaciński język iest tłómaczone przez D. Careno. *Disquisitio de causis et effectibus variolarum vaccinarum &c.*

Wszystkie trzy propozycje iawnie są dowiedzione w doświadczeniach JENNERA. Trzeciéy propozycyi dowody w tych doświadczeniach, nie mogły jeszcze mieć téy dawności iakiéyby żądáno. Ależ oprócz iego urężenia, polega iéy pewność na wierze wieśniaków, którzy od niepamiętnych czasów to u siebie mają podanie, że Wakcyna od ospy bronii; a zatém iéy ochrona, w późniéyszym wieku człowieka, nie powinna ulegać wątpliwości.

Jeżeli bowiem w prostych i szczérych opowiadaniach piérwsze dwie propozycje przez wieśniaków urężone, prawdziwémi się okazały: wątpić nie mógł JENNER o trzeciéy. Zwłaszcza że tá w kilkoletnich iego doświadczeniach, żadném zdarzeniem zaprzeczoną nie była. Co się zaś tycze dawności Wakcyny, o téy tak pisze JENNER: „ Quo
„ tempore Variolæ vaccinæ primò com

„ paruerint, ignoratur. Seniores no-
 „ stri villici, hunc morbum sua jam
 „ juventute noverant, et eadem qui-
 „ bus nunc stipatur symptomata ha-
 „ buisse recordantur; nexum tamen
 „ inter variolas vaccinas, et variolo-
 „ sum morbum, nescire videntur. Ve-
 „ rosimile est, evulgatæ jam variola-
 „ rum insitioni, hoc inventum deberi.
Niewiadomo kiedy się najpierwiej kro-
wia ospa okazała; starzy wieśniacy nasi
w młodości swoiiej znali tę chorobę, i
przypominaią sobie, że też samé w ten
czas sprawowała symptoma, które teraz
widzą; zdanie się jednak że nie znali zwią-
zku iaki między ospą i Wakcyną zachó-
dzi. Jest podobieństwo do prawdy, że po-
znanie skutków krowiej ospy w ten czas
nastąpiło, kiedy szczepienie ospy ludzkiej
nastalo.

Jeżeli zaté m przed zaprowadzeniem
 szczepienia ospy ludzkiej, wieśniacy

mniéy postrzegali własności o chrania-
jącéy wakcyny, tedy po upowszechnie-
niu tego sposobu skutek wakcyny, tak
im sámy, iako i Doktorom szczepią-
cym bardziéy mógl wpadać w oczy.
Gdyż za każdém uchybieniem ospy
szczepionéy, sledzono przyczyny dlá
czego się nie przyięła. Iakoż z tych star-
szych wieśniaków o których mówi JEN-
NER że wakcynę w dzieciństwie ználi,
wielu było którzy iá sámi w tym wieku
dziecinnym odbyli. A chociaż w późniéy-
szym ciągu życia swojego i na szcze-
pioną i na przypadkową ospę często
narażani bywali iednak téy nie dosta-
li (o). To co do dawności iéy skut-
ku; względem zaś tego przeciągu
czasu, w którym JENNER pod swoim
okiem tego doświadczał, iako i wzglę-
dem lat późniéjszych, w których mili-

(o) Jenner Disquisitio &c.

onowe pod okiem uczonych robiono doswiadczenia, wakcyna we wszystkich trzech propozycjach bynajmniéj skutku nie zaprzeczyła.

Po wyściu tego dzieła z druku, Dr. WOODWILLE mający od dawná w Londynie Dyrekcyą Instytutu szczepienia ospy ludzkiéj, miał tém samém największą sposobność doświadczenia wakcyny. Nieznaydując zaś około Londynu krów na wakcyne choruiących, usiłował onę w nich utworzyć, przez zaszczepienie im materji wziętęj z wrzodów końskich wyżéj pomienionych, tak nazwanych *Javart*. Lecz było to bezskutecznym. Podobnież P. COLEMAN Professor szkoły Weterynarskiéj w Londynie, także w tym celu zaszczepiał krowom materją końską, ale ztąd wakcyny nie otrzymał. Nakoniec zjawila się samá przez się w oborach około Londynu będących, i dała sposobność

WOODWILLOWI i PEARSONOWI, powtarzania doświadczeń JENNERA.

WOODWILLE do miesiąca Maja roku 1799. już miał 600. przykładów szczepionéy przez siebie wakcyny, Z których 400. osobom po przebytéy wakcynie szczepił dla próby ospę ludzką, która się żadnéy nieprzyjęła. Późniéy do 1000. i więcéy podobnych robił doświadczeń, wszystkie z iednostaynym skutkiem.

W tymże Roku GRZEGORZ PAERSON] wydał pismo w którém odkrywa wakcynę w jnnych Prowincyach Anglii któreśmy wyžéy spominieli znaną. Stwierdza iéy dáwność, opinią w tych kraiach przyjętą, a w swoich doświadczeniach równie skuteczną, i trzem propozycjom JENNERA zupełnie odpowiadającą znayduie. Nadto ieszcze piérwszy postrzega, na co się potém JENNER i wszyscy inni zgodzili, że osoby wak-

cynowana, nie tylko ospie, ale i saméy nawet wakcynie drugi raz nie ulega. Dodaie i to, że wakcyna nie ściąga na nikogo żadnych defektów ubocznych; ani tworzy choroby, lub przyspiesza, do których kto z konstytucyi albo stanu zdrowia, skłonny być może. Słowem że śmiało ją szczepić można słabym i delikátnym osobom, tudzież kobietom brzemiennym &c. (o).

Z upływaiącym rokiem 1799. uformowany został przez subskrypcyą w Londynie Instytut dla doświadczenia, utrzymania, i zaprowadzenia powszechnego téy wakcyny, który w taki sposób urządzony został, iakiego tylko żądać można w zamiarze naydokładniéjszém obser-

F

(p) Pearson. Untersuch: ueb: d: Geschichte der kuhpocken.

wacyi (q). W tym instytucie nie iuż
stu, ale tysiącom dzieci szczepić za-
częto. A dla przeswiadczenia się o sku-
teczności, szczepiono po niéy ospę
która się do żadnego z wakcynowa-
nych nieprzyymowała. Skutek głośny
dobroczynnéy wakcyny, wkrótce za-
palił gorliwością cały naród Angiel-
ski i Rządu uwagę na siebie obrócił.
Xiążę D'York dzieciom woyskowym,
Admiralicya zaś dzieciom maytków,
wakcynę szczepić rozkazała; we wszyst-
kich zaś Prowincyach wielkiéy Brytanii,
szczepienie wakcyny Doktorom z rzą-
du zalecono. Osoby piérwszéy rangi
swoim przykładem zachęcały rodziców,
tak iż na początku 1801go. roku, li-
czono iuż w Anglii 60,000. wakcyno-
wanych, Z tych było 10,000. którym

(q) Obacz w dziele P. de Carro o wakcy-
nie, szczeguły tego Instytutu.

po przebyty wakcynie ospę szczepiono, innych zaś rozmaitemi sposobami na zarazę narażono. Po czém we wszystkich probach, skutki wakcyny pomyslnie się okazały.

Gdy już cały naród Angielski przejęty usilnością rozkrzewienia onéy, po całym kraiu zaprowadził, przeniósł ją potém do osad Indyjskich, i stanów zjednoczonych Ameryki; w których JEFFERSON najtroskliwiey po Filadelfii rozszerza, oraz przysłanéy od niepodbitych Amerykanów Delegacyi, nowego wynalazku udziela.

Do Łądu Europy, rozsyłać zaczęli wakcynę JENNER, PEARSON i WOODWILLE; przez których dostała się do Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Stambułu &c. Francya, która niegdyś zpoźniła wprowadzenie do siebie szczepienia ospy ludzkiéy, lekce waząc Angielski wy-

nalazek; dziś pomimo zaciętéy z tym narodem wojny, wysyła do Londynu Dra: AUBERTA z Instytutu narodowego, dla powzięcia dokładnéy wiadomości i sprowadzenia sławnego WOODWILLA. Ten przybywszy do Paryża, wakcynę w stolicy téy zaprowadza. Formuje się w Paryżu Komitet wakcynowy centralny, który; nieprzestając na dowiedzionym iéy użytku w Anglii, z załecenia Rządu, wszystkie powtarza doświadczenia, i w tysiącnych probach, jakie tylko ludność wielkiego miasta, i gorliwość tylu uczonych podadź może, znajduie zgodność twierdzeń, JENNERA i PEARSONA: że wakcyna nie zaraza, iak przez szczepienie, że w skutkach swoich iest bardzo łagodną, i niezawodnie broni od ospy. Urzędowne ze strony Komitetu raporta, przekonywają Rząd Francuzki o wielkim dla ludzkości pożytku, iaki z upowszechnienia tego sposobu wyniknie.

Rząd téż nie zaniedbał, szczepienia wakcyny po całym kraiu zalecić, które we wszystkich Prowincyach, nie tylko z gorliwością, ale z taką rozważą i dokładnością iest wykonywane, iakiéy tylko w rzeczach fizycznych żądać można. Wkrótce zatém, nietylko się liczba osob wakcynowanych, ale razem z niemi, liczba dowodów, wyświécających skuteczność wakcyny, tak pomnożyła, iż żaden iuż niepowinien wątpić że wakcyna w nayniewinniéyszy i naypewniéyszy sposob od ospy każdego wolnym czyni

Tym czasem, szczepią wakcynę FRANCESCO FIGUELLEM w Hiszpanii, ODIER w Genewie, de CARRO w Wiedniu, inni we wszystkich Prowincyach Rzeszy Niemieckiéy, Hanowerze, Prusiech, Szwaycaryi, Szwecyi, Danii, do którój Francya posłała wakcynę. Ta zaś z tamtąd do Islandii i Groenlandii

dostała się. Wszędzie ponawiają doświadczenia i Kontrpróby, wszędzie w celu własnego przekonania się, czynią praktyki z największą dokładnością, a w ogólnym ich zbiorze śledzą prawdy trzech twierdzeń JENNERA. Wszędzie się nieszkodliwość i skuteczność wakcyny, pomimo mocnych przeciwników, potwierdziła i utrzymała.

W tymże roku 1801, zaprowadzoną do Moskwy przez tamiecznych Doktorów czasu Koronacyi NAYIASNIEYSZEGO IMPERATORA, ściągnęła na siebie uwagę NAYIASNIEYSZEY IMPERATOROWEY MATKI; która zaleciła przewieść wakcynę do Petersburga w dziecku mającym ją zaszczeploną. Chociaż już zaprowadzoną znalazła staraniem JP. Dra: i Konsyliarza Stanu WÈYKARDA, Sámá jednak nadobrotliwiéy do roz-

krzewienia chcąc się przyczynić, dla ocalenia i ludności poddanych, pod SWOIM NAYWYŻSZYM dozorem szczerpicę kazała w szpitalu podrzudków, i w nim Instytut wakeynowy ku dobru całego IMPERIUM założyła. A tak gdy z wielu miéysc zagranicznych, staraniem różnych członków Fakultetu tu-téyszego, sprowadzaná materya, przyiąć się nie chciała, przysłana potém z Petersburga na dniu 11 tym Apryla 1802 roku szczęśliwie się u nás przyięta, iakeśmy o tém w pismach Publicznych donosili. Obserwacye tu-téyszego Fakultetu, z równą czynione dokładnością, w niczém niezaprzeczają tym, które po innych kraiach robione były. Jesteśmy przekonani o skuteczności i użyteczności wakcyny, nie tylko z powagi Autorów i krajów cudzych, ale też z własnych doświadczeń już tysiącami liczonych, a których co do upowszechnienia tego spo-

sobu już by więcéy bydz mogło, gdyby zbyt trwożliwa w tym nowym wynalazku wielu Rodziców ufność, pożądanego wakcyny postępku, niezpóźniała. Winienem iednak w tém miéyscu oddadź sprawiedliwość gorliwości i oswieceniu wielu Obywatelów na liście moiéy wakcynacyi będących, którzy z dojrzałą rozwagą, wcześniéy nad innych, powziąwszy do wakcyny ufność, dopuścili iéy szczepienia na własnych dzieciach, lub krewnych. Daiąc zaś przez to przykład pochopny dla drugich, stali się tém samém narzędziem iéy rozkrzewienia w kraiu naszym; iako to: JWW. MORYKONIEWIE P. W. L, JW. GRABOWSKI K. W. L. JWW. KOSAKOWSCY Ł. W. L. JW. KOSAKOWSKA W. W. JWW. STRASZEWICZOWIE M. U. WW. HORNOWSCY S. O. WW. KOMAROWIE Polk: W. z WAWRZECKICH ZAWIERSKA Sowiet: WW. ZEROMSCY Łow: JW. BALINSKI A. S. G. JWW. RADZI-

SZEWSZY M. S. JWW. POCIEIOWIE O.
 W. L. JW. OBUCHOWICZ K. M. JWW.
 OBUCHOWICZOWIE Sęd: i WW. OBUCHO-
 WICZOWIE Ch: N. JWW. ROZWADOWSCY
 R. K. N. WW. BROCHOCY Szam: JW.
 PIŁSUCKI Podk:

JWW. MORYKONIOWIE P. W. L.
 udzielając tego dobrodzieństwa pod-
 danym swoim, zachęcali ich osobi-
 cie przez wystawienie im przykładu
 w osobie JW. MARYI GRABOWSKIEY
 K. W. L. A gdy ich zaufanie zyskali,
 wtedy szczepienie wakcyny po wszyst-
 kich wsiach rozkrzewiali, tak iż na-
 stępna potém epidemia ospy, oszczę-
 dzając wsie JWW. MORYKONICH przez
 wakcynę zabezpieczone, najlepszym
 dla prostego ludu były dowodem, że
 szczepienie wakcyny od ospy obra-
 nia. Toż samo uczynili JWW. MORY-
 KONIOWIE G. W. P. WW. HORNOWSCY
 St: O. WW. ZEROMSCY Łow: JW. PIŁ-

sucki Podk: JW. OBUCHOWICZ K. M.
i JWW. OBUCHOWICZOWIE Sędz: i WW.
OBUCHOWICZOWIE Chorą: N.

Ta jest krótká historyá odkrycia Wakcyny i upowszechnienia iéy po całym świecie, w którym przez dwuletni przeciąg, wszystkim krajom poznać się dała. Wszędzie była przedmiotem gorliwych dla dobra ludzkości Meżów, wszędzie uwagę rządów na siebie ściągąła. We wszystkich główniéyszych Europy miastach uformowane Instytuta wprzódy dla iéy doświadczenia i doskonałego poznania, teraz zaś dla utrzymania i upowszechnienia tak zbawiennego wynalazku. Autorow, którzy o Wakcynie w różnych językach pisali, żadná podobno nowość, ani żadne uczone zagadnienie tyle nie liczy w tak krótkim czasie, ile materya wynalazku i użycia Wakcyny. W tém atoli odkryciu nowość, iak pospolicie bywa, wiele doznała sprzeczności. Nie mogła ra-

ztem zyskać ani powszechnego opinii publicznej zdania, ani ogólnego przekonania uczonych. W pierwszym razie walczyć musiała z uprzedzeniem. W drugim pozyskała otwartym boiem, tę przewagę, jaką w rzeczach fizycznych, zawsze mieć będzie doświadczenie nad rezonowaniem *rozumu*. Te jednak sprzeczności czyli z opinii publicznej, czy z zarzutów uczonych wynikające, potrzebne były, do wyświecenia prawdziwej użyteczności nowego wynalazku. Sama nawet Wakcyna nie razem odkryła wszystkie własności. Medycyna zaś mimo tak licznych doświadczeń, jakich w tak krótkim czasie, w innych materyach mieć nie może, dosyć późno jednak niektóre z nich poznać dała.

Z trojkiego względu uważać potrzeba ten opór jakiego Wakcyna doznała, nim cały świat za sobą pociągnąć mo-

gła. *imo* Liczne doświadczenia po całej Europie, przez wielu uczonych robione, niektóre własności Wakcyny wyświecały, o których w początkowych pismach wzmianki nie było. Sama zaś iéy skuteczność, chociaż zawsze sprawdzoną, wyróżniéy co do czasu i sposobu działania, określoną została. Póki więc to nienastąpiło, zgodzić się nie mógli uczeni w swoich o Wakcynie zdaniach; które z wielu miar, do zupełnego rzeczy wyjaśnienia zawieszać musieli. *To więc piérwsze i najwazniéysze źródło wątpliwości. 2do.* Niektórzy z uczonych niewidząc podobnego w Medycynie przykładu, uniknienia choroby iednéy przez nabycie drugiey, a to ieszcze bydłécéy; nieznamyjąc do tego analogii między iedną i drugą; niechcieli pozwolić na użycie takiego środka, za którego skutkiem, w rezonowaniu a priori, żadne nawet

podobieństwo do prawdy nie mówiło. Sámí więc niedoświadczając nowego wynalazku, stawali przeciw niemu z Filozoficznemi zarzutami, które iednak samém doświadczeniem prędzéy zbite zostały, niżeli przeczytane bydz mogły. *To iest drugie źródło oporu; o którym rozumieć należy, że w tym tylko zamiarze ze strony przeciwników Wакcyny był czyniony, aby dadz powod iéy stronnikom, do rozmaitego doświadczeń powtarzania, a tém samém do lepszego wyjaśnienia rzeczy, cały naród ludzki obchodzącéy. 3tio. Przeszkody iakich zwyczajnie w swoim upowszechnieniu doznaią wynalazki, ze strony uprzedzeń i przesądów opinii powszechnéy trzecim, dla Wакcyny były źródłem oporu. Wiadomo zaś że zarzuty ztąd wypływaiące, do czasu tylko prawdzie szkodzić mogą. Załowac iednak i tego czasu potrzeba,*

kiedy opóźnienie użycia prawd pożytecznych, własną i wielką opłacać musimy stratą.

Z trojakięgo więc źródła wypływały liczne przeciw Wakcynie zarzuty, z których się żaden nie utrzymał. Niemylność i dobroczynność ięy skutków, iak złoto w ogniu czystými się bydz okazały. Przechodziła ona tę kolęę sprzeczności po wielu kraiach, do których wcześnię zaprowadzoną została: Inne narody do których późnię zaniešioną, korzystały ze światła poprzedniczych doświadczeń, a tém sámém w sądzeniu o nię wlelu uniknęły błędów i prędzę szczepienie powszechne przyięły: U nás ieszcze iest rzeczą nową, i iak się zdaie, tą sámą koleię sprzeczności zagrozoną: Wiele cierpi zarzutów takich, z których się gdzie indzię już oczyšciła. Aby więc te na próżno niespozniały tak zbawiennęgo wynalazku;

którego użycie dosyć długiéy doznało przewłoki, korzystamy z doświadczeń innych narodow. Wszakże w rzeczach ogólnie rodzaj ludzki obchodzących, doświadczenia iednego narodu, bywają przestrogą dla drugiego. Obaczmy więc w dalszém opisanu wojny Wакcynowéy, iákich doznawała sprzeczności w swoim upowszechnieniu; zaczynając od tych iako najwazniejszych, które z *niedostatecznego sáméy Wакcyny poznania* wynikały. O tamtych albowiem dosyć będzie tylko namienić.

Powiedzieliśmy wyzéy, że w późniéyszych doświadczeniach PEARSON odkrył nám własność Wакcyny nieznaną w dziełach JENNERA, broniącą od powtórnego iéyże sáméy nabycia; oraz taką w iéy postrzegł łagodność, że osobom delikatnym, i chorowitym bez obawy szczepioną bydz może. W tych doświadczeniach, zyskiwała Wакcyna

na swoiéy wziętości, którey późniéy nawet nigdzie nie straciła. Niektóre jednak okoliczności w praktyce Wakcynowéy, przed dostatecznym ich wyjaśnieniem, powziętą o niéy opinią mocno zachwiały, a przynajmniéy opozniały postępek; iako w następnym paragrafie widzieć będziemy.

W początkowych doświadczeniach, ani iéy wszystkie istotne i przypadkowe charaktery, ani bieg normalny i te wszystkie odmiany, iákich Wakcynowany doświadczać powinien lub niepowinien, dokładnie ieszcze określone nie były. Niewiadomo było iak wiele dni potrzebuie Wakcyna, do sprawienia požądanego skutku. Nieznano ieszcze fałszywéy Wakcyny, którą względem skutku ochrony, tak się má do prawdziwéy, iák się má ospa wietrzna do istotnéy. Okazały się przy Wakcynie wysypki o których w początkach

niewiedziano, iak sądzić. Ospa téż wietrzna, od którey Wakcyna nie bro- ni, pozorném swoim do naturalnéy, podobieństwem, w obserwacyach mniéy uważnych, wiele podeyrzenia niespra- wiedliwego na Wakcynę rzuciła. Za- stanowiémy się nad każdym z tych zarzutów w szczególności, i zaczniemy od wysypek, gdyż te piérszym były trwożącym symptomatem.

Námieniliéśmy w opisanu Wakcyny, że JENNER raz w niéy postrzegał nie- iakąs ogólną po całym ciele, a miano- wicie na ramionach wysypkę, która mało co nad powiérsznią ciała wy- niesioná, w plamach czerwonych nie długo stała, i w krótcie potém znikła. Mówi JENNER, że widząc tákiéy wysyp- ki ten ieden tylko przykład, nie wie- dział czy go Wakcynie, czy ubocznym przypisać okolicznościom. W observa- cyach WOODWILLA te wysypki bardzo

się często okazywały, a późniéj i w innych miéjscach Medycy obok Wakcyny wysypkę postrzegli. Co iednak w téj obserwacyi było szczególnego iest to, że w jednych miéjscach bardzo się Medycy na te nowe symptoma skarżyli, a w innych wcale go nawet nie postrzegano. I tak sám JENNER który ciągle szczepieniem Wakcyny się zatrudniał, mocno był zdziwiony, kiedy usłyszał, że w Wakcynie WOODWILLA częste się zdarzały iakieś wysypki, których on w swoiéj praktyce nie postrzegał. To samo było u innych Medyków na lądzie Europy. Jedni opisując swoje wakcynowe obserwacye, częste przywodzą przykłady postrzeganéj wysypki. Drudzy pomimo równéj dokładności, z jaką nad swoiém zastanawiali się szczepieniem, powiadaią że w osobach przez nich wakcynowanych żadne się nigdy nie zdarzyły wysypki. Do-

dadź tu jeszcze i to potrzeba, że się w jéy opisanu niezgadzałi Autorowie, gdyż w sáméy rzeczy łudziła ich, rozmaitą postacią. Po zniesieniu się więc Medyków z sobą, z różnych stron i krajów, pokazało się, że istotnie przy wakcynie okazuje się w samém iéy trwaniu iakaś wysypka, ale nie wszędzie i nie zawsze.

W dociekaniu przyczyn tak dziwnego symptomatu, pádá najpiérwéy podeyrzenie na gatunek materyi wacynowanéy. Zaczęli Dóktorowie káždy z osóbną dochodzić źródła swoiéy materyi, którój piérwszými rozdawcami byli JENNER, WOODWILLE i PEARSON. Czytając zaś w późniéjszych obserwacyach JENNERA, że w jego wacynacyi nigdy się wysypki nie zdarzały, w tych zaś które robił WOODWILLE w Londynie, często się widzieć daią, zaczęli z pozorném do prawdy podobieństwem

formować ten wniosek, że inny musi być gatunek materyi WOODWILLA, a inny JENNERA. A zatem ktokolwiek postrzegał w swoiëy wakcynacyi wysypki, wnosil że iego materya od WOODWILLA pochodzić musi, i że w porównaniu z materyą JENNERA, powinna być uważaná iako niedobrá, lub niepráwdziwá. Do tego zaś, okoliczność pewná w doświadczeniach WOODWILLA postrzeżoną, bardzo pozornie wspierała rzuconą niesprawiedliwie na WOODWILLA potwarz.

Wiedziéć potrzeba, że WOODWILLE, doświadczenia swoje wakcynowe robił w tym szpitalu, w którym, do momentu odkrycia wakcyny, pod jego Dyrekcyą, szczepiono ospę ludzką. Który to szpital mógł się uważać iako cały zarażony ospą. A do tego WOODWILLE, dlá przeświadczenia się o skutkach wakcyny w różnych stosunkach,

mięszał rozmaicie materiją ospową z wakcynową. Jednym szczepił materiją mieszaną, drugim wakcynę. Wakcynę w jedném, a ospę razem w drugiem miejscu. Słowem, iuż razem, iuż następnie po sobie iedną i drugą, i obie zmieszane zaszczepiał materye, dla doświadczenia wzajemnéy ich między sobą mocy. Jakoż, z rozmaitych i różnie powiązanych skutków takowego szczepienia, poznał lepiéy nad innych, prawdziwą wakcyny naturę. Widział i wysypki wakcynowane, które iednak, iak się późniéy okaże, nie iuż zkażonéy materyi, ále szczególnéy czasu i osoby konstytucyi skutkiem były.

Z tego atoli powodu, obwiniano w ten czas WOODWILLA o skażenie materyi wakcynowéy, że ią szczepił w szpitalu, gdzie dáwniéy ospę szczepiono; a bárdziéy ieszcze, że ią mięszał z materiją ospową. Rozumiano że z tákéy

dwóch materyi mieszaniny, mogła się w reprodukcji utworzyć materya nowa, łączącą w sobie własności obydwóch chorób, i że temu przekształceniu przypisać należy odmienną wysypkową wakcyny postać. Lękano się nawet, żeby wakcyna która od WOODWILLA wyszła, całkiem się w ospę nie zamieniła, do której przybliżono się już bydzż zdała przez te wyrzuty, iakie na powierzchni ciała sprawywiała. I już prawie była opinią powszechnie przyjętą, że ktokolwiek z Medyków w swojej wakcynacji, wysypki postrzegał; tego materya początkowie od WOODWILLA wyszdzż musiała; i taką bydzż skażoną uważać zaczęto.

Skutkiem takowego wniosku ¶ było powszechne zatrwożenie. Jedni się lękali że WOODWILLA wakcyna, z czasem w ospę się zamieni. Drudzy powątpiwali o tém, czy osoby tą ma-

teryą szczepione, mogą być uważane jako wolne od cspy. Inni rozumieli że ztąd nowá, zarazliwá mogła się utworzyć choroba, a zatém nowá dla rodzaju ludzkiego klęska. Słowem już byli Medycy inną zaięci trudnością iakby tę materią tak rozkrzewioną, i w tylu rękach będącą, na całym świecie wytępić. Aż nakoniec, większą liczba doświadczeń, z prostowała zdanie o *wakcynowych wysypkach* i onych istotną okazała naturę. Upadła obawa względem skażenia materyi wakcynowéy. Same bowiem doświadczenia WOODWILLA i wielu innych Medyków, którzy wśród panującéy ospowéy epidemii, wakcynę szczepili a między temi i nasze dowodnie okazały, że się dwie te choroby z sobą mieszać nie mogą, ale raczém razem obiedwie, w iednéy i téy-że sáméy znajdować się mogą osobie, a żadná drugiéy nie przeszkodzi, ani ią

w czémkolwiek zmienić potrafi. W skutku swoim są sobie nienawisne tak, że jedna z nich osóбно przebyta, broni od napaści drugiéy. Kto zaś przed zupełném iednéy przebyciem nabył drugiéy, ten obie razem iednego czasu, czy w blizkim po sobie następstwie odbywać będzie; a to w tak oddzielnych każdéy symptomatach, że ie łatwo iest rozróżnić, które z nich do wakcyny, a które do ospy należą. Nie má więc kombinacyi między témi dwiema chorobami, nie má podobieństwa skażenia materyi. Z pustuły wakcynowéy wakcyna, a z pustuły ospowéy, obok stoiącéy ospa, w dalszém szczepieniu się rodzi.

Cóż więc znaczyła wysypka wakcynowá? Tam gdzie o symptomatach przypadkowych, powiémy, dokładniéy ją opiszemy, Tu zaś tyle o niéy namienim, że iest rzeczywiście będącém wakcyny symptomatem, lubo przypadko-

wém tylko i niekonieczném. Co zależy od szczególnéj konstytucyi osoby wakcynowanéj i od konstytucyi czasu. Albowiem ta wysypka; iako musieli tego doświadczać którzy ciągle wakcyną zatrudniaią się, czasem przeplata wakcynacye, a czasem w długim ciągu i znaczney liczbie osob wcale się nie okazuje. Wtenczas zaś kiedy się zdarzá, nie wszystkich dotyka wakcynowanych, ale iak z własnych mám doświadczeń, ze stu osob pięciu się trafia: czego iednak za ogólną proporcją nie kładę. To zaś jest obcemi, i naszemi doświadczeniami aż nadto ztwierdzonym, że się przez te wysypki ani natura iadu wakcynowego, ani iego skutki bynajmniéj nie odmieniaią. Gdyż wakcyna w ciągłej swoiéj reprodukcyi, do dalszego wzięta szczepienia, z dziecięcia, które wysypce nieuległo, i daná kilku

innym, w jednych sprawi, w drugich niesprawi wysypki. Z tych znowu daley szczepioná, z dziecięcia które wysypkę miało, może iéy w drugim nie sprawić. A przeciwnie wzięta ztego które wysypki nie miało, w dalszém szczepieniu z wysypką może być połączoná. Wakcyna zaś we wszystkich tych przypadkach zawsze może być prawdziwą i skuteczną co do ochrony.

Są zaś czasy, w których Medycy szczepieniem wakcyny zatrudniający się, raz częściej, drugi raz rzadziej, a potem przez długi czas całé iéy nie postrzegają. Z takiego zatem stosunku przyczyn i skutków, moim zdaniem, nieinny wypádá wniosek jak ten, że *wysypka wakcynowa, iakeśiny!* wyżej powiedzieli, *jest rzeczywiście będącém ale nieistotném wakcyny symptomatem, zależacém od szczególnéy konstytucyi czasu i chorego.* Mógł więc

LENNER przez długi czas iéy niewidzieć gdy tym czasem WOODWILLE w Londynie postrzegał. Mogli inni Medycy w swoich między sobą listownych znoszeniach się, iedni na nią użalać się, drudzy całé nieznać. Wszystko to iednak trwało do pewnego czasu obrębu; gdyż późniéy wszyscy poznali i każdy miał sposobność iéy postrzegania.

Drugá wątpliwość (z *mniéy gruntuwnego poznania wakcyny wynikającá*) która na czas mogła zachwiać ufność do wakcyny, ztąd pochodziła, że w początkach, nie było ieszcze określonego terminu, do którego wakcyna trwać powinna, aby zupełnie od ospy zabezpieczyła; czyli krócéy mówiąc, nie był oznaczony *moment czasu*, od którego się zaczyna ochrona wakcyny. Zdarzoná zatém razem z wakcyną, lub wkrótce po iéy zaszczepieniu ospa, po-

zorny, ale niesprawiedliwy przeciw skuteczności wakcyny wzniewiała zarzut. Woodwill, jeżeli się niemylę, a przynajmniej wielu innych, ten omylny w początkach zrobili wniosek, że wakcyna w piątym dniu po swoim zaszczepieniu, już broni od wpływu i rażenia ospy. Mieli nawet wielką trudność, w teorycznym tego mniemanego skutku wytłómaczeniu. Wakcyna, bowiem w piątym dniu miejscowym, jeszcze jest rażeniem, a skutek jej ochrony, zdawał się potrzebować ogólnego całej konstytucyi wzruszenia przez gorączkę, która w normalnym biegu, nie przędzcy jak w dniu ósmym lub dziewiątym, a czasem w dwónastym i późniéj następować zwykła. A cóż dopiéro powiedzieć o *Wakcynie fałszywéj*, którój także w początkach jeszcze nieznano? Jeżeli w iednymże czasie z wakcyną doskonałą, lub w krót-

kiem następstwie zdarzyć się i może ospa, przeto że iéy zaraza dotknąć nás potrafiła, przed doznaną ochroną walcyny, którą zawsze potrzebuie iakiegoś określonego czasu; tedy z fałszywą i razem i późniéy ospa zdarzyć się może. Albowiem fałszywą walcyna, od ospy ciale nie chroni.

Ospa wietrzna, trzecie i podobne stanówi źródło zarzutów, z którego jednak ci tylko czerpali, co mniéy mieli znaiomości rzeczy, albo którzy bez dowodu przeciw walcynie uprzedzeni, szukali pozornego iéy oczernienia. Czegośmy w samém Wilnie doświadczyli gdzie ona iuż od roku panuie. Wiadomo że ospa wietrzna ciale innéy jest natury od ospy prawdziwéy, i że każdy człowiek iednéy iako i drugiéy uledz może, gdyż iedna od drugiéy ciale nie zasłania; oraz nie w takim obiedwie do siebie są stosunku, iak e.

spa prawdziwą do wakcyny. W podobnym względzie uważać potrzeba ospę wietrzną i wakcynę. Wakcyna niebрони od ospy wietrznój, a oспа wietrzna niebрони od wakcyny. Może więc kto po najlepszym przebyciu wakcyny, dostać ospy wietrznój, która pozornym swoim do prawdziwej podobieństwem w błąd wprowadzić może nieznającego się, lub dać powód powtarcom, do narzekania, że dziecko po wakcynie, ospie uległo. Mielismy u nas takich wiele przykładów. Wiele dzieci doskonale wakcynowanych, dostawało ospy wietrznój. Które zdarzenia były przyczyną rozsiania rozmaitych przeciw wakcynie baiek, gdzie za rzecz pewną gloszono, że nietylko dzieci dawniej wakcynowane, dostały ospy prawdziwej, ale nawet z téj pomierały. Chociaż te dzieci po przebytój samój ospie wietrznój, w do-

brém do dziś dnia są zdrowiu; bo też nikt jeszcze z ospy wieźrznéy nie umarł.

Te niewiadomości, w przystosowaniu rzeczy nowo odkrytáy; To nieokreślenie wszystkich wakcyny stosunków, a mianowicie iéy normalnego terminu ochrony, oraz przyjęte mniéy uważne zdanie, że każdá wakcyna, czy krótko czy długo trwającá, zarówno od ospy ubezpiecza, nie tak w Anglii i Francyi iako raczéy we Włoszech, Niemczech, Prusiech, Szląsku, Kurlandyi, Danii, a dziś jeszcze u nas, po wielu bardzo powiatach, powodem było mylnego o wakcynie sążdenia, i mniéy dokładnych początkowych obserwacyi, w których czasem *na fałszywéy przestawano wakcynie, lub przed dokonanym iéy biegiem* doskonałego skutku żądano. A z tych niechybny jest wy padek że dzieci wakcynowane albo po-

odbytéy mniemanéy wakcynie, albo przed zrobieniem skutku przez prawdziwą, mogły dostawać ospy. Z tąd urosł naytrudniéyszy do pokonania iészcze u nas przesąd, że wakcyna, *niezupelnie od ospy chroni, że są przykłady mianéy po wakcynie ospy, a co większa, niektórzy i temu wierzyli że samo wakcyny zaszczerpienie, może wzniecić, przyspieszyć, przyciągnąć, słowem zamiast Wakcyny sprawić ospę.* Na swoim miéyscu rozbiérzemy to dokładniéy, i podamy prawidła, według których, każdy rozeznać potrafi wakcynę dokonaną od niedokonanéy, prawdziwą od fałszywéy. A ztąd uważaymy daléy historyą błędów i uprzedzeń, które upowszechnienie wakcyny spóźniały.

Przypadki zdarzonéy z wakcyną lub po wakcynie ospy, nie robiłyby tak szkodliwego wrażenia, gdyby zawsze należycie roztrząsioné bywały. Po-

kazałoby się, że ospa z wakcyną może być złącznie, kiedy kto przed zaszczerpieniem, lub przed dokonaniem wakcyny skutkiem, był oną rażony. Przeciwnie zaś nigdy się ospa zdarzyć nie może chyba po wakcynie fałszywéy, którą iak wiadomo od ospy nie broni. Nie należało więc o łączenie się z ospą obwiniać wakcynę, która zapóźno była użytą, lub też nienależało brać wakcyny fałszywéy za prawdziwą. Podobnież nie każdą po wakcynie zdarzoną wysypkę mieć za ospę należy.

Co do wakcyny fałszywéy, tá w początkach poki dobrze poznaná nie była, sámych nawet Medyków zwodziła. Z tych atoli rozsądnieysi, woleli sobie o błąd posądzić, niżeli odmówić wiary tylu wielkim Mężom, którzy w innych krajach wakcynie skuteczność przyznali. Przykładne jest w téy mié-

rze wyznanie Dra DE CARRO w Wiedniu, którego materya z falszywéy wakcyny do Genewy posłana, tám w kilkudziesięciu zaszczepionych dzieciach, falszywą rozkrzewiła wakcynę, która ich oczekiwanie zawiodła. Przypadek ten z dzieła Dra DE CARRO przytaczam (r).

„ Zdarzenie, które tu opiszę: (mówi DE CARRO) chociaż spóźniło do kilku miesięcy powszechnę wakcynę, zaprowadzenie w *Genewie*, może być uważane, jako obserwacya nowá bardzo ciekawá i pouczaiącą. Sám niewinnym sposobem stałem się tego przyczyną, czego niezaprzeczam, owszem życzę żeby mnie każdy z własnego wyznania moiego sądził.

„ Posyłałem do Genewy wyborną materyą z dzieci moich braną, i oprócz

(r) De Carro, observ: et exper: sur l'Inocul: de la Vaccine.

„tego, kawałek nitki wakcynowéy; któ-
„rą miałem z Londynu od Dra PEAR-
„SONA. D. ODIER w Genewie kilkakro-
„tnie i wszelkiemi sposobami tę ma-
„teryą szczepił, ale zawsze bezsku-
„tecznie. Nigdy mu się ztąd pustu-
„ła wakcynowá utworzyć niechciała.

„Przyjaciel mój współziomek D.
„PESCHIER, będący naocznym moich
„wakcynaeyi świadkiem, miał właśnie
„powracać do Genewy w ten czas, kie-
„dy pustuły wakcynowe na ramionach
„GRAFFA MOTTET, na którym wakcy-
„nacye moje w roku 1799. kończy-
„łem: równie iemu iako i mnie tak
„znaczne i buyne się bydz zdawały,
„iż wolał z nich nabrać materyi dla
„przywiezienia iéy Geneweńczykom,
„niżli użyć do tego téy, którą z in-
„nych miałem zebraną (s). Za iego

H₂

(s) Na inném mieyscu powiada o tym Gra-
fie Mottet, iż on sàm nie wątpił o tém, że

„ przybyciem do Genewy, on sam i
 „ inni Doktorowie, zaczęli tę materiją
 „ szczepić. Z szczepienia tego robiły
 „ się strupki, ale nie pustuły praw-
 „ dziwéy wakcyny.

„ Bieg i charaktery téy wakcyny, cho-
 „ ciaż nie odpowiadały zupełnie szcze-
 „ piących życzeniu, ani opisaniu dosko-
 „ nałéy wakcyny, w pismach Angielskich
 „ podanemu; iednak sądzili Genewen-
 „ czycy, że może być prawdziwą,
 „ i że na zaprowadzeniu takowéy do
 „ kraiu swojego przestać mogą. Udzie-

niał ospę, i że tylko dla tego żądał byđź
 wakcynowanym, żeby wypróbował propozy-
 cyą Jennera, „ *czy można mieć po ospie*
Wakcynę ... Te więc pustuły, (iак się po-
 żniéy okazało), były fałszywe; były tylko
 rażeniem miéjscowém, iakie czasem sprawo-
 wać zwykła wakcyna w tych, którzy iuż ospę
 przebyli, a zkład wziętą materiją *fałszywą*
wakcynę rodzi.

„ lali iéy nawet innym. Poślali albo-
„ wiem z téyże materyi do *Colombier*
„ Hrabstwa *Neufchatel*, gdzie ią podo-
„ bniez rozmnożono, i wielu osobom
„ takiak w *Genewie* zaszczepiono. Znie-
„ málém jednak zmartwieniem tak
„ w *Colombier* iak w *Genewie*, wszystkie
„ osoby które tą materiją wakcynowa-
„ ne były, dostały potém ospy. Jedne
„ przez przypadkową zarazę, drudzy
„ w przeciwném doświadczeniu przez
„ zaszczepienie onéy.

„ Z tego Doktorowie *Genewscy* wnie-
„ śli: że ponieważ doświadczenia *PEAR-*
„ *SONA* i Doktorów *Hanowerskich* do-
„ wiodły niemożności miénia *wakcyny*
„ *po ospie*, więc pustuły, które spra-
„ wiła *wakcyna D. DE ÇARRO* na *Gra-*
„ *fie MOTTET*, iakkolwiek buyne i po-
„ dobieństwem do *wakcyny* zwodzące,
„ nie musiały byđź prawdziwą *wakcy-*
„ *ną*, ale tylko zawierały materiją nie-

„ doskonałą, i nieposiadającą własno-
„ ści wakcynowego iadu.

„ Zdarzenie tákowe zastanawiać nás
„ powinno. Należy go uważać iako fe-
„ nomen nowy i pouczający, iakie fenom-
„ ena zwykły towarzyszyć postępkom
„ nowych wynalazków. Niech nás te
„ przypadki uczynią roztropnými i o-
„ stróznými w robieniu wniosków, a
„ mianowicie w wyborze materyi wak-
„ cynowéy. Jeżeli zatém na przyszłość
„ zdarzy się wakcynować kogo, który-
„ by wątpił czy miał lub nie miał ospy,
„ nie należy brać z niego materyi dla
„ innych, zwłaszcza gdyby się coś po-
„ dobnego w niéy do wakcyny Grafa
„ MOTTET okazało.

„ Ani Doktorowie, ani dálni oby-
„ watele Genewscy, żadnéy z tego
„ przypadku do wakcyny nie wzięli
„ odrazy; owszem szczepią z naylep-
„ szym skutkiem wakcynę prawdziwą,

„ w którey wielką od piérwszýy znay-
„ duią różnicę. W końcu miesiąca
„ Stycznia 1800 roku liczono iuż
„ w Genewie więcey 1500. wakcyno-
„ wanych, a z tych znaczná liczbá
„ przez *kontr-probę*, skuteczności wak-
„ cyny dowiodła. „ póty DE CARRO.

Była to więc fałszywéy wakcyny ma-
teryja, która Genewczykow zawiodła.
Podobne przypadki, w wielu się in-
nych przydarzały miéjscach, lecz nie
wszędzie z taką o nich sądzono roz-
tropnością iak w Genewie, i nie wszy-
scy Doktorowie tak rzetelnie wyzna-
wali swoje pomyłki iak DE CARRO.

Te były sprzeczności, z niedosko-
nałego sáméy wakcyny poznania, a po-
części z mylnych doświadczeń wyni-
kłe; które upowszechnienie wakcyny
zpóźniały. Ten zaś był onych nayszko-
dliwszy skutek, że nie iednego nawet
z uczonych uwieść potrafiły, a co

większa, w niektórych miéjscach, sá-me władze rządowe tak zatrwożone zostały, że pomimo początkowego zachęcenia swojego, ogłaszały późniey takie względem wakcyny ostrzeżenia, które chociaż sámey roztropności były dziełem, iednak powagą pism urzędowych, zbyt wielką przeciw wakcynie wzbudzały ostrożność. A nie iednego tak od niéy odstręczyły, iżby wyraźny zakaz więcéy wrażenia uczynić nie mógl. Na dowod tego przytoczymy tu kilka przykładów z kraiu Pruskiego.

W roku 1801 pod dniem 1. Julii, Rząd Pruski Wrocławski, następujące wydał ogłoszenie. „ Przez ciągle do-
„ świadczenie praktykuiących Dokto-
„ rów, szczepienie wakcyny uznané
„ iest, za środek bezpieczny i skute-
„ czny, przeciw zaiadłości ospy ludz-
„ kiéy. Wzywamy zatém wszystkich

„ Oyców i wszystkie Matki, troskli-
„ we o zachowanie dzieci, żeby nie-
„ tracąc czasu, szczepić im kazali
„ wakcyne, przez zdatnych Medyków
„ i Chirurgow, aby ie przez to, chro-
„ nili od niebezpiecznéy zarazy ospo-
„ wéy a to z mniéyszym niebezpie-
„ czeństwem niżeli dotąd przez szcze-
„ pienie ospy ludzkiéy. Na Medyków
„ zaś i chirurgow Szlązkich, ten wkła-
„ damy obowiązek, żeby ile możności
„ szczepienie wakcyny rozkrzewiali,
„ a dla zachęcenia publiczności, listę
„ swoiéy wakcynacyi z przyłączoną
„ obserwacją iéy skutków, przez ga-
„ zetę Szlązką prowincyalną, publiko-
„ wali. Signatum w Wroclawiu dnia
„ 1. Julii roku 1801.

Niemasz w tém ogłoszeniu, nic ta-
kiego, z czego by się gorzyć można
było. Skuteczność wakcyny w roku
1801. ieszcze była doświadczeniem

poddaná. A chociaż te wszystkie w tak wielkiéy liczbie czynione, za nią mówiły, iednak roztropność zawieszać kazała zdanie każdemu rozważnemu Rządowi, w odezwach publicznych. Nieszkodliwość zaś iéy, w tylu doświadczeniach iawnie okazaną, śmiało zaręczyć można było. Obojga tego dopełnił Rząd Wrocławski, za wstawieniem się zapewne, gorliwego tamecznego towarzystwa wakcynowego, i na tém mógł być przestać. Tym czasem w końcu tegoż miesiąca wychodzi drugie od rządu ogłoszenie, w którym ufność do wakcyny bardzo iest ściésniona, a którego skutek, chociaż na czas krótki wymierzony (póki by się rzeczy lepiéy niewyswieciły) nie był iednak tak momentalnym, iak się może spodziewała kamera Wrocławska. Kładniémy takowe ogłoszenie co do słowa:

„ Na szczególne żądanie Kollegium
„ tutéyszego, umieszczone zostało do
„ Gazet tutéyszych ogłoszenie pod
„ dniem pierwszym tego Miesiąca.
„ Wktórym wszystkich tego kraiu Oby-
„ watelów, wzywano do szczepienia
„ swym dzieciom wakcyny; a Medy-
„ kom i Chirurgom zalecono ile moż-
„ ności ten sposob upowszechnić.
„ Ze iednak *po dokładniéyszey rozwa-*
„ *dze postrzeżono, że szczepienie wakcy-*
„ *ny nie może ieszcze przez Rząd bydź*
„ *zaleconé, iak środek niemylny do u-*
„ *strzeżenia się ospy; przeto tamte ogło-*
„ *szenie do tego ściesniamy znacze-*
„ *niá: że ieszcze szczepienie wakcyny*
„ *nie należy uważać iako niezawodną od*
„ *ospy ludzkiéy prezerwatywę. D. w Wro-*
„ *clawiu dnia 24. Julii 1801 roku, pod-*
„ *pisano Król: Prus: Wroclawska ka-*
„ *mera* „ (obacz w Gazecie Hambur-
„ skiéy No 121. 1801.

Niechcemy wchodzić w powody iakie kamera Wroclawska mieć mogła, do wydania późniéyszego ogłoszenia, zwłaszcza że się oná z tych nietlómaczy: Czyli więc praktyka wakcyny w Szlązku, dosyć może rozważná, ale mniéy szczęśliwá, albo zawodną czynioná Materyą; czy znajdującá się pod ten czas wspólność ospy ieszcze niedostatecznie opisaná, czyli inne przypadki z obserwacyami Francyi i Anglii nie zgodne; Bądź też Edykt Króla Jmsći Pruskiego, własnie wtym czasie wydany (o którym niżey powiemy,) nareszcie cokolwiek było powodem wydania takich dwóch przeciwnych pism rządowych; skutek ich nie tylko na umysłach Obywatelów Szlązkich, ale i wielu innych bardzo szkodliwe wrażenie zrobił. Rozumiano zapewne, że w Praktyce wakcynowéy Doktorskiéy zdarzyły się przypad-

ki, które wielbionym wakcyny skutkom przeciwne się okazały; a może też i jakie niebezpieczeństwo odkrywały. Zwłaszcza że Rząd Wroclawski w ogólności mówił i całe się z przyczyn nietłómaczył, dla których zdanie swoje odmieniał. Wzrok iednak Obserwatorów Wakcyny, który na całą Europę był obrócony, postrzegł tę sprzeczność, zwłaszcza, że pomienione ogłoszenie nie tylko w Szlązkich, ale i innych było umieszczone Gazetach, a mianowicie w Hamburskiéy. Wiedziano o tém, że Medycy Wroclawscy z chwalebny gorliwości, uformowali towarzystwo wakcynowe, którego zamiarem było, czynić obszwacye nad skutecznością wakcyny, i przyczyniać się do iéy rozkrzewienia. Towarzystwo to, iak świadczą iego akta, było w związku z Paryżem, Wiedniem, i wielu innymi Stolicami, w których podobne wak-

czynowe były Instytutu. Znana jest z kądinąd gorliwość Rządu Pruskiego o dobro swoich poddanych. Wszystko to iednać musiało wiarę i zaufanie, a tém samém, popierać trwożliwą o wakcynie opinią. Jakoż takie zrobiło wrażenie, to ogłoszenie pośledné, że nie spokojnemi uczyniło nawet Medyków, nietylko w Niemczech, ale i po innych krajach. Z których iedni trwożą przeięci, drudzy oburzeni byli. Unás zaś dało powód do téy wieści, że w Gazecie Niemieckiej, jest wiadomość, o zakazaniu *wakcyny w Pruszech*. Niepotrzeba tak wielkich powodów do odmiany opinii w ludziach, a mianowicie w pospólstwie, które mniéy poważnym donicsieniom łatwo wierzy. Jednak te ogłoszenia Wrocławskie, połączone z poważniéyszym oporem niektórych wielkich iuczonych wakcyny przeciwników, zachwiały i zraziły wielu z po-

między Medyków, a nie ieden z nich liczną w wielkiéy stolicy zatrudnioną praktyką, nie mając, iak to pospolicie bywa, wiele czasu do czytania, a tém bardziéy do zastanowienia się, nad mnóstwem szczegółów, iakie rzecz nowa w swoim przystosowaniu do uwagi podnie; zamiast zawieszenia swojego zdania, co-by mu w takiéy okoliczności uczynić należało, mniéy rozmyślnie, wyraźnym wakcyny przeciwnikiem się ogłosił. O wszystkich zaś wakcyny przeciwnikach wiedzieć potrzeba, że prawie żaden z nich sám wakcyny nie szczepił, ani obserwował. Zdania ich iednak przeciw wakcynie wpubliczności rozsiewane, znajdowały wiarę, iako zdania Doktorów, z których nie ieden z innych względów wielką mógł mieć powagę z praktyki, chociaż wakcyny nie-szczepił, i nieobserwował. Do tych zaś wszystkich wniosków cóż było powodem

poddanych tego królestwa do powszechnego zaprowadzenia wakcyny.

Przywiodeę tu obydwá Edykta. Ostróžności zalecone w pierwszym, względem wykonywania téy operacyi i czynienia obserwacyów, mogą być dla nás pożyteczną przestrogą. Gdyż wakcyna naszá w tym właśnie iest dzisiay stanie, w jakim była pod ów czas w Prusiech, to iest że wielu iá bez uwagi szczepi. Ztąd poszło wiele niedołącznych obserwacyi, błędów i uprzedzeń, które czyniąc smutne wrażenia w publiczności, przyniosły w tym roku stratę więcéy tysiąca dzieci padłych ofiarą grassuiącey ospy.

Drugi Edykt niech będzie dowodem, iak wielką i obszerną ufność wakcyna za granicą zyskała. A iezeli lat kilka ze stratą i klęską ludności iuż upłynęło, przez spoznienie u nás powszech-

nego przyięcia wakcyny, nagrodźmy przynajmniej tym zyskiem, kiedy korzystać będziemy z doświadczeń cudzych.

(Obacz w dodatku dwa Edykta pod Numerem 1. i 2.)

Moglibyśmy podobnym sposobem, przez autentyczne dowody, śledzić początkowego wakcyny zaprowadzenia w jnych krajach, równie iak i przeszkod, których doznała, nim upowszechnioną być mogła. Lecz ponieważ by to przechodziło granice naszego pisma, przestańmy więc na tém, co w pismach publicznych, o postępku wakcyny w Anglii, Francyi, Włoszech, Niemczech &c. znayduie się. Z których łatwo przekonać się możemy, że wszędzie już prawie bez granic powyskała ufność. W państwie Cesarskiém, nie tylko szczepienie wakcyny powszechnie nakazane, ále nádto, daw-

nięsze szczepienie ospy ludzkiej, po odkryciu innego sposobu, zupełne bezpieczeństwo mającego, (czego pierwsze nie miało) wyraźnie jest zabronione.

(Obacz w dodatku publikacye pod Numerem 3. i 4.).

Kollegium Medycyńskie Petersburskie, idąc za własnym przekonaniem oraz przykładem krajów postronnych, rozesłało ukazy do wszystkich Upraw Wraczebnych, zalecające rozkrzewienie wakcyny w Imperium Rossyjskiem.

Po wielu więc stronach świata przyznano wakcynie szczególną dzielność przeciw ospie i jej skutkom. W jednych narodach prędkiej w drugich późniejszej. Wiedzieć zaś trzeba, iż oprócz opóźnienia, iakiego w samym początkowym zaprowadzeniu doznawała; po wielu miejscach, w których już przy-

iętą była; takiego jeszcze doświadczyła oczernienia, że Medycy przez czas długi zaprzestać musieli szczepienia, nie mając żadnego, któryby do wakcyny swoje dzieci oddawał. Co im odbierało sposobność utrzymania zaprowadzonej już wakcyny.

Doktorowie i rzędy więcéy doznali trudności w odzyskaniu opinii zrażonéy, niżeli w początkowém do tego wynalazku nakłonieniu. Takie po obcych krajach zdarzenia, niech będą dla nás przestrogą, żebyśmy z powodu mylnych doświadczeń i błędnych doniesień, podobnym nie unosili się przeciw wakcynie zapalem, który już gdzie niegdzie postrzegać można. Skutki onego ze smutkiem uczuć się dadzą w sercach rodzicielskich, jeżeli dzieci z powodu ślepego uprzedzenia, staną się ofiarą ospy. Przekonanie zaś późniéjsze o iéy nie,

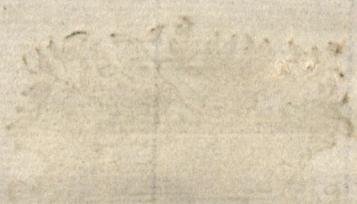
winności i użytku, które koniecznie nastąpić musi, wyrzucać im będzie obłąkanie. Nie stosuję ia do tych, którzy dla dostateczniejszego przekonania się i poznania rzeczy, zawieszają swe zdanie. W tém bowiem rozbieraniu nowego wynalazku, chociażby rodzice skutkowi wakcyny ieszcze nie dowierzali, pozwolą dla tego dzieciom swoim wakcynę zaszcześcić, po zaręczeniu od Medyka, że wakcyna przynajmniey nic złego nie robi, i że nikomu ieszcze nie zaszkodziła. Na takim wahaniu się wakcyna nie traci, a zaraza ospy nie zyskuje. Zaciętość zaś uprzedzoną przeciwko nowości, z jednéy strony niedobrze poznanéy, a z drugiéy oczernionéy, nie zgadza się z rozumem.

Na tém kończę historyą wakcyny i iéy upowszechnienia. W osóbnéy części namienię ieszczé o niektórych za-

rzutach, które w opinii tutejszėy zda-
iã się zyskiwać nieiakãś wiarę, a te-
raz do szczególnego wakcyny opisan-
ia przystępię.



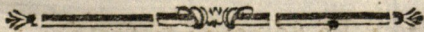
...
 ...
 ...
 ...





CZĘŚĆ TRZECIA

*Opisanie wakcyny szczególne. Zna-
ki prawdziwéy i fałszywéy. Sympto-
mata zwyczajne i przypadkowe. Spo-
sob szczepienia i zachowania się
w wakcynie.*



W Części drugiéy podaliśmy ogólne opisanie Wakcyny, iaká iest w bydłécium, a iaká w ludziach, przypadkowym czy sztuczném nabyta szczepieniem. Przypatrzymy się bliżéy dopiéro uważając každydzienny iéy bieg w osobie wakcynowanéy.

Obserwacya biegu wakcynowego popolicie zaczyna się po skończonych trzech porach, licząc od godziny zaszczepienia. Do tego albowiem czasu, wakcyna nie zwykła ieszcze okazywać żadnéy odmiany w ciele, ani bardzo znaczney w mieyscu zaszczepienia. Co się, przeto w zaszczepionéy dobrze wakcynie, po iéy przyięciu się okazywać zwykło, należy do każdodziennych obserwacyi, które tu kładniemy, zaczynając od Pory czwartey.

Pora. 4. Po odięciu plasterków, lekkie sáмого zakłucia zapalenie, z małą bardzo wyniosłością, którą przez czucie w dotykaniu, naylepiéy poznać można, są znakami że się wakcyna przyięła. (Obacz na Tablicy N. 1.).

Pora 5. To samo co w 4téy. Wyiąwszy że wszystko znaczniéysze, i wyniosłość w miéyscu zakłucia iuz się

w pustułę formować zaczyná, mianowicie ku końcowi téy pory.

Pora 6. Pustuła już wyraźna, we środku punkt wklęsły mającá, brzegi zaś na około niego naksztált wałeczka wyniosłe. Który wypełniony iest płynem przezroczystym, żadnego koloru niemaiącym, do szczepienia już zdatnym (obacz na Tablicy N. 2.),

Pora 7. To sámo co w 6téy wyiáwszy że pustuła nabiera buyności; ból pod pachą się czuje pod którą czasem i gruczoł brzęknie.

Pora 8. Pustuła doskonała (obacz na Tablicy N. 3.) ból pod pachą ustawać zaczyná. Pod koniec lub w połowie téy pory, chory traci wesołość zwyczajną i apetyt. Senny iest, skarży się na ociężałość w członkach i drożdź, po którym dostaje lekkiey gorączki i przyspieszonego [pulsu. Go

rażkę tę przebywa w trzech, sześciu, lub dwónastu godzinach. Po którój ulgę czuie. Twarz iednak má bladą i spóyrzenie słabe. Na ramionach zaś,

W porze 9. Widzieć iuż można, na około pustuły, która nieco iuż bieleie, okrąg czerwony, czyli plamę okrągłą naksztalt róży. (Obacz na Tablicy N. 4.) tak nazwaną *Areola*, która skutkiem iest przebytój gorączki, a czasem iéy dowodem. Zwałaszcz w tych przypadkach w których gorączka tak lekká była że ią chory przespał. W połowie lub końcu téy pory, ponawia się podobny pi erwszemu gorączki paroxyzm, którego skutkiem,

W porze 10. powiększenie na około pustuły czerwonego okręgu (*areola*). Który czasem białym obwodem przedzielony bywa od wczorayszego. W obydwu tych porach 9. i 10. nie tylko

ciało na około pustuły będące; aletéz całe ramie iest zbrzęklé, gorące, i na dotknięcie, mianowicie przy pustułach bolesne. Sáma pustuła koloru mlécznego, w środku siniawa. Materya w niéy zawartá, straciła iuż przezroczyść, i na materyą do szczepienia nie zdatną; Gorączki iuż chory więcéy nie doświadcza, a ropienie pustuły iuż się zaczęło.

Pora II. Zewnętrzne brzegi pustuły rozszerzać się zaczynaią. Pustuła większą się, robi. Ropienie iest widoczne. Od sámege zaś w klęśłego środka, posychać zaczyná. Obwod czerwony blednieie, zbrzękłość opadá, palenie miéyscowe ustaie, po marszczkach skóry widać iéy obwisłość, a koło saméy iednak pustuły, kiedy ropienie iest mocne, widać zaognienie innéy natury, ciemniéyszego koloru, połączone z twar-

dością, która w głębi ciała czuć się daje i samą pustulę otaczá.

Pora 12. Pustuła od środka coraz więcéy posycha, brzegami zaś ieszcze ropieie i w obwodzie swoim powiększa się.

Pora 13. Posychanie pustuły : brzegonéy zajmować poczyna, która iuż się więcéy nie szerzy. (Do pory 12. i 13. obacz na Tablicy N. 5.)

Od pory 14 do 21. Przy zupełném zdrowiu wakcynowanego, samo iest tylko pustuły posychanie. Wszelkiéy twardości i czerwoności powolne ni-knienie, i oddzielanie się od zdrowego ciała suchéy pustuły, czyli raczéy iuż krosty. Którá znaczney nabywszy grubości, podobná z chropowatéy postaci i koloru do suchéy rozynki, opadać zwykła dnia 22. lub późniéy, odkrywaiąc czasem cokolwiek po sobie

wilgoci, i zostawiając bliznę na zawsze znaczną.

Ten jest bieg wakcyny *Normalny*, który przy iednostaynéy od siebie odległości symptomatów charakterystycznych (tu wyliczonych) dniem iednym a naywięcém dwómá, przyspieszonym bydz może. Spóźnionym zaś i więcej bez uchybienia skuteczności. *Uchybienie tego biegu lub którego symptomatu nieznydywanie się; wakcyny skuteczność wątpliwości podaje. I za poradę Doktora powtórnego wymagać może szczepienia. Które iezli pierwsze niesprawiedliwie posądzoném zostało, zapewne się nie przyymie. Wszakże i w powtórném zaszczepieniu, mogą zayść okoliczności, zacierające dokładność obserwacyi. Zdarzać się zwykło, że w przypadkach wątpliwych, więcej iak dwa razy dla pewności szczepić potrzeba. Miałem takie wypadki, w których*

po trzy i cztery razy szczepić musiałem.

Wszelki zaś bieg wakcyny, który się zupełnie w pięciu lub sześciu dniach kończy; a w tych (iżk inaczéy byđź nie może) ani liczby wszystkich symptomatów, ani przyzwoitego ich po sobie następstwa nie zachowuje; Owszem takie okazuje skutki które nie odpowiadają wyżej położonemu opisaniu, fałszywą wakcynę oznacza. Którą od ospy niechroni i jeszcze bardziéy iák wątpliwą powtórnego wymaga szczepienia.

Symptomata wakcyny niezwyuczajne czyli przypadkowe.

Przez Symptomata wakcyny niezwyuczajne, rozumimy iéy skutki przypadkowe i nie konieczné, które czasem przeplatają bieg Wakcyny normalny; a które z natury swoiéy, skuteczności onéy ani stanowią ani obalają. Miano-

wicie kiedy biegu iéy normalnego, a-
ni zwyczajnego po sobie charakterów
następstwa w niczym niezmieniaią. Ta-
kiémi są 1. Czasem wraz po zaszczepieniu
womit. 2. Gorączka w piérszym
trzecim lub piątym dniu, każda
bardzo krótka i lekká. 3. Lekká kon-
wulsyá około dnia trzeciego lub czwar-
tego. 4. Lekká gorączka połączone
zwysypką, w dniu szóstym, dziewiątym
dwónastym, czternastym albo ósmnas-
tym. Po którym iuż się zdarzać nie-
zwykła. 5. Zbrzęknienie twárzy i
członków w czasie téy wysypki. 6. Mo-
cne zaognienie i zbrzękłość w cza-
sie formuiącáy się *areoli*, która przecho-
dząc zwyczajne swoje granice, nietyl-
ko cále ramie, ale znaczną część przed-
ramienia aż do ręki obeymuie. 7. Jątrze-
nie się pustuły z powodu iéy zdarcia,
rozdrażnienia lub przyłożenia, i formo-
wanie się z tąd wrzodu złośliwego.

Wyliczone tu symptomata niezwy-
czayne, które wszystkie sám obserwo-
wałem, uważać należy iako skutki po-
wodowe wakcyny, gdyżby ich bez za-
szczepienia wakcyny dzieci niedozna-
ły. Ze zaś z jstoty swoiéy, nie tyl-
ko od wakcyny, ale od wielu połączo-
nych i ubocznych zależą okoliczności,
a przez to sám nie zawsze i nie często
się zdarzają; więc nie powinno się
uważać, tylko iak symptomata wakcy-
ny przypadkowe i niekonieczné, które
żadnego niebezpieczeństwa i mało na-
wet sprawują przykrości, (symptoma-
ta epigenomena). Tam gdzie o le-
czeniu onych mówić nám przypadnie,
każde obszerniéy nieco opiszemy.

Sposób szczepienia.

Pierwszą troskliwość Rodziców, któ-
rzy już się skłonili do wakcynacyi
swoich dzieci, zwykło okazywać to

zapytanie, czy nie potrzeba przygotować dzieci przez lekarstwa do takowej operacyi; lub przynajmniéy przez dyetę. Zapytanie takowe w rzeczy nowéy, samey roztropności iest dowodem. Nie wynika iednak z doskonałego wakcyny poznania, ale raczéy z stosowania do niéy, przyiętego prawidła przy szczepieniu ospy ludzkiej. Przed którym szczepieniem pospolicie zwykły się postrzegać niektóre ostróżności, mniéy więcéy na imie *przygotowania* zasługujące. Takowe ostróżności i przygotowania przy szczepieniu wakcynowém, bez żadnéy boiaźni złego ztąd skutku, zupełnie zaniechane bydź mogą: iako zaraz dowodnie okażemy.

Przygotowania, poprzedzające szczepienie ospy ludzkiéy, w późniéyszych czasach do gruntowniéyszego poznania natury choroby przystosowane,

w trzech główniejszych zamiarach robione były. 1. Starano się umniejszyć zbyteczną krwi do inflammacyi skłonność, jeżeli iéy w kim dostrzeżono. Dłá tego że choroba ospy, z gatunku swojego inflammacyyna, przy takiéy skłonności, straszniejszą się zrobić mogła. 2. Jeżeli się w kim okazywała skłonność do iakiéy innéy choroby, która w ciągu ospy rozwinięta, przez takąą komplikacyą pomnożyćby mogła niebezpieczeństwo; wtedy dlá zabezpieczenia się lepszego, starano się wprzódy przeszkody usunąć; a potem ospę szczepiono. 3. W obawie zbyt obfitego materyi ospowéy wyrzutu, usiłowano przez różne stosowne do tego sposoby, zwabić i pociągnąć ją wczesnie do członków ciała mniej delikatnych, aby tém samém ochronić delikatniejsze. 4. Wybor zaś czasu stosownie do wieku, pory roku,

i wyżey pomienionych okoliczności, iako wiele stanowił w ułatwieniu szczepionéy ospy; tak też szczególniéyszą na siebie ściągął uwagę Doktorów szczepiących. Przystępując zatém w porze i latach przyzwoitych dziecięcia, do zaszczepienia mu ospy ludzkiéy, jeżeli w nim znajdowano skłonność do krwi zapalenia, dawano na kilka tygodni przed operacją, lekarstwa i pokarmy któreby tę skłonność umnięszwały. Lub wybierano do szczepienia pogodne dni iesienne dla tego: że po sposobie życia letnim, i dyecie bardziéy jarzynnéy i fruktowéy niżeli mięsnyéy, oraz napoiach bardziéy chłodzących iak rozgrzewających, spodziewano się znaleźć w konstytucyi osob mających bydz szczepionémi, mnię zapalonéy krwié, niżeli zwyyczajnie bywa na wiosnę, po sposobie życia zimowym. Jeżeli dziecie któremu

szczepić miano, chorowało na wyrzanie się zębów, robaki, skrofule, zatkanie gruzołów kreskowych, lub inne defekta dziecinne; wprzódy ie z takich defektów leczono, a potém ospę zaszczepiano. Z tego powodu obierano do operacyi taki wiek dziecięcia w którym takowym chorobom najmniej ulegać zwykły. Jakim jest pierwsze pół roku od narodzenia, i kilka lat wieku dziecinnego po upłynieniu czwartego roku, a czasem i po skończonych dwóch latach. Przed samym zaś szczepieniem, dawano kompiele ciepłe, dla zmiękczenia powierzchni ciała, i ułatwienia przez to wyrzutu materyi ospowéy. Moczono w ciepłej wodzie nogi, lub stawiano wezykatorya na łytkach, dla zwrócenia natarczywości choroby do tych części iako mniej delikatnych. Zachowanie tych ostróżności, nazwano przygoto-

waniem do szczepienia o py. Nie wspominam tu lekarstw wewnętrznych w rozmaitym celu dawnych: a mianowicie w widoku ułagodzenia, lub zniszczenia choć w części mniemanych w nas ospy zarodków iakoby wrodzonych. Niewspominam lekarstw purgujących, częściej nad użytych iak potrzebnie dawanych, gdyż te dawno zarzuconé zostały.

Takie przed-ospowe ostróżności, których zbyt troskliwe zachowanie nie raz szkodliwe było. Wynikały z rozważenia natury téy choroby, i iéy zwyyczajnych skutków w stosunku do każdego z osobna konstytucyi. W podobnym zaś stosunku wakcyny do każdego człowieka konstytucyi, mocnéy czy słabéy, krwistéy czy wątłéy, zdrowéy czy chorowitéy, okazało się: że *wakcyna żadnego przygotowania nie potrzebuje*. Ani bowiem z siebie iest tak cięż-

ką chorobą, żeby potrzebowała szczególnego wyboru czasu, wieku, lub pory roku. Ani tak znaczną robi gorączkę, żeby iéy krwisty, i mniéy czerstwy z równą prawie niemógl znieść łatwością. Nie potrzebuje wanién, dla zmiękczenia skóry, bo na powierzchnią ciała nie wyrzuca. Nie grozi téz materyi obfitością, któraby do części mniéy delikatnych odvodu wymagała. Nakoniec może byđz skomplikowaną z jnnemi chorobami, nie pomnażając ich niebezpieczeństwa, ani szkodliwości dla siebie.

Ze względu iednak niektórych symptomatów niezwyčajnych, iako to łatwego zaiątrzenia się pustuły, inflamacyi miéyscowéy (areoli) zbytecznéy, gorączki mocniéyszéy w dorosłych i znacznego czasem opóznienia iéy biegu, szczepienie wakcyny może wyciągać nieiakiéys uwagi, czasu zby-

tnich upałów, lub zbyt wielkich mrozów. Można też dla niepodwoienia przykrości dziecięciu, widocznie na co innego chorującemu, wstrzymać się ze szczepieniem poki nieozdrowieje. Dorodnych zaś i krwistych w ściślejszém trzymać dyecie chłodzącej. Jednak te ostrożności i zwlekania operacyi, nie są tak ważne, żeby się i na moment ociągać ze szczepieniem wakcyny w ten czas, kiedy blizka ospa, lub czas iéy panowania grozi niebezpieczeństwem zarazy. Którą napadając bez względu na stan zdrowia człowieka, daleko pewniéj szkodzi a czasem i zabija. Lepiéj więc w takim razie dla żadnych nieociągać się uwag, i dziecięciu nawet słabemu, w jakimkolwiek bądź czasie wakcynę zaszczepić. Rodzice którzy nie zawsze mają sposobność dopełnienia téj operacyi, niech korzystają z zręczności

przytomnego lub nie daleko szczepiącego Doktora, chociażby im zbliżenie się ospy jeszcze nie zagrażało. Nie jedni bowiem żalowali zwłoki szczepienia wakcyny, dla jakiegoś małej niedogodności, zbyt lekce wążąc, kiedy ją Medyk ofiarował. Nie należy więc *bez ważnych bardzo przyczyn* zwlekać szczepienia wakcyny, zwłaszcza że w okolicznościach wyżej pomienionych, dobry dozor i przytomność Doktora, od tych przypadkowych przykrości, ochronić mogą.

Sámá operacya.

Sámá operacyá szczepienia wakcyny, zależy na lekkim zakłuciu lub zadraśnieniu, powierzchownéy ciała skóreczki, któraby za ledwie krwią zafarbowało, i tylko sámó wsiąknienie iadu na igle będącego, ułatwiło. Bierze się do tego, umyślnie zrobioną igłą,

w końcu swoim zplaszczoną i w tém zplaszczeniu mały rowek mającá dla zatrzymania iadu wakcynowego, albo też lancet, który iednak dla tego mniéy dogodny, że się go dzieci lękać zwykły. Igłą tą lub lancetem, należy w przódy przekłóć doyrzałą jakiemu dziecku pustułę wakcynową, i w materyi występującéy, która powinna być nayprzezroczystsza i bez koloru, umaczawszy koniec igły lub lancetu, przenieść na ramie dziecienia któremu się má zaszczepić, i zrobić wyzéry opisane zakłucie lub zadrasnienie. Zlekka ocierać zbroczonym końcem igły sáma rąkę, iżby można było być pewnym, że iad wakcynowy którym pomazaná była igła spłynął do ranki, i iéy się wyraźnie dotknął. Dopiero nietracąc czasu przykryć tę małą ranę plastrem Angielskim lub co dogodniéy innym klejowym plastrém,

(*Diachilon cum gumm:*) a w miéyscu plasterka które się ranki má dotykać można małeńki kawałeczek płótna, lub papieru woskowego przykleić na wierzch maści, Dwa takie zakłucia na każdym ramieniu robić się zwykły, dla pewności o przyięciu się. Co zaś do miéysca w którym ie robić należy, biorąc ramie od spoienia z łopatką do łokcia, i dzieląc na trzy równe części, średnia część w całym swoim obrębie naydogodniéysze daie punkta do szczepienia. Lepiéy iednak i wygodniéy, dla ochrony przyszłéy pustuły, szczepić na stronie ramienia przedniéy lub wnątrznéy, (uważam tu cztery strony ramienia spuszczonego, iak się uważać zwykły w ciele stoiącym, przód, tył, i dwa boki. Strona więc wnątrzna ramienia iest tá która naybliższą iest ciała). Zakłucia mogą bydź odległe ieden lub dwa cále od siebie.

Może ich być na każdym ramieniu dwa lub trzy. Rozmiar ramienia wyżej przepisany zachować należy aby się niezblizać nadto ani do spoienia z łopatką, ani do łokcia. Uważałem albowiem, że wakcyna blisko artykulacyów przykrzyszą do zniesienia bywa. Po zaszczepieniu wakcyny i przyłożeniu plasterków, obwija się w tém miejscu, ramie bandażem aby plasterki z lekka przyciskając, nie dozwoliły onym się zsuwać.

Na tém kończy się samá operacyá, nad któręj szczegułami próżnobym się dalęj rozszerzał. Gdyż iak małą jest w sobie, tak má to wspólnym ze wszystkiemi innemi operacyami że prędzęj się onę z krótkiego nauczyć można opisaniam, lub iednego widzenia, niżeli zobszernego szczegółów drobnych przytoczenia. Prócz tego, co się tycze osob nie z profesyi lecz z własnéj

chcących szczepić ochoty, takie póki rzecz dla nich jest nową, lepiéy zrobią, kiedy się przypatrzą manipulacyi wakcyny w ręku Medyka. Gdy iuż się tak powszechną co do znajomości stanie, we wszystkich swoich charakterach, iak powszechnie jest znaną ospa lub inne codzienne choroby, na ten czas każdy będzie w stanie nią się zatrudnić.

Po trzech porach skończonych odéymią się plasterki, i ramię beż żadnego zostawie się zawinięcia. Tu jeżeli się wakcyna przyięła, zaczyna się obserwacya biegu symptomatów i skutków wyżéy opisanych. Obaczmyż iak się przy nich zachować.

Sposob zachowania się w ciągu wakcyny.

1mo. Powiedzieliśmy wyżéy że do por trzech żadnéy nienależy robić od-

miany, w sposobie życia mającego wacyne. Po upłynionych trzech porach i widocznych znakach przyjęcia się, jeżeli dzieci są zbyt krwiste, czerstwe i rumiane takim ująć w części, mięsa, piwa i wina gdy pijać zwykły. Nie tak atoli żeby im zupełnie odjąć, ale iżby raczej potraw iarzylnych, i wodnistych napoiów używali. Mówiemy że tego postrzegać należy względem tych szczególnie którzy są krwiści. Mierna albowiem krwi pełność tego niewyciąga. Czyni się zaś dla tego, żeby nazbyt wielkiej nie mieli gorączki, nie mniej też zbrzękłości i zapalenia na ramionach. Słowem żeby łagodniej wacynę odbyli, i uniknęli iesli można wysypki. Ktoby zaś téj ostóžności zaniechał, niebędzie dla tego przyczyną żadnego nieszczęścia, tylko że więcej doświadczy przykrości względem dziecięcia. Dziecie zaś więcej cierpiące,

łatwiéy urazić może pustuły wakcynowe, które prędzéy ulegną zaiątrzeniu do goienia przykremu. Przeciwnie jeśli dziecko iest słabéy konstytucyi, ciała bladego, opadłego, i zimnego, takiemu nietylko nienależy uymować, ale dawać pokarmy daiące więcéy ognia dla ułatwienia skutku wakcyny. Który nie tylko od wpływu iéy iadu, ale też od działania odwrotnego organizacyi naszéy zależy. Dzieci te można zaraz po zaszczepieniu chować w posilaiącéy i ogrzewaiącéy dyecie, dla ułatwienia sáмого przyięcia się wakcyny, i w ciągu onéy nieprzerywać téy dyety, ieżeli wakcyna nie nadto buia w swoich symptomatach.

2do. Zaszczepionym dzieciom niebronno na wolném powietrzu się bawić, unikaiąc iednak zbytécznego chłodu i upałów. Nie dla tego żeby to dzieciom wakcynowanym szkodzić mia-

ło, ale że może być powodem do nie przyięcia się wakcyny, a czasem i przyczyną symptomatów przypadkowych.

3to. Do ósmiu por w biegu normalnym wakcyny, prócz tych przestrog nie nié má coby uwagę zatrudniać miało wyiawszy że należy postrzegać całości wzrastających pustulek, które nie mają być zdierane przyłożone ani czymkolwiek urażone.

4to. Z ósméy pory na dziewiątą w biegu normalnym przypada gorączka, w którój nie niepotrzeba robić. Wyiawszy że można dawać za napoy kwiat bżowy lub lipowy w czasie pragnienia. Z 9. na 10. toż samo.

5to. Za okazaniem się wakcynowój Inflammacyi, owój plamy czerwonej i zbrękłości ramieni; postrzegać: żeby dziecie dlá swięrzbu który pod

ów czas cierpi, nie darło te miéysca i niczym nie urażało. Albo żeby w ciągu zabawy nikt za ramie nieściskał. Dyeta dzieci w 8 9. 10. porze do tego należy przepisu któryśmy Nro. 1. podáli. Kiedy bowiem są dzieci krwiste, potrzebują natenczas dyety chłodzącej. Wzajemnie te których mdła konstytucya, wyciągają w tym peryodzie cokolwiek ogrzania, jeżeli charaktery gorączki nie są dosyć wybitne.

6to. W porze 11. ropienie zaczynać się zwykło które trwa do oschnienia. W tém ropieniu pustuły przedarte, nacisnione, lub z własnéy pełności pękające, mniéy więcéy ropy sączą, która bieliznę bruczy. Przysycha więc czasem koszula do pustuły, mianowicie po nocy, i w takim przypadku, nie trzeba iéy oddzierać, ale z cierpliwością, ciepłą wodą odwilżyć, lub wyrznąć

nożyczkami przyschły kawałek rękawa, i ten zostawić póki sám nieodpadnie.

6to. Po przebytéy gorączce i inflamacyi wakcynowéy, (areoli) i poskończoném ropieniu, zaczyná pustuła posychać. W tém posychaniu niczego się po chorym niewyciąga, prócz téy ostrożności, żeby niebyła zdartą; i póty na ramieniu została poki sámá nieodpadnie.

Ten jest sposob zachowania się w blegu normalnym. W przypadku Symptomatów niezwyuczaynych wakcynowych wyżéy wzamiankowaych, następujące posłużyć mogą ostrożności. Przeydziemy one tym samym porządkiem, jakim opisaliśmy.

imo. Womit zaraz po zaszczepieniu lub w dni 3 4. który się bardzo rzadko i ledwie iednemu ze stu wydarza, wymaga tylko ciepłego napoiu, i ogrza-

nia w pościeli. Czasem nieco herbaty z winem. A gdyby był częsty i gwałtowny izby miał podéyrzenie komplikacyi z zepsuciem żołądka, w ten czas wymaga rady Doktora.

2do. Gorączka w pierwszym, trzecim a czasem i w piątym dniu, podobnego wymaga obéyścia się, iak i w terminie normalnym przypadająca.

3tio. Lekka konwulsya z tysiąca wakcynowanych, iednemu zaledwie się zdarza. Przemiiającą bywa, niko-go trwożyć niepowinna, krótkiego tylko spoczynku i ciepłego napoju wymaga.

4to. i 5to Wysypka wakcynowá może się zdarzyć w 6. w 9. 12. 14. lub 18. dniu. Późniéy iuż iéy niepostrzegalem. Wysypki wakcynowe różne bywają. Jedné z nich całe ciało obsiadają, w kształcie plamek nad powierzchnią ciała niewyniesionych, czerwono-

nych i nieco siniawych; lub z tych dwóch kolorow w marmurowy z mienionych. Obręb plamek nieregularny, iak i onych rozległość. Takie krótko trwają, w jednym lub w półtora dnia, nikną. Poprzedzać zaś ie zwykłą lekką gorączką. Lecz w tém wszystkiém tylko miernie ciepłego zachowania się potrzeba.

Drugie równie po całym ciele, gęściéy iednak na ramionach rozsypane. Wychodzą nad powierzchnią iak główki od szpilek. Twarde iak ziarka prosa, nawet tak połyskujące się. Te dłużej cokolwiek pozostają. Czasem nikną, czasem posychają, i takiego wymagają zachowania się, ze strony chorującego, iak pierwsze.

Trzecie po ciele rzadkawo rozsypane, w bębelkach przezroczystych, inflamacyyną czerwonoscią otoczone, przezroczystą lipką w sobie zawierają materiją. Podobne do małej wąkey ny,

tylko że wklęśłości środkowéy nie ma-
ią. Bardzo zdarzają się rzadko. Obéyść
się z niemi należy iak z pierwszą i
drugą.

Czwartą o któręy mám wątpliwość
czy z wakcyny pochodziła czyli téż pra-
wdziwą była wysypką, prosowatą, po-
dobną do téy którą pod Nrm 2. opisaliś-
my. Ale daleko obfitszą mianowicie na
ramionach i twarzy. Wiele z siebie wy-
lewa limfy, zapala wszystkie miéysca,
na które wyrzuca tak iak różą, i zbrzę-
kłość znaczną sprawia. Twarz czasem
tak zapucha, że oczy zasłonia. A w takięy
wysypce lepiéy Doktora przywołać,
niżli na domowe spuszczać się stara-
nia. Albowiem mogą zewnętrzných i
wnętrzných wyciągać lekarstw, wszak-
że żadną niebezpieczeństwem niegrozi.

6to. Czasem inflammacyą wakcynową
nazwaną areola, tak bywa mocną i ob-
szerną, iż wspólnie z obrzękłością aż

do ręki dochodzi, i te miéysca, urażliwými i bolesnými czyni. W takim razie przy chłodzącéy dyecie, można dla przytłumienia inflammacyi, maczać płatki w białéy wodzie nazwanéy *aqua goulardi* i ciągle przykładać. We dwa lub trzy dni wszystko nazad odchodzi.

gmo. Po znacznéy inflammacyi, mocnéy gorączce, i pospolicie obok tego będącéy wielkiéy dziecięcia niecierpliwości i swierzbie; a zatém urażeniu lub zupełném zdarciu pustuł, mogą się one iątrzyć, przechodząc w złośliwe rany. Których obręb nową zaognioną inflammacyą, ciemno czerwoną, i twardością tak wewnątrz ciała, iako nád powierzchnią onego okazującą się, początek swój oznaczá. W takim razie najlepiéy wystrzegać się dąlszego drażnienia, dadź rękawy szerokie, któreby się rany prawie niedotykały, i tylko od owadów, ale nie wolnego

powietrza bronily. Tym sposobem do niéy przysychać nie będą. Do czego i to ieszcze pomoże, ieżeli się cokolwiek szarpili ne ranę położy i przyschnie. Co nayeźściéy dostatecznym bywa do zupełnego wyleczenia. Jeżeli zaś ciąglá chorego nieostróžność, niecierpliwość, lub niewygodne w nocy leżenie do większego i złośliwszego zaiątrzenia się rany posłużą, na ten czas potrzeba lekarstw zewnętrznych, które są z liczby iadowitych, a których istotną potrzebę i sposob użycia wezwany Doktor lub Chirurg uznać, oraz przepisać powinien.

Po takiém opisaniu walcyny prawdziwéy i fałszywéy, po rozróznieniu iéy symptomatów istotnych stanowiących bieg iéy normalny, od tych które przypadkowie zdarzać się zwykły; rozumiém, że nikt nie będzie zwiedziony fałszywą walcyną; ani tész dla

niektórych przykrych i przemiiających wakcyny symptomatów przypadkowych, od prawdziwéy wakcyny odstręczonym nie będzie.

Wakcyna dokonana.

Zostaje nám jeszcze określenie Wakcyny doskonałéy dokonánéy, czyli oznaczenie tego iéy peryodu, w którym się ochrona od ospy zaczyna; a którego niewiadomość może być powodem niewinnego wakcyny posądzenia. Mianowicie w czasie panującéy zarazy ospowéy.

Jeżeli kto rozumie, że równo z dniem zaszczepienia wakcyny, przez samo igły zakłócie, osoba wakcynowanã już odbiera przywilej wyłączający ją od zarazy ospowéy, taki bardzo się myli. Ani się to nawet zgadza z wyobrażeniem, iakie o wakcynie i iéy skuteczności w tym piśmie podaliśmy.

Wakcyna nie prędzėj chroni od rażenia iadu ospowego, póki zupełnego w ciele naszém skutku nie sprawi. W biegu zaś iéy normalnym dziewięć dni, a w spóźnioném więcéy czasem potrzeba do sprawienia wspomnionego skutku. Komu się więc należycie przyięła i w kim odbywała bieg prawdziwój wakcyny wyžej opisany, ten po przebyciu gąączki i po okazaniu się inflammacyi wakcynowój, już jest wolny od rażenia ospowego, i śmiało między ospowými znajdować się może. Tá więc ochroná, według normalnego wakcyny biegu, w dziewiątym dniu, a w spóźnionym, kilku dniami późniéj się zaczyna. Jéy zaś cechą zawsze jest gorączka i areola. Przed dziewiątym zaś dniem ieszcze mógł chory, chociaż wakcynowany, zarazić się ospą jeżeli nie był strzeżony. Taki pomimo

wakcynacyi, dostanie ospy, przed skończeniem jeszcze zupełnym wakcyny.

Wiedzieć albowiem o ospie trzeba, że rażenie iadu ospowego, nie jest wspólne z jéy skutkiem. Kto dzisiay rażony został iadem ospowym, ten się o tém niedowie aż w dni siedm (zwy- czajnie) i przez całe sześć dni zdrów zupełnie będzie. W siódmym dopiero zaczyna cierpieć dolegliwości piérw- szemu peryodowi ospy zwyczajne. Wiemy o tém z doświadczeń ospy ludz- kiej szczepionéy. (t)

(t) Zarazliwość ospy przypadkowá, czyli tak nazwaná *wnętrzna*, dla różnicy od téy którą zewnątrz przez zaszczepienie bywa sprawioná może jest prędszą. Ale tego żaden z pewnością wyrachować nie może. Więc się trzymam w téy mierze terminu zarazliwości ospy szczepionéy, który zwyczajnie jest dniem siódmym.

Nieodmienia się zaś w niczém natura iadu ospowego w osobie wakcynowaney, jeżeli ta wszystkich ieszcze skutków wakcyny nie przebyła. A zatem i po zaszczepieniu wakcyny póty ieszcze można być rażonym ospą, póki wakcyna należycie odbytá nie zrobi téy odmiany w naszéy organizacyi, która od zarazy ospowéy ubezpiecza. Zaraza więc przed tą odmianą nabytá, działając na ciało nasze sposobem zwyczajnym, pomimo wakcyny, ospę wznieci. Oprócz tego, mogła osoba na kilka dni przed wakcynacyą być zarazoná, tak iak i po zawakcynowaniu przed doznaniem iéy skutków. Ospa zawsze w siedm dni po zarazie skutki swoje wywierając, bez przeszkody wakcynie, okazać się może w zwyczajnéy postaci po przebytych nawet skutkach wakcyny. W ów czas taki chory tylko co wakcynę naydo-

skonalszą przebył, zapada na ospę, która do niego wpływając potrafiła, uprzedzając skutki wakcyny. Dla ułatwienia rachunku rozmaitych epok wakcyny i ospy, tak co do ich rażenia, iak co do skutku; potrzeba zwrócić uwagę na trzy główniejsze Epoki następnie po sobie idące i między sobą ztykające się.

1mo. Siedm dni przed zaszczepieniem wakcyny.

2do. Dziewięć dni po zaszczepieniu wakcyny.

3tio. Siedm dni po dziewięciu dniach czyli po przebytéy gorączce wakcynowéy.

Te trzy epoki jedná z drugą się stykają. I dzień ostatni każdéy epoki poprzedzający, może bydz uważany iako dzień piérwszy; epoki następują-

oey (u). W piérwszych dwóch epokach można byđź rażonym ospą, w trzeciéy nie można, ieżeli wakcyna dobrze odbyta. Ale można iéy skutkow doznać z powodu rażenia w drugiéy epoce zdarzonego. Rażenia ospy w piérwszéy epoce któregokolwiek bądź dnia zdarzone, dadzą się widzieć w swoim skutku w epoce drugiéy, a zatém po zaszczepieniu wakcyny, ale przed odbyciem iéy skutków. Kto piérwszego dnia, piérwszéy epoki zaraził się ospą, ten iéy dostać może piérwszego dnia epoki drugiéy, to jest tego samego kiedy był wakcynowany. Lecz czy ztąd następuie wniosek, że zaszczepienie wakcyny, przyciągnęło, przyspieszyło lub sprawiło ospę? I tak następnie rażony 2. 3. 4. 5. 6. 7. dnia piérwszéy

(u) Dla pewności iednak epoki te w całkowitych wolałem liczyć porach.

epoki, dostanie iéy 2. 3. 4. 5. 6. 7. drugiéy epoki.

W drugiéy Epoce pomimo zaszczepionéy wakcyny rażonym byđź może ospą do dziewięciu dni, a zatém skutki rażenia mogą się okazać, w téy-że ieszcze Epoce dnia 8. 9. i w trzeciéy Epoce dnia 10. 11. 12. 13. 14. położmy ieszcze wreszcie 15. Dostanie zaś iéy pomimo naylépszégo wakcyny biegu; W tenczas wspólnie i obok siebie póydu dwie choroby wakcyna z ospą. A iedná drugiéy nieprzeszkodzi. W trzeciéy zaś Epoce zaraza ospy już nás niedotknie, i tylko (jak teraz powiedzieliśmy) skutki rażenia z drugiéy epoki (ieżli w niéy był na zarazę wystawiony) pokazać się mogą. Tych zaś tylko do 15. dnia skończonego czyli do 16. wakcynacyi oczekiwać możemy. Więc w 16. dniu po piérwszym wakcyny zaszczepieniu, zu-

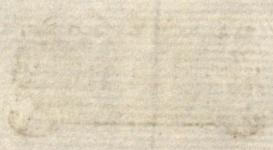
pełną spokojność mieć powinniśmy. Nietylko że się ospą już więcéy nie-
zarażemy ale że wciągu wakcyny iéy
nie nabędziem.

Dodamy ieszcze że Epoki te liczo-
ne są według normalnego biegu tak os-
py jako i wakcyny, w którym czasem by-
wają wyjątki. Wiemy że iad ospowy, dłu-
żéy iak dni siedm, bo czasem dwanaście
w nás nieczynnie spoczywać może.
Wiemy że wakcyna w swoim przyięciu
się, kilka dniami czasem opóźnia się,
a przeto cały bieg, chociaż potém
regularny, kilka dniami spóźni. To
iednak rzadko się zdarza, i wdokładnéy
obserwacyi łatwo postrzeżonym bydz
może. Zawsze iednak oczekiwanie i
niespokojność rodziców względem
pożądanéy dla ich dzieci ochrony, trwa
do tygodni dwóch, a naydaléy trzech,
Roztropność ich z rozsądkiem połą-
czoną przy dokładniéyszém rzeczy po-

znaniu, uwolnią wakcyneę od niesprawiedliwych zarzutów jeżeliby z nieuchronnéy według téy kalkulacyi konieczności, dzieci ich wakcynowane w blizkiém po wakcynie następstwie lub razem z nią, ospy dostały. Co zaś do ospy wietrznéy, od téy wakcyna nie broni i każdy iéy dostać może po wakcynie w pół-roku, w roku i w lat kilka &c. tak iakéśmy tego sámi w Wilnie doświadczyli, gdzie oná od sámej wiosny początku panuie, i wiele dzieci wakcynowanych dotknęła. Ale iak zawsze zwykłą byđź nieszkodliwą, tak i tu nic złego nie zrobiła.



The first part of the paper
 is devoted to a description of the
 general principles of the
 method. It is shown that the
 method is applicable to a wide
 range of cases, and that it
 is particularly useful in the
 case of the *...*
 The second part of the paper
 is devoted to a description of the
 results obtained. It is shown
 that the method is applicable
 to a wide range of cases, and
 that it is particularly useful
 in the case of the *...*
 The third part of the paper
 is devoted to a description of the
 conclusions. It is shown that
 the method is applicable to a
 wide range of cases, and that
 it is particularly useful in the
 case of the *...*





CZĘŚĆ CZWARTA

Zarzuty przeciw wakcynie.



Jeżeli pierwsze trzy części tego pi-
sma, trafiły do przekonania czytelnika,
a świadectwa i dowody w nim przy-
toczone pozyskały wiarę; żadna tedy
już o niewinności i skuteczności wak-
cyny nie powinna pozostać wątpliwość.
Namieniemy iednak o niektórych głów-
niejszych przeciw szczepieniu wakcy-
ny zarzutach, które chociaż obok za-

sąd w tém piśmie położonych wiary
znaydywać niepowinné, mogą iednak
wymagać objaśnienia. Pisać albowiem
o wszystkich zarzutach wakcyny, kie-
dy powszechną zyskuie wiarę, byłoby
tylko saméy erudycyi i ciekawości
przedmiotem. Tyle tylko w ogólno-
ści o nich powiémy, że wszystkie
wiele ich było, wyływały albo z sá-
mego tylko rozumowania i błędnego
sądzenia przeciw doświadczeniu; albo
z doświadczeń których skutek nieodpo-
wiałał oczekiwaniu; lub uprzedzeń i
przesądów dawnością utrzymywanych.
Co do piérwszych, te, z uczonym ale
naymniéy w téy mierze doświadczo-
nym iéy przeciwnikiem MARKIEM HERTZ
dawnó iuż upadły, zostawiając po sobie
nowe świadectwo, iak mało rozum mo-
że przeciw pràwdom doświadczenia,
kiedy swoje zarzuty na rozumowaniu
tylko, a nie na doświadczeniu opiera.

Taki rozum traci nawet prawo przewodniczenia doświadczeniom; gdyż jego zasady oznaczone cechą uczonego przesądu, samego przewodnika w podryżenie podają.

Drugie z większém prawem w opozycji stawały przeciw upowszechnieniu wakkyny. Czas pokazał, że ich znaczenie momentalne było. Ale że z doświadczeń wynikały, więc miały prawo zawiesić zdania sądzących, póki dalsze doświadczenia na tę lub ową stronę rzeczy nie rozstrzygnęły. Upadły wszystkie, za pomnożeniem się bez liczby przykładów. I wszystkie zdarzenia które na moment zachwiać mogły pewność wakkyny, nie iéy saméy okazały się być płodem, ale ubocznych okoliczności. Pozostają więc tylko uprzedzenia i przesady; ale te z czasem upadną. Ile razy bowiem iaki wynalazek był prawdziwie i powszech-

nie użytecznym, zawsze mu ustępować zwykły. Żałować tylko że częstokroć wiele do tego potrzebowały czasu, którego próżną strata nie mała szkody przyniosła Jeneracyom niechęcącym wpoionego błędu odstąpić.

Zarzut Pierwszy.

Każdy człowiek raz w życiu odbydź musi koniecznie ospę. Ciało iego przez to oczyszczoném zostaje z wrodzonéy iemu materyi chorobowey. Więc na cóż mieszać porządek natury, która wszystkim ludziom bez wyłączenia ospę przeznaczyła. Niemiałbym na ten zarzut co więcéy odpowiedzieć, tylko powtórzé to wszystko, com w pierwszéy części o zaraźliwych chorobach i ospie powiedział, gdzie iéy niekonieczność wyswieciłem. Jeżeli to kogo nie przekonywa, należy go zostawić przy iego

zdaniu, póki własne nie przekonają
nieszczęścia.

Zarzut Drugi.

Choroba z zarazy bydłecy pochodząca, gdy będzie w ciało nasze przyniesiona, uczynić nas może skłonnemi do zarazy i chorob bydłecych, ile razy te panować będą między bydłem. A tak wespół z bydłętami i my na ich zarazy chorować będziemy. Odsyłam i w tym zarzucie czytelnika do téy części pisma w któręj wakcynę opisywałem. Która gdyby téż i zarazą bydłecą była, iaką w istocie nie iest, w tém iuż okazuie swoię niewinność, że iey przebycie broni nás od powtórnego iey rażenia. Gdyż drugi raz zaszczepioná wakcyna, do tego kto ją raz należycie przebył, iuż więcę się nie przyimie. Zeby zaś z tąd iakaś skłonność, nabycia innych chorob bydłecych wy-

nikać miała pod nazwiskiem *zarazy bydlęcáy*, tego żadném rozumowaniem dowieść niemożna. Wakcyna bowiem z niemi nic niema wspólnego, ani się tak łatwo organizacyą naszą w bydlęcą zamienić może. Które chociaż w ogólności między sobą dosyć podobne, tak wyraźne jednak mają granice, że zatarcie onych bez przewrócenia odwiecznego natury porządku jest niepodobne. Wszakże dosyć blisko się ocieramy koło zarazy bydlęcáy w ten czas kiedy ona panuje. A lubo ta z istoty swoihey niepotrzebuje zaszczepienia, bo się przez atmosferę komunikować może, jednak ludzie iey niedostają; równie iak bydłeta w robionych umyślnie nato doświadczeniach nie przyjmują naszych chorob zarazliwych.

Sama nawet wakcyna która pierwszym jest w tym ogólnym prawie

wyjątkiem, inną jest w bydłociu a inną w człowieku. A jeżeli jakie się postrzega podobieństwo między jedną i drugą, to samo jest dowodem, że wakcyna z bydłocia nie co innego w ciele ludzkim sprawuje jak wakcynę, i to nierównie łagodniejszą. Ktokolwiek zatem dobrze pozna skutki i symptomata onę, nie będzie się lękał wprowadzenia między ludzi zarazy bydłocęy.

Lękano się między innemi i tego, że wakcyna do ndszych krów zaprowadzona, pomnoży liczbę chorob którym nísze byđ o ulga. Wieleby najprzód miał trudności ktoby ją między krowy nasze chciał zaprowadzić. Musiałby każdéy zosóbna lancetem lub przez doienie zaszcześcić, a gdyby tego dokazał, nie by niestracił w swoiéy Ekonomice iak nietracą natém mlęczarnie Angielskie.

Zarzut trzeci.

Choroba bydłecá choćby téż nie była zarazą, może iakąś w konstytucyi ludzkiey zrobić odmianę, może naturę człowieka do bydłecéy zniżyć. Może umysł człowieka stepieie, Słowem że użycię wyrazu, którym ią oskarżono. Może dziecko po wakoynie zgłupieie. Gdyby się natura człowieka do bydłecéy zniżyć mogła, prędzéry by się tego ze strony pokarmów bydłecych obawiać należało, w których codzien iadamy, mięso bydłecé i zwierząt różnych. Lecz iedné i drugé mniemanie, równie byłoby hypotetyczne. Prócz ogólnego bowiem na konstytucyą naszą wpływu dyety zwierzęcéy i roślinnéy, widzimy że główniéysze nawet temperamentu sá-mego charaktery, zasadzone na szczerógólnéy każdego człowieka organizacyi, ani rodzaiem pokarmu, ani lekarstwem zatarté bydz nie mogą. Té m bardziey

to co człowieka szlachetniejszym czyni nad inne zwierzęta, byż utraceniem żadną miarą nie może, chyba przez zniszczenie tego organu, który władz umysłowych jest miéyscem. Takiey zaś odmiany w ciele naszém sprawić nie może. Liczne doświadczenia okazują, że nikt po wakcynie rozumu nie stracił, kto go miał przed wakcyną,

Zarzut czwarty.

Jednak po wakcynie dzieci nabywają defektów. I nie na iednym postrzeżono, które zdrowe było zupełnie przed wakcyną, po przebyciu onéy zaczęło chorować, i niszczyć bez żadnéy przyczyny, a nakoniec umarło. Zarzut ten przez żadnego z Medyków czynionym nie był. Pochodzi on iedynie z przywidzenia rodziców, którzy używając środka nowego z niezupełnym ieszcze zaufa.

niem, każdą następną dolegliwość dziecięcia, chociażby w rok lub dwa lata zdarzoną, gotowi wakcynie przypisać. Z tych atoli, rozsądniejsi, niech się nad tém zastanowią, że Medycy nie zalecaliby tak lekkomyślnie nowo odkrytego środka, aniby téż wakcyna tylu Rządów powagą wspierana była, gdyby ją choć pozorném podobieństwem posądzić można było, że kiedykolwiek złe skutki za sobą pociągnie. Nie widzimy ani w obcych, ani swoich doświadczeniach przykładu, żeby wakcyna komukolwiek przedzém czy późniém zaszkodziła, lub żeby z najmniéyszém do prawdy podobieństwem, obwiniać ją można było, o następne choroby. Inaczém jużby o tém dawno ostrzeżoną została powszechność. Cóżby albowiem wstrzymać miało Medyków, żeby takiego nie odkryli niebezpieczeństwa. Lecz

żaden też nie położył tego twierdzenia, że wakcyna od wszystkich defektów i wszelkiéy śmierci broni. Zmniéysza stratę dzieci, zachowując tę część którą dawniey z ospy umierała. Prócz ospy, wiele iest chorob z których dzieci umierają. Strata ich dawniey, licząc w to i ospę, taką się z rachunku okazała, że z tych które się w jednym roku zrodziły, po latach dziesięciu, połowa tylko w życiu zostaje. Potrącić dzisiay można z tego rachunku 450.000. które w saméy Europie corocznie z ospy umierały. Te więc szczególnie śmierci ofiary, zostawie wakcyna przy życiu. Przeszkodzić zaś temu nie może, żeby z zębów, konwulsyi, laxy, robaków, odry, skarlatyny, skrofulów i tylu innych tego wieku defektów, nie umierały dzieci. Któż więc o wszystkie przypadki iakim

późniéy uledz mogą, obwiniac będzie wakcynę?

Zarzut piąty.

Można dostać ospy po wakcynie, i takie widziano przykłady, więc próżno jest szczepić dzieciom wakcynę. Zarzut takowy ułatwia się tém, cośmy wyżej o wakcynie niedokonanej, i fałszywej, tudzież o wietrznój ospie powiedzieli. Jakoż we wszystkich tych przypadkach mniemanój bezskuteczności wakcyny, zawsze się okazuje w dokładném rzeczy wyexaminowaniu, że albo ospa prawdziwá, przed dokonaniem wakcyny skutkiem, lub też po wakcynie fałszywej zaraziła. Albo jeżeli po wakcynie prawdziwej i należycie odbytej, tedy nie była to ospa prawdziwá, ale wietrzna, o której wiadomo że się wakcyny nie boi.

Zarzut szósty.

Wakcyna mała wyprowadza materji, a tém sámem ciała nie czyści, iakże może od ospy oswobodzić? To cośmy o materji ospowéy i innych w stanie choroby produktach, tudzież o wakcynie i iéy sposobie działania w piérwszych dwóch częściach powiedzieli, służyć będzie za odpowiedź na przeciw temu zarzutowi. Nie potrzebujemy tego od wakcyny, żeby obfitość materji z ciała wyprowadzała, gdyż to będąc wprzódy w stanie zdrowia, nie wymaga żadnego czyszczenia. Inaczéy zaś niektórzy zarzut ten przewracają, mówiąc. Czy może byđź żeby choroba tak lekká iaką jest wakcyna, tak małą wzniecdiać gorączkę, że iéy czasem ledwie dostrzedz można, tak wielką w konstytucyi naszéy robiła odmianę, izby w skutku swoim podobną była do téy iaką ospa w nás sprawuje, mocą którétwoj wolni iesteśmy od

powtórnego nabycia. Dostyc byloby na to odpowiedziec, że tak jest w jstocie, i że tego doświadczenia dowodzą. Lecz skutek ten łatwo wytłumaczyć można z prawideł nauki. Wakcyna dla tego jest chorobą lekką, że iad wakcynowy nie má własności tak obfitéy reprodukeyi iak ospowy. Nie wyrzuca sámowolnych na ciało pustulek, iak czasem w setnéy liczbie wyrzuca ospa. Wakcyna w tém tylko miéyscu robi pustuły, i w niéy dzieło swoiéy reprodukeyi odbywa, gdzie zaszczepioną została. Malo zatém tworzy chorowitego produktu, a tém sámém na lekkim kończy ciała poruszenia. Jeżeli iedną lub cztery pustułki, wyraźną a czasem i mocną wzniecaią gorączkę, inflammacyą ramienia &c. Czegożby nie zrobiło ich więcey? Jest ona z liczby tych iadów dzielnych i subte nych które w naymniéyszym skut-

kuią atomie. Byłaby tá zaraza okropniéyszą nad wszystkie inne, gdyby się sámná udzielać mogła, i miała własność robienia samowolnych po ciełe pustułów w takiéy ilości, w jakiéy czasem wydaie ospa. Te bowiem dwie własności połączone z wielką iéy dzielnością, uczyniłyby ją niechybnie zabójczą.

Dowodziłem tego między innemi w Dyssertacyi mianéy roku przeszłego na publiczném posiedzeniu IMPERATORSKIEGO Wileńskiego Uniwersytetu iż gdyby można było komu tyle zaszczepić pustułek wakcynowych, wiele ich miernie obfitá ospa wyrzuca, gdyby te wszystkie w normalnym biegu do dojrzałości przyszły, na ten czas najmocniéyszy człowiek nie byłby w stanie iéy wytrzymania i umrzećby musiał. Kiedy tym czasem ospę nayobfitszą wytrzymują ludzie. Niech więc nikogo niezastanawia, pozorná między skutkiem a przyczyną niesto-

owność. Moc tego iadu w jednę pustule, zaręcza za dostateczne całej konstytucyi wzruszenie; którego skutkiem jest następna od powtórnę tak wakcynowana jako ospowę zarazy ochroną.

Zarzut Siódmy.

Zkąd ta pewność że wakcynowana osoba w lat 10. 20. 30. lub 50. ospy nie dostanie. Może wakcyna tylko na pół roku, rok, lub kilka lat broni od ospy. Od czasu zaczęcia robienia obserwacji przez JENNERA już lat kilka upływa. W tym przeciągu popilnę przez uczonych rozważdze i badaniu pokazała się bydz tarczą od ospy. Swiadectwo rzetelne wieśniaków o wakcynie w Anglii i Irlandyi od niepamiętnych czasów u nich znanę, i skutkach od dawna doświadczanych, powinnyby troskliwych od tego zarzutu uwolnić. Dr. JOHN w Barry dono-

sząc PEARSONOWI o wakcynie i w Irlandyi znanéy, mówi: że wakcynę w Irlandyi nazywają *Schinnach*. Wyraz zaś ten tak starożytnym byź mieni, iż żadnego nie má podobieństwa do dzisiéyszego w Irlandyi dyalektu. Wszystkie te dowody są równie za starożytnością, iak i za ciągłym wakcyny skutkiem.

Jeśliby zaś kto na tém nieprzestawał, i koniecznie żądał dowodów z doświadczeń uczonych, niewiem czyli dobrze sobie doradzi, nieużywając zaleconego środka o którym nie má innéy wątpliwości, tylko czy będzie jego skutek na cały wiek trwałym. Gdyż choćby przywilej ochrony przez wakcynę, na sześć lat tylko służył, wartoby iednak było oną zaszczepiać ze względu niebezpieczeństwa ospy, a co lat sześć takowe szczepienie powiać.

Kończę natém naykrótszą część o zarzutach. Wspomniałem zaś dla tego, że wchodząc one w opinią wielu z naszych, nie uszły piszącego uwagi. To com w pierwszych trzech częściach powiedział, mogłoby mnie, zupełnie od téy czwartey uwolnić. Jakoż w późniéjszych o wakcynie dziełach, zapewne niebędzie iuż wzmianki o zarzutach, gdyż te same przez się upadają.





D O D A T E K

Nro. 1mo.

C Y R K U L A R Z.

*Do wszystkich Kollegiów Lekarskich
tyczący się zaszczepienia Krowięy ospy.*

z Bożey Łaski FRYDERYK WIL-
HELM Król Pruski &c.

*Łaskawe ndsze pozdrowienie, Uczeni
Radzcy, zacni kochani i wierni!*

Gdy w krajach naszych i za granicą
czyniono wiele doświadczeń zaszczepie-
nia krowięy ospy, i dosyć pisano
zatym przybyłym z Anglii wynalą-

zkiem, i przeciwko niemu. Departament nasz Medyczny tyle się pomienioną rzeczą zatrudnił, ile ona dla swojej ważności w politycznym i lekarskim zasługuie względzie. Przeczyć nie można, że gdyby krowia ospa bez innych szkodliwych konsekwencyi od ludzkiej zabezpieczyć mogła, zostałaby przyjętą z większą nierównie łatwością nad wszystkie inne dotąd wymyślane środki. Wiadomo jest, że wiele w następnym czasie za pomocne uznanych lekarstw *n.p.* China i Antimonium, znaczego doznały oporu, również zaszczepienie ospy ludzkiej, dla którego teraz Rząd nadgrody wyznacza, nie lepszego doznawało losu. Atoli nasz Departament medyczny nie má dotąd żadnych powodów dawać pierwszeństwo dla zdań za krowią ospą, lub przeciwko nię okazywanych. Wielokrotnemu i nieparcialnie czynionemu

doświadczeniu, to rozstrzygnięcie jest zostawione. Tymczasem iednak Departament nasz medycki przestawać musiał na pilném roztrząsaniu i zbieraniu czynionych prób zaszczepienia, ażeby z nich mógł sądzić, iak daleko bez oczewistéy dla ludności krajów naszych szkody cierpiane byđźmogą. Lubo dotąd skutki tego szczepienia okazały się byđź zabezpieczającemi od naturalnéy ospy, z Oycowskiéy iednak o dobro wiernych naszych poddanych troskliwości, za potrzebę uznaiemy podanie pewnych zasad. służących do poprawienia doświadczeń, tym szczepieniem zatrudniających się Lekarzow.

imo. Nikt zatém prócz approbowanych praktycznych Lekarzów, do których także regimentowi Chirurgowie należą zaszczepieniem ospy krowiej w krajach naszych zatrudniać się niepowinien.

2do. Approbowanym Kreis Land i Stadt Chirurgom, to pozwolenie tylko pod przewodnictwem Lekarza dane będzie.

5tio. Lekarz każdy bądź sám zaszczepia, bądź tą operacją dyryguie, obowiązany jest utrzymywać regularny Dziennik względem zaszczepionéy osoby, w nim wszystko, co się tycze téy choroby *directe* lub *indirecte*, szczególniéy dostrzeżone zaszczepiania skutki, pod przysięgą swojego urzędu, wymieniać, i urzędowy ekstrakt z jmiennym wyszczególnieniem zaszczepionéy osoby, iey charakteru, stanu i mieszkania, corocznie, a nawet przy końcu terażniéyszego roku, przelożonemu prowincjonalnemu Medyckiemu Kollegium zdrowia przesyłać.

4to. Zaden Lekarz ważyć się nie má zachęcać natrętnie oyców familii, opie-

kunow, lub innych przełożonych, do dawania swoich dzieci, sierot, albo służących na pomienione szczepienie, a mniéy ieszcze takowe oświadczenie publicznie donosić, częścią dla tego, że ieszcze dotąd niepodobną jest rzeczą przeniknąć z pewnością skutki tego szczepienia, częścią, że w ogóle każdy Lekarz iak najostrożniey postępować powinien przy takich probach, za których skutek sám żadną miarą ręczyć nie może. Przeciwnie zalecamy Lekarzom, kiedy się ospa naturalna na jakim okaze miéyscu, ażeby zaszczepienia oney, a gdyby dla ważnych okoliczności miało bydź niebezpieczne, wrészeie zaszczepienia ospy krowiey, przynajmniey iako tym czasowego ratowania środka, przeciw szkodliwéy ospie niezaniebawali, lecz owszem do tego się przykładali, gdyż i epidemiczna początkowie dobra ospa zdarza

się iż w dalszym czasie wzię się przemienia; przez przeważające zaś większe niebezpieczeństwo zley ospy, wszystkie inne ustaia namysły. Przy tém zostawie się to sumiennosci i rostopności każdego Lekarza, przy zalecaniu téy ieszcze niezupelnie roztrzygniéy rzeczy, równie ostróźnie iak przy-sámych probach postępować, każdemu namyslaiaćemu się na to, tak dowody, iako teź wszystkie ieszcze niezupelnie uprzátnione wátpliwosci przelożyć, zostawie iego osobistemu rozmysłowi, a szczegulniéy zalecać zaszczepienie ospą ludzką.

5to. Doświadczenie nauczyło, że w ludziach zaszczepionych krowią ospą pokazuje się wielka różnica prawdziwéy i nieprawdziwéy ospy krowiéy, i że ta ostatnia od zarazy ludzkiéy ospy niezabezpiecza. Prawdziwą krowia ospa, chociaź ieszcze dotąd nie mo-

zna zaręczać, że iéy przyznana, po wielu miejscach własność, robi się początkowie na wymieniu świeżo-doy-nych krów. Jest koloru ołowianego, połączona na wymieniu z podobnym do róży głębokim zapaleniem, i zawiera w sobie przezroczystą iak woda limfę, i tá tylko jest zdatná do zaszczepienia; przeciwnie zamieniona w ropę, mętna i nieprzezroczysta limfa płodzi fałszywą krowią ospę.

6to. Wkładamy na zaszczepiających Lekarzów obowiązek, ażeby używali do szczepienia prawdziwéy krowiéy ospy, również ostrzegamy ich, aby żadną limfą z krowiéy ospy takich nie zaszczepiali ludzi, którzy ludzką albo krowią ospę iuż raz mieli, lub kiedy choroba w swoich lokalnych zjawieniach należycie się odbyła, ani téż taką z ludzi wziętą limfą prawdziwéy krowiéy ospy, która iuż przed wzię-

ciem swoją utraciła przezroczystość, lub w gorącu wyschła, zgniła, albo się zestarzała, (więcący nad 4. tygodnie) ponieważ doświadczenie dowiodło, że takowe limfy, od ludzkiej nie zabezpieczają ospy.

Departament nasz Medyczny przekonany, że tym sposobem na dokładne rozwiązanie tego pytania: *Czyli ospa krowia bez niebezpiecznych skutków, od ludzkiej zabezpiecza?* Ważny krok jest uczyniony; zachowuje sobie uwiadomić w czasie Publiczność o doświadczeniach i obserwacyach, które względem tego odbierać będzie. Zyczliwi wam łaskawie &c. Dan w Berlinie dnia 11. Lipca 1801. roku.

Na najłaskawszy J. K. Mci specjalny rozkaz

Hrabia von der Schulenburg,

(Z Dziennika zdrowia JP. La Fontaine Nru 4go.)

Nro 2do.

Obwieszczenie w zamiarze zmnięyszenia ilości umierających dzieci na ospę w Prusiech Nowo-Wschodnich.

Król Jmśc Pruski Pan Nasz miłościwy, z wielkim żalém smutną powziął wiadomość z doniesień Woienno-Ekonomicznych Kamer, iż w Prusiech Nowo-Wschodnich ospa naturalna corocznie nadzwyczajne i niesłychane czyni spustoszenia. z Tabell umierających Chrześcian, bowiem które Proboszczowie ze swych Parafii podają, pokazało się: iż w samém tylko Departamencie Kamery Białostockiej w przeciągu ostatnich lat trzech, więcéy iak 8000. dzieci Chrześciańskich na tę niszczącą chorobę umarło, Połączywszy całą ilość umierających wynika, iż pomiędzy stem zesłych z tego świata dzie-

ci mających mniej 15. lat, iedynie na ospę 28. umiera. Ilość ta gdy (po-
 dług zbieranych w téy mierze wiado-
 mości) przenosi ilość umierających po
 innych krajach i Prowincyach w nay-
 niepomysłniéyszych nawet wypadkach,
 wymaga przeto koniecznie, aby z stro-
 ny Policyi kraiowéy przedsięwzięte by-
 ły środki zapobiegające temu, oraz
 aby zwrócić uwagę mieszkańców Pruss
 Nowo Wschodnich na okropne skutki
 téy pustoszącéy choroby.

W tym zamiarze raczyła J. K. Mość
 z wielu powodów Oycowskiéy pieczo-
 łowitości ku swym wiernym mieszkań-
 com Prowincyi Pruss Nowo-Wscho-
 dnych, następujące w powszechności
 podać przepisy.

1mo.. Nie podlega to żadnáy wątpli-
 wości, iż tysiąc pomarłych dzieci,
 niechybnie przy życiu utrzymaneby
 zostały, gdyby Oycowie i Matki (ie-

żeli ubóstwo onych nie pozwalało udać się im po radę do Doktora lub Chirurga) pielęgnując sami dzieci swoje podczas ospy ; wszystkiego dokładali starania ku odwróceniu śmierci , a przynajmniéy gdyby do przeciwnych chorobie zupełnie , nie udawali się byli środków. Wiadomo bowiem jest aż nadto , iż Rodzice i należący chorujących dzieci na ospę , mniemają największe onym uczynić dobrodziéystwo (w izbach już z samych siebie niskich i niezdrowych) przykrywając one mocno pościelą , kożuchami , lub płatami , alboliteż kładąc one za piecem lub wcale na piekarniach , najmniéy nieprzypuszczając weyścia swiężemu powietrzu , iako też co jest naygorsza , dają onym rozpalające napoje i pokarmy , iakiemi są : gorzałka , miód , pieprz i t. d. a to dla przyspieszenia aby ospa wyszła , takowy sposob postę-

powania zamiast coby miał zmniejszyć niebezpieczeństwo wynikające z ospy i utrzymać chorych przy życiu, aż nadto często ściele im drogę do grobu.

Aby więc Rodziców i Krewnych chorujących dzieci na ospę, którzy dla ubożstwa lub innych przyczyn nie są w stanie, lub nie mogą użyć rady Lekarskiej, poznać z przepisami i środkami jakimi mają chorujące dzieci na ospę ratować, napisanym został z woli Rządu krótki przepis, który pod tytułem *Rada przyjacielska dla Mieszkańców Miast i Wsi* w językach Niemieckim, Polskim i Litewskim wydrukowanym został, i ile możności powszechnie bez opłaty rozdany zostanie.

Wzywa się przeto iak najusiłnięj niniejszym pismem, wszystkich Rodziców, Krewnych i Powinowatych, których pieczołowitości są dzieci poruczone, aby się starali rozpoznać

z treścią tego szczupłego pisma i po-
dług podanych w nim zupełnie nie tru-
dnych do pojęcia przepisów w czasie
pokazujący się ospy postępowali: Na-
leży więc aby Magistraty po miastach,
Przełożeni nad gromadą po Wsiach lub
Woytowie, iako też starsi Zydowscy
po exemplarzu tego pisma u siebie
zachowywali, a w czasie panującej
ospy przed ludem sami, albowi też przez
czytać umiejących, czytać i objaśniać
onemu starali się. Szczególniey zaś
wzywa się Kieży, Nauczycielów, Posses-
sorów dóbr Ziemiańskich, Amtmanów,
Officyalistów publicznych, oraz tych
wszystkich których dotyka los współ-
obywateli, aby raczyli przez ludzkość i
miłość oyczyzny, wszystkiego co jest
w ich mocy dołożyć starania, aby przez
ich radę, czynną pomoc, i naukę, mie-
szkaniec miasta i wsi rozpoznał przepisy
w wspomnioném piśmie zawarte, oraz

zwrócić jego uwagę na dotąd używane a bardzo szkodliwe i przeciwnie chorobie środki.

Wspaniały zamiar ulżyć cierpiącej ludzkości, oraz zachować przy życiu człowieka, powinno być dostateczną pobudką, aby każdy ile mu sposobność dozwoli ułatwiał i dopomagał dobroczynnym w téj mierze Ustawom rządowym.

200. Doświadczenia terażniejszych czasów aż nadto ztwierdzają, iż ku zapobieżeniu śmiertelnym wypadkom ospy, najlepszym jest środkiem szczepienie onéy; szczególniej zaś szczepienie ospy krowięy czyli wakcyny nad inne zalecane być powinno. Tysiące bowiem szczęśliwych doświadczeń pokazały: iż szczepienie limfą prawdziwéy ospy krowięy, wznieca chorobę z najmniéyszém nie połączoną niebezpieczeństwem, mimo tego iednak

bronii szczepionego od zarazy przez ospę naturalną niepozostawiając żadney ostrości w płynach onego, ni też związków do innych chorób napotém. Mimo iednak tak oczewistych korzyści wynikających ze szczepienia ospy szczególniéy zaś z ospy krowiéy, przecieź bardzo mała część mieszkańców Pruss Nowo-Wschodnich oney doświadczała, i nowy ten dobroczynny wynalazek czasów terażniejszych, tak co do nazwiska iako i do istoty rzeczy pospólstwu Pruss Nowo-Wschodnich wcale jest nieznaionym.

Wzywa się przeto iak nayusilniey Doktorów, Chirurgów, Xięży, Zwierzchności Wieyskie i wszelakich Rządców, aby ile ich władza rozszerzyć się może, iak naytroskliwiéy starali się zalecać ludowi tę tak małą operacyą; Rodziców zaś mających dzieci które ieszcze ospy nie miały do tego

nakłaniać, żeby wspomnianą ospę krowią wszczepić onym kazali.

Skoro sposób ten leczenia poznanym i wprowadzonym zostanie, skutki ztąd pomyślne niechybnie nastąpią.

Gorliwość i patryotyzm osób tych, które radą i czynnie przychylić się będą do wprowadzenia szczepienia ospy krowięy, nie będą zapomniane. Aby iednak większą w nich chęć wzbudzić do tego, wyznacza się publicznie dla Departamentów obydwóch Kammer w Prussiech Nowo-Wschodnich następujące praemia czyli nagrody.

a) Trzy nagrody iedna od stu, druga sześciudziesiąt, trzecia zaś od czterdziestu talarów, mające trwać ciągiem przez następujące trzy po sobie lata, dla osób Lekarskich publicznie approbowanych stanu Żołnierskiego lub cywilnego, którzy przez za-

świadczenia Zwierzchności Wieyskiéy albo Parafialney okażą: że naywięcéy a przynaymniéy 200. dzieciom ospę krowią szczęśliwie zaszczepili.

b) Dwa Praemia iedno od stu, drugie od pięciudziesiąt talarów trwające ciągiem przez trzy po sobie następujące lata, dla dwóch Xięży w których Parafii naywięcéy dzieciom krowia ospa wszczepioną zostanie, z tym iednak dodatkiem kiedy ciz Xięża przez swą radę i naukę do tego przyłożą się, iako też ubiegający się Xiądz o tالكową nadgrode, naymniéy sto szcze-piwnych dzieci mieć powinien.

c) Dwa Praemia takż mające trwać przez trzy po sobie następujące lata, iedno od stu, drugie zaś od pięciudziesiąt tallarów dla Possesorów Dóbr Ziemskich, Zwierzchników, Officyalistów i t. d. którzy w obrębie swoim naydzielniéy przyłożą się do wprowa-

dzenia szczepienia krwiéy ospy, ilość szczepionych w obrębie ubiegaiących się do takowéy nagrody od publikaty ninieyszego urządzenia takóž niżéy sta dzieci szczepionych byđź nie powinna.

d) Przez rok cały od daty publikowania ninieyszego urządzenia wyznacza się talar ieden nagrody za każde dziecko rodaka tuteyszéy Prowincyi, któremu za dozwoleciem rodziców, opiekuna, lub powinowatych ieśli nie miało ieszcze ospy naturalney, krowia wszczepioną będzie.

Każdy sądzący się mieć prawo do téy nagrody, powinien się udać do Urzędu Landratowskiego swiego Cyркуlu. Ci albowiem są dokłádnie w téy mierze zainformowani. Do osiągnięcia téy nagrody nie szczególniéyszego nie potrzeba, iak tylko złożyć Attest od publicznie aprobowanéy osoby Lekarskiéy wydany, który dla porządku

rzeczy, przez iakąkolwiek publicznie urzędową osobę, lub Xiędza Parafialnego takż podpisany być powinien.

3tio. Dla zapobieżenia mimowolnego zarażenia się iadem ospy naturalney, oraz aby ile możności niedopuszczać rozszerzeniu się panującý zléy ospy, niemniéy z powodu dobrze urządzo- néy Policyi zdrowia, co następuje u- rządzi się i ustanawia.

a) Ciała osob umárłych na ospę, iako téż w powszechności na iakąkol- wiek bądź chorobę zesłych, publicz- nie wystawianymi być nie mają. Nie- niéy otwieranie trumien pod czas obrządków pogrzebowych, iako zwy- czaj powszechnie uznany za szkodli- wy, zupełnie zakazuje się.

b) Nadewszystko zaś ciała zmarłych na ospę, lub na iaką inną chorobę za- raźliwą, przed zagrzebaniem (iak się czasem zdarza) w Kościołach wysta- wianymi być nie mają.

c) Zagrzebując ciała ludzi zmarłych na zaraźliwą chorobę, należy drugie tyle a przynajmniéy głębiéy iak zwyczaj zakopywać, szpary zaś trumien gdzie tylko bydz może smołą zalane bydz powinny.

d) Prowadzenie ciała przez dzieci Szkolne ze spiewaniem, iako obrządek Religii, pozwala się ieszcze. Spiewanie zaś po domach lub innych budowlach, przy lub około trumien, niniéyszém urządzeniém zupełnie zakazuje się. Doświadczenie bowiem pokazało: iż wyziwy z umarłych, spiewaiącym całą gębą bardziéy iak innym szkodzią. Xięża, Nauczyciele, słudzy kościelni lub inne wykraczaiące temu przepisowi osoby, w stosunku do okoliczności za winnych osądzonymi będą.

e) Właściciele karczém lub innych szynków są obowiązani, iak tylko się

w ich sąsiedztwie pokaże zła ospa, podróżnych i inne osoby przestrzegać, aby unikali zarazy. W tym zamiarze Tablicę białą, na której przynajmniej na trzy cale wielkimi i czarnymi literami w językach Niemieckim i Polskim te słowa: *Tu iest Ospa* napisane, nad weyściem tak powiesić powinni, żeby każdy wchodzący spostrzedz one mógł. Kto tego zaniedba uczynić, ulegnie karze pięciu talerów.

Zaleca się przeto wszystkim Urzędom Policyynym Miast i Wsi, aby iak nayściśléy czuwali nad wypełnianiem przepisów w tym obwieszczeniu zawartych. Dan w Berlinie dnia 15. Julii 1802.

Na szczególny Nayłaskawszy rozkaz
J. K. Mści.

de Schrötter.

(Uniwersał takowy wydany i tłómaczony w Prusiech co do słowa przytoczyliśmy),

Gdy już do druku oddane było to pismo, wyszedł pod dniem 31. Oktobra 1803. Roku późniéjszy Króla Jmści Pruskiego **REGULAMENT** względem szczepienia walcyny do wszystkich Zwierzchności Rządowych i Lekarskich, równie iak i do wszystkich osob praktyką lekarską zatrudniających się. W którym: Departament Medyczny Berliński z nadesłanych z całego kraju Pruskiego 17,741. przykładów walcynowych, a między temi do 8000. kontraprobnych doświadczeń, zupełnie o skuteczności i nieszkodliwości onéy przekonany, usiłuje wzbudzić ufność nieograniczoną w Obywatelach do walcyny. Z tego powodu zaleca wszystkim Zwierzchnościom miéyscowym Rządowym, Lekarskim i innym, oraz Plebanom, Szkół Nauczycielom, Medykom, Chirurgom, Kreys-fzykom, Oberchirurgom Batalionowym, a pod pewnym warunkiem Chirurgom kompanii i Eskadronowym, sámym

nawet Akuszerkom, naygorliwsze tego sposobu rozkrzewienie i upowszechnienie.

(Obacz w Gazecie Berlińskiej 1803. Roku. Nro 160.)

Nro. 3tio.

*Obwieszczenie od Rządu niższey
Austrii.*

Rząd niższey Austrii czuiąc ważność wynalaku wakcyny dla całego rodzaju ludzkiego, od lat trzech nie-mieszkał obrócić uwagę swoją na postępek doświadczeń z wakcyną czynionych, którą w Anglii uznano za skuteczną od ospy ochronę,

W roku ieszcze 1799. miał już wiadomość o naypierwszey w téy mierze czynionéy probie przez iego członka i Refarenta Collegii sanitatis v. Ferro który wakcynę swoim własnym dzie-

ciom a potem kilku innym zaszczepił. W ten czas już przez późniéjsze ospy ludzkiéy szczepienie i takowéy nieprzyjęcie się, wakcyna swoją na tych dzieciach skuteczność dowiodła. Zé zaś pojedyncze przykłady w tak ważnéy materyi nie mogły bydz dostatecznym dowodem, przeto utwierdzenia téy pewności, od dalszych doświadczeń i czasu oczekiwać trzeba było; iakoż w następujących latach skuteczność wakcyny staraniem i gorliwością wielu tutéystych Medyków wyiasnioną należycie została. W roku już 1800, Doktorowie tutéysi JP. V. CARENO i de CARRO więcéy sta dzieciom z naylepszym skutkiem wakcynę szczepili, a w Midlingu praktykujący Doktor JP. JBERER zaprowadził ten nowy sposob szczepienia na Prowincyi gdzie do końca 1801. roku miał już 363. osoby różnego wieku wakcynowane, z których 23. zaszczepił

późniéj ospę, a ta się w żadnym nie-
przyjęła. Cyrkułowy Doktor SCHENK
w Baden donosił o 58. Dzieciach któ-
rym nayskuteczniéj wakcyne zaszcze-
pił.

Cyrkułowy Doktor GASNER w OBER-
HOLLABRUN zaszczepił 41. a Cyrk Dr.
V. TESSARA 145. Za gorliwym pośredni-
ctwem Plebana KAPPACIER w Breiten-
weidzie, szczepił tamedzny Chirurg
Kôlbel 336 dzieciom wakcyne, tak
iż przez to przytłumioną została w wio-
skach powstająca właśnie epidemia os-
py którą w początkowém nastaniu
dwoie już dzieci o śmierć przyprawi-
ła; i 18. wsi zupełnie od ospy ubez-
pieczono. Chirurg tutéjszy Johan Leh-
rer w Altenlerchenfeld wakcynował
z dobrym skutkiem 94. Dzieci, a Do-
ktor tutéjszy V. PORTENSCHLAG 319.
tenżè na 24. dzieciach publiczną ro-
bił kontr-probę przez zaszczepienie

ospę naturalną, którą żadnego nieza-
 razila. Oprócz tych, wielu innych
 Doktorów tak w mieście iako i na
 Prowincyi szczepili wakcyne i wszys-
 cy iednostaynym głosem na to się
 zgadzają że szczepienie takowe w ka-
 żdém porze roku przy iakiéykolwiek
 bądź pogodzie, bez naymniéjszém złém
 konsekwencyi użyte być może.

Gdy więc tak liczne doświadczenia
 za dobrym wakcyny skutkiem mówią
 i tég powszechną dają zaletę, przeto
 Rząd niższém Austrii za naywyższym
 pozwoleniem postanowił publiczny w
 tég mierze zrobić Experyment pod
 okiem swoim w tutéyszym wielkim
 Szpitalu.

Tym końcem zaszczepiono na dniu
 1. Septembra w tym Szpitalu wakcyne
 26. dzieciom które ospę jeszcze nie
 miały pod dyrekcyą JP. Konsyliarza v.

FRANKA a w przytomności Vice-prezydenta rządowego Grafa v. KUFSTEYN Referenta collegii sanitatis i wielu Doktorów. Według Relacyi Konyliarza v. FRANKA, o skutku téy wakcynacyi, na szesnastu dzieciach należycie się przyjęła i te wszystkie doskonałéy dostali wakcyny. W czasie całego iéy biegu, nabierania pustułów, ropienia i posychania żadne z nich niebyło tak chore żeby choć na godzinę położyć się chciało, większa ich część bawiła się iakby zdrowe były, jedli i pili iak zwyczajnie: to co się nigdy w szczepioney ospie ludzkiej niezdarza z właszcza kiedy się ich wiele razem zaszczepi bo w ten czas zwyczajnie niektóre z nich częścią konwulsyi częścią wielkiej dostają gorączki.

Aby się zaś przekonać czy wakcyna bezpieczną i niezawodną od ospy daie ochronę, zaszczepiono publicznie

na dniu 12. 9bra 15. dzieciom z tych które wakcynę należycie odbyły ospę naturalną: do czego brano materją ospową z dziecięcia które dobrą obfitą i doyrzałą miało ospę przypadkowie nabyłą. Operacyą tego szczepienia z naywiększą robiono dokładnością w dwóch miéyscach ciała.

Zadne z tych dziecie od tego zaszczepienia gorączki niedostało, wyjąwszy iedne które z powodu zaziębienia kataru nabyło. W żadnym niepostrzeżono wyrzutów zwyczajnych ospowych, ani też którekolwiek z nich okazywało iaką dołęgliwość któraby cierpienie całej konstytucyi dowodziła, co iednak w zwyczajném ospy ludzkiej szczepieniu zawsze się zdarzać zwykło. W miéyscu zaś szczepienia dla głębokich Jncyzyi chociaż było cokolwiek inflammacyi i ropienia, to iednak naymniéyszego do wyrzutu ospy

podobieństwa nie miało, gorączki nie-
sprawowało, a posychanie w tych ra-
nach już się kończyło nim ieszcze
termin nastąpił w którym zwyczajnie
okazywać się zwykła pierwszą ospowá
gorączka.

Te więc próby z naywiększą robio-
ne dokładnością, połączone z tysięcy-
ném i niezliczoném tutajszych i za-
granicznych Doktorów doświadczeniem,
dają nakoniec doskonałe o tém prze-
konanie, że wakcyna niezawodnie od-
rażenia ospy ludzkiéy broni, i że po-
winná bydz uważaná jako środek zu-
pełnego ospy wytemplenia. Można więc
uwierzyć że zaręczenia tylu Medyków
względem tego wakcyny przymiotu nie-
były płoché. Wielkie albowiem jest
podobieństwo do prawdy że tá ochro-
na od ospy w osobie wakcynowanéy na
zawsze trwać będzie, wszelkie zaś
trwogi względem wprowadzenia no-

wych do ciała naszego ostrości bez żadnego są fundamentu.

Rząd zatém czuie się bydz powodowanym do publicznego zalecenia tego szczepienia sposobu, jako środka pewnego, nieszkodliwego i łatwego do uniknienia zarazy ospowéy.

Zeby zaś każdy mieszkaniec miasta i Prowincyi miał ułatwioną sposobność korzystania z tego dobroczynnego wynalazku, i żeby każdego czasu mógł dostać materyi wakcynowéy, przeto następujące w tym zamiarze Rząd uczynił rozrządzenie które do wiadomości każdego podaje.

amo. W tutéyszym Szpitalu podrzutkow iest wydzielona i do tego urządzona osobna sala w któręy pod dozorem tamecznego Doktora i Chirurga zawsze się znaydywać będzie zaszcze-
pionych kilkoro dzieci.

2do. Codziennie przed południem od godziny 11. do 12. każdemu Dziecięciu które przez Doktora lub Chirurga do tego szpitala przyniesione będzie, zaszczerpi bez żadnej nagrody wakcynę tamiczną domowy Chirurg.

3to. Podadzą się oraz przestrogi iak się zachować należy w nastaniu ropieniu i posychaniu wakcyny.

4to. Dla mieszkających na Prowincyi zawsze będzie zapas nitek wakcynowych do rozsyłania.

5to. Rząd krajowy bezpośredni dozór nad tym Instytutem mieć będzie, i tym końcem każe sobie co dzień dawać z niego raporta.

6to. Raporta Doktorów iako ważne doświadczenia i doskonałej rzecz wyświecające zamykają Experimenta, będą drukiem publikowane i każdemu rozdawane.

7mo. Wszystkim Doktoróm cyrkulowym zalecono żeby w obranéy i ogłoszonéy przez siebie godzinie każdy w swoim cyrkule co niedziela wakcyne darmo szczepił. Cyrkulowi zaś miasta Doktorowie, zaszczepione dzieci ubogich darmo doglądać mają.

8vo. Jako zaś wakcyna bez zaszczepienia nikogo niezaraża i przeto w zamieszkanym mieście żadnym niebezpieczeństwem niegrozi, więc bez obawy szczepić się w miastach może.

w Wiedniu 12. Marca 1802. Roku.

Nro. 4to.

OBWIESZCZENIE RZĄDOWE.

Ponieważ wartość i użyteczność szczepienia wakcyny żadnéy już nie podlega wątpliwości, a nadzieia zupełnego przez nią ospy wytépienia, jeżeli będzie powszechnie zaprowadzo-

ná iest niezawodná, przeto Rząd krajowy prócz dawniéjszych w téy mierze uczynionych rozrządzeń, następujące stanowi ostrzeżenia.

1mo. Ponieważ wynalazek wakcyny niepotrzebnym czyni szczepienie ospy ludzkiéy, zatém dawniéjszy zakaz szczepienia ospy w samym mieście, rozciągamy i do przedmieściow; w których szczepić ospę ludzką chyba w Domach w cale odległych, iest odtąd zakazane, a to urządzenie má się rozciągać do wszystkich innych miast w Kraiu naszym.

2do. Zaleca się wszystkim Doktorom i Chirurgom żeby regularny swoich wakcynacyi utrzymywali Protokół, w którym umieścić mają: 1. Jmie i Nazwisko wakcynowanego, 2. iego wiek 3. stan, 4. mieszkanie, 5. dzień zaszczepienia, 6. skutek onego. Przy końcu każdego roku kopia tego proto-

kułu z podpisem swoim przesłać do kreis Fizyka, swojego Cyrkułu, w Wiedniu do pierwszego Fizyka; na przedmieściach do Doktorów kwartalnych; a na prowincyi do Cyrkułowych. Ci zaś mają zalecenie zbierać te protokoły i do swoich przysyłać Zwierzchności najpóźniéj 15. Januarii; w Mieście Wiedniu Doktorowie Miéyscy i Kwartalni prosto do Rządu, Cyrkułowi Doktorowie do Kréysamtu od których do Rządu sáme go przesłane bydź mają.

3tio. Ponieważ z Doświadczenia się okazało że iest i fałszywa wakcyna która od ospy ludzkiéj żadnéj niedaie ochrony; przeto ostrzegają się wszyscy Doktorowie i Chirurgowie którzy się szczepieniem wakcyny bawią, żeby o dokładną prawdziwéj wakcyny znościomość starali się, i tym dzie-

ciom które po zaszczepieniu, nie prawdziwéy ale fałszywéy dostały wakcyny, drugi raz ią zaszczepiali; żeby ich i rodziców ufaości do mniemanego w takim razie od ospy bezpieczeństwa, niezawodzić. w Wiedniu D. 1802. Roku.



LOUISIANA

1833

THE STATE OF LOUISIANA
BEFORE ME, the undersigned authority,
do hereby certify that the
above is a true and correct
copy of the original
as the same appears from
the records of said office.
This I certify on this 1st day of
January, A. D. 1833.

MISSISSIPPI

M A T E R Y E

Zawierające się w tém piśmie

Wstęp.

C Z E Ś Ć P I E R W S Z A.

o *zarazliwych chorobach w powszechności. O ospie i sposobach podawanych na ię wytepienie przed odkryciem wakcyny.*

Ogólne źródła chorob - pagina 1.

Ogólne własności chorob zarazliwych p. 6.

Domysły względem pierwiastkowego chorob zarazliwych nastania p. 9.

Choroby w późniejszych wiekach zjawione których starożytni nieznali i niemięwali - - - p. 10.

Choroby starożytnym znane, które w późniejszych wiekach zupełnie zaginęły i do naszych czasów nie doszły - - - p. 11.

Własności ubezpieczające nas od powtórnego rażenia, nie tylko w ospie i odrze, ale téz w innych chorobach zarazliwych postrzegać się daia - - - p. 12.

Choroby w ogólności wzięte, iedne nas po swoim przebyciu od powtórnego rażenia ubezpieczaią, drugie

- przeciwnie do częstszego powrotu
skłonniemi czynią - - - - - pagina 43.
- Wszelką choroba po przebyciu swo-
iém zostawie w organizacyi ia-
kieś przekształcenie, a mianowicie
w miéyscu swojego siedliska. p. 16.
- Domysł względem pierwiastkowego
nastania ospy. - - - - - p. 17.
- Choroby mogą się między sobą łą-
czyć i przez takie połączenie u-
tworzyć chorobę nową. - - - - - p. 17.
- O ospie i sposobach na iéy wytepie-
nie przed odkryciem wakcyny. p. 22.
- Szczepienie ospy ułatwiającé iéy prze-
bycie. - - - - - p. 23.
- Szczepienie wakcyny chroniącé nie-
zawodnie od ospy. - - - - - p. 24.
- Różność zdań względem natury ospy p. 24.
- Dowody za koniecznością ospy p. 25.
- Dowody przeciw konieczności ospy p. 28.
- Historya ziawienia się i powolnego
ospy szerzenia po świecie - - - - - p. 36.
- Prówdziwe ospy wyobrażenie p. 38.
- Nastanie i szerzenie się choroby we-
nerycznéy i odry - - - - - p. 39.
- Ospa nie má żadnego koniecznego
z raturą ndszą związku - - - - - p. 40.
- Usilność Medyków w wynaydywaniu
środków do uniknienia ospy i zu-
pełnego iéy wytepienia - - - - - p. 41.
- Lekarstwa w tym celu podawane p. 41.



- Przecięcia komunikacyi między cho-
rémi a zdrowými w tym celu pagina 41.
Szczepienie ospy w celu iéy wytepienia p. 44.
Wszystkich tych środków bezskute-
czność - - - - - p. 44.
Autorowie którzy się wstawili usil-
nością w wynaydywaniu pomienio-
nych środków - - - - - p. 45.
Wynalazek wakcyny iako środek nie-
zawodny do uniknienia ospy. p. 45.

C Z E ́ Ś D R U G A.

O wakcynie i iéy szczepieniu.

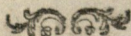
- Do iakiego rodzaju iadów zarazli-
wych należy iad wakcyny? p. 47.
Ogólne wyobrażenie wakcyny i iéy
skutkow. - - - - - p. 48.
Historya odkrycia wakcyny - p. 52.
Opisanie wakcyny w krowach p. 54.
Badanie Jennera względem źródła
téy choroby bydłécéy - p. 56.
Innych Autorow zdania w téy mie-
rze - - - - - p. 58.
Prawdziwa istota téy choroby by-
dłécéy podług dzisieyszéy o niéy
znaiomości - - - - - p. 59.
Czyli w innych krajach krowy mié-
waią wakcynę - - - - - p. 59.
Wakcyna nie iest tém, co zwyczaj-



nie pod imieniem zarazy bydłecy ro-umiemy - - -	pagina 61.
Wakcyna w ludziach przypadkowie nabyta - - -	p. 61.
Trzy twierdzenia Jennera o wakcy- nie i iey skutkach - -	p. 65.
Dawność wakcyny - -	p. 66.
Doświadczenia wakcynowe Dra Wo- odwilla w Londynie - -	p. 69.
Dowody że wakcyna nie pochodzi z razenia materyi z wrzodów koń- skich przeniesioney - -	p. 69.
Kontrproby Woodwilla - -	p. 70.
Doświadczenia wakcynowe przez Pe- arsona odkrywaiące nowe iey wła- sności - - -	p. 70.
Założenie Instytutu wakcynowego w Londynie - - -	p. 71.
Postempek wakcyny w Anglii - -	p. 72.
Postempek iey w osadach Indyjskich i Ameryce - - -	p. 73.
Postempek iey na lądzie Europy	p. 73.
Komitet wakcynowy Centralny w Pa- ryżu - - -	p. 74.
Dalszy postempek w innych krajach Europy - - -	p. 75.
Zaprowadzenie wakcyny do St Peters- burga - - -	p. 76.
Zaprowadzenie wakcyny do Wilna	p. 77.
Gorliwość wielu obywatelów w za-	



- prowadzeniu walcyny do kraiu
nászego - - - pagina 78.
- Sprzecznosci iakich wszędzie dozna-
wala walcyna w swoim upowsze-
nieniu - - - p. 81.
- Rozebranie źródeł oporu przeciw
Walcynie - - - p. 81.
- Rozebranie wątpliwosci iakie z nie-
dostatecznego sámey walcyny po-
znania wynikały. - - - p. 85.
- Wątpliwosci z powodu wysypek wak-
cynowych - - - p. 86.
- Posądzony Woodwille o skażenie ma-
teryi walcynowéy - - - p. 89.
- Obawá względem przemiany walcyny
w ospę. - - - p. 92.
- Usprawiedliwienie Woodwilla p. 93.
- Jaki má związek wysypka walcyno-
wa z walcyną - - - 94.
- Wątpliwosci z powodu nieokreślenia
normalnego biegu walcyny - 97.
- Wątpliwosci z powodu ospy wietrznéy 99.
- Przykład szczepienia walcyny fał-
szywéy w Genewie - - - 103.
- Opóźnienie rozkrzewienia walcyny
z powodu sprzecznych zaleceń rzą-
dowych - - - 110.
- Oczernienie walcyny iuz przyiętéy
i odstręczenie od niéy wielu rodzi-
ców z powodu fałszywych wieści 122.



C Z E Ś Ć T R Z E C I A

Opisanie szczególnie wakcyny. Zna- ki prawdziwéy i fałszywéy. Sym- ptomata zwyczajne i przypadko- we. Sposob szczepienia i zachowa- nia się w wakcynie -	pagina 127.
Obserwacya biegu wakcynowego przez wszystkie pory w biegu normal- nym. z wyłożeniem co w każdéy okazywać się powinno. -	128.
Wakcyna wątpliwá - -	133.
Wakcyna fałszywá - -	134.
Symptomata wakcyny niezwyčajne czyli przypadkowe - -	134.
Sposob szczepienia - -	136.
Przygotowanie - -	137.
Sama operacya szczepienia -	144.
Sposob zachowania się w ciągu wak- cyny normalnéy - -	147.
Sposob zachowania się w przypad- ku zdarzonych symptomatów nie- zwyczajnych - - -	153.
Wakcyna doskonała dokonana	159.
Kiedy się zaczyna ochrona wakcyny ^p	159.
Co rozumieć o spólności ospy z wak- cyną - - -	161.
Rozróznienie trzech Epok w biegu wakcyny - - -	163.



C Z E Ś Ć C Z W A R T A .

Zarzuty przeciw wakcynie - 170.

D O D A T E K .

Nro 1mo. Cyrkularz do wszystkich
Kollegiów lekarskich tyczący się
zaszczepienia Krowiéy ospy, wy-
dany w Prusiech - 187.

Nro 2do. Obwieszczenie w zamiarze
zmniéyszenia ilości umierających
dzieci na ospę w Prusiech Nowo-
Wschodnich - - - 195.

Nro 3tio. Obwieszczenie od Rządu
niższéy Austrii - - - 209.

Nro 4to. Obwieszczenie Rządu Au-
stryackiego - - - 218



4 219 689



~~14489~~

Lietuvos TSR Mokslų Akademija
CENTRINĖ BIBLIOTEKA

4 219 689

LMA VRUBLEVSKIŲ BIBLIOTEKA



002 00540360 2